

4319
VII.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

C. K. GIMNAZYUM V. W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1912/13.

TREŚĆ:

1. F. GAŃKIEWICZ: ZARYS „EGZEKUCYI PRAW“ U SKARGI.
2. CZĘŚĆ URZĘDOWA.



W KRAKOWIE,
NAKŁADEM DYREKCYI C. K. GIMNAZYUM V.
1913.

4319

VII.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

C. K. GIMNAZYM V. W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1912/13.

TREŚĆ:

1. F. GAŃKIEWICZ: ZARYS „EGZEKUCYI PRAW“ U SKARGI.
2. CZĘŚĆ URZĘDOWA.



W KRAKOWIE,

NAKŁADEM DYREKCYI C. K. GIMNAZYM V.

1913.

VII

SPRAWOZDANIE

DYREKCJI

C. K. GYMNAZJUM W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1912/13.

TREŚĆ:

1. F. GATKIEWICZ, ZARZĄDZANIE PRACĄ W SZKOLE.
2. CZĘŚĆ UWAGOWA.



W KRAKOWIE

CZCIONKAMI DRUKARNI ZWIĄZKOWEJ W KRAKOWIE (ULICA MIKOŁAJSKA L. 13),
POD ZARZĄDEM A. SZYJEWSKIEGO.

Zarys „egzekucyi praw“ u Skargi.

Napisał F. Gątkiewicz.

I.

Hasła „egzekucyi praw“.

Na murach potężnej twierdzy monarchiczno republikańskiej Polski pleni się w XVI wieku chwast różnego gatunku, który zwolna, lecz intensywnie, coraz szerzej rośnie i coraz głębiej zapuszcza korzenie w głązy marmurów i granitów. I z czasem — czego nie dokazał wróg zewnętrzny siłą taranów wojennych w wiekowych zapasach — spokojna, żywiołowa siła chwastów dokona dzieła zniszczenia — dumną twierdzę w bezładną zamieni kopę rumowiska.

Któżby się nie domyślił, że chwastem, który rozsadzi naszą ojczyznę, nie jest nic innego, jak z gruntu zły ustrój społeczny i polityczny; władza prawodawcza i wykonawcza; więc sejm, zawisły od ogółu szlachty, kłótlivy, obstrukcyjny, służący prywatnie, jednostkom, obcym nawet — sejm, źródło nie rządu lecz bezrządu, nie prawa lecz bezprawia; w następstwie tego bezsilność monarchy wobec nieodpowiedzialności i nieusuwalności wyższych urzędników; przytem brak sprawiedliwości, pieniędzy, stałego wojska, zastąpionego niekarnem pospolitem ruszeniem; całość uzupełnia szkodliwe ograniczenie mieszczan a zepchnięcie chłopa w poddaństwo.

Ogółu, z wyjątkiem niewielu, czarny ten obraz nie raził chwilowo. Zresztą, niezaprzeczone jeszcze potęga, dobrobyt, nauka, chwała Jagiellonów i jedność w kościele katolickim zładnie olśniewały niekrytyczny, lekkomyślny stan szlachecki, a zaślepiąły żądzą władzy swawolną oligarchię.

Aż zbudzony wołaniem gwałtownem literatów, publicystów, statystów świeckich i duchownych: „zginiemy — ratujemy się“, aż zgalwanizowany reformacją, która zamęt rozbiciem jedności religijnej wywołała niebywały — nakazał na sejmikach posłom pomyśleć o naprawie republiki. Wtedyto legislatywa gorączkowo zaczęła układać plan reformy sejmu, rządu, skarbu, wojska, sądu, ustaw ekonomicznych, społecznych; zjednoczenia ścisłego z koroną Litwy, Ukrainy, Prus i — myślała o jedności religijnej w narodowym kościele. Ten program, zwany „egzekucją praw“ czyli „naprawą republiki“, powtarzano z zapalem z roku na rok.

Niestety — zapal słomiany — cała „egzekucja praw“, istna rakietą, wzleciała dumnie, z szumem prysła w kilku świetlnych bańkach i zgasała. Tak jest. Debata sejmowa w ostatnim dziesiątku lat Zygmunta Augusta nad „egzekucją praw“, zmieniła się w piekielną burzę religijną, która cały program „naprawy“ zdruzgotała, zostawiając na porządku dziennym reformę kościoła.

Zachciało się kościoła narodowego. Z kogo miał się on składać? Ze stu przeszło wyznań, istniejących wtedy w Polsce? Czy ta mnogość sekt, nienawidzących się, żrących się w zacietrzewieniu, była w stanie stworzyć jednolitą, poważną, do wyższych celów boskich przeznaczoną instytucję, kościół? Zresztą, skąd sejm uzurpował sobie prawo do tej misji i to wtedy, gdy „Roma locuta“, gdy sobór trydencki już wszystko nieodwołalnie zadecydował. A gdyby istotnie tak się stało — jakby wyglądał ten narodowy kościół lutersko-kalwińsko-husycko-anabaptysto i t. d. schizmatyczny? Ani cienia podobieństwaby nie miał do narodowego anglikańskiego episkopalnego w Anglii albo lutersko episkopalnego w Szwecji albo purytańskiego prezbiterialnego w Szkocji lub Holandji. Kościół narodowy w Polsce byłby monstrum, na głupocie i fałszu, zgniliznie i anarchii oparte — źródło sporów i walk, grabieży i mordów nieustannych. Próbką czegoś podobnego było w Niemczech „interim“ augsburskie 1548, ugoda tymczasowa, ułożona na życzenie cesarza Karola V. przez teologów katolickich i protestanckich ministrów, a przez sejm uchwalona; próbką tego była w Polsce 1573 konfederacja warszawska, kalwińsko-husycko-luterska, która „wprowadza wszystkie wiary, sekty, nauki i jady,

a zarazy duszne — — — wszystkich za dobre żaden nie ma. Aryanin mówi, że kalwińska wiara zła, nurek (anabaptysta) mówi, że luterska niedobra; luter, że kalwińska przeklęta i jeden drugiego wielkim heretykiem zowie ¹⁾. A jakoż tak niezgodni i sami z sobą i z innemi swemi sektami, które z nich poszły, kościołem Bożym być mogą? Jedna sekta drugą wyklina, jeden drugiego heretykiem zowie, u którejże sekty prawdy się kościelnej dopytać? U żadnej jej nie znajdziesz“ ²⁾.

Nic naturalniejszego; każdy przecież twórca nowej sekty uchodzić chciał za prawdziwego mesjasza lub co najmniej za pierwszego proroka. W jednym przecież wszyscy wszelkiego pokroju i autoramentu kacerze zgodni byli — w gnębieniu i niszczeniu katolicyzmu. Oczywiście z takich pierwiastków, wzajemnie się wykluczających, niemożliwa kombinacja t. j. „narodowy kościół“. Zresztą, Zygmunt August namyslił się, przyjął księgę uchwał soboru trydenckiego z rąk Commendona papieskiego legata.

Kościół katolicki zachował panujące stanowisko nadal, lecz duchowieństwo straciło jurysdykcję dotychczasową, t. j. wyroków sądu duchownego nie egzekwowała władza świecka, wobec czego wszelkie kary przez duchowne sądy nakładane, były bezprzedmiotowe, bezcelowe. Dyssydenci znów mieli zapewniony byt edyktem tolerancyjnym 1562.

Z całego kompleksu wniosków, zawałonego propozycjami reformy kościoła, przysłała do skutku tylko „egzekucya dóbr“ królewskich, czyli odbiór królewszczyzn, dochód z których w czwartej części miał być obrócony na garstkę stałego wojska, kwarcianem zwanego; przysłała też do skutku konstytucya o handlu i przemyśle 1565, rujnująca doszczętnie miasta.

Ścisłe połączenie Litwy z Koroną w Unii lubelskiej 1569, nie bez słabych stron zresztą, to już niemal wyłączna zasługa króla Zygmunta Augusta. Na wskrós błędny i groźny dla przyszłości ustrój obowiązywał nadal.

¹⁾ Upominanie do Ewangelików i wszystkich społem niekatolików, iż o skażenie zborów krakowskich gniewać się i nic nowego i burzliwego zaczynać nie mają. W Krakowie... R. P. 1592.

²⁾ Wzywanie do jednej zbawiennej wiary. Do którego przykładą się wzywanie do pokuty obywatelów korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego. Podane są od X. P. Skargi T. J. W Wilnie... R. P. 1611.

Chwast, niewypleniony w gorącej porze reform „naprawy republiki“ bujnie piał się dalej i dusił organizm państwowy. Gdy nadto wygasła dynastia Jagiellonów, a śmiałych planów Stefana Batorego nikt potem podtrzymać nie umiał; gdy stare błędy znalazły podporę w nowych, którymi są: bezkrólewia, wybory króla „viritim“, wpływy obce, pacta conventa; gdy reformacya zrobiła z Polski śmietnik dla wszelkiego rodzaju istniejących i mających w przyszłości powstać sekt, bezwyznaniowców, doktrynerów płytkich w antyspołecznych, antypaństwowych pomysłach — słowem anarchistów, a nie było natomiast neutralizującego czynnika, skoro nawet w kościele nie szukano żywotnych soków, anarchia zupełna już dojrzała. Katastrofę okropną dostrzegał trzeźwy umysł w niedalekiej przyszłości.

II.

Oryentacya Skargi w ustroju państwa.

Na widownię dziejów, na pole czynów wiekopomnych, wystąpił wtedy opatrnościowy ksiądz Piotr Skarga Powęski. Na kształt słońca od ranka do południa, coraz silniejszym żarem miłości Boga i umiłowania ojczyzny całą olśniewał Polskę i zadziwiał naród — najpierw jako świecki kaznodzieja w lwowskiej katedrze 1563—1568, potem jako misyonarz w habicie pokornego Jezuitę na Mazowszu, w Inflantach, na Litwie i w Krakowie 1571—1587; a potem, zostawszy kaznodzieją królewskim i sejmowym, wzniósł się na najwyższy piedestał apostołstwa w politycznych i prawodawczych radach i wieszczych pogrózkach. Na tem stanowisku wytrwał kaznodzieja wszystkiej „Korony Polskiej“ lat 23, niemal do śmierci jak słup żelazny, jak mur miedziany, nie zrażając się niczem, bezinteresowny, czysty jak łąza, nieskazitelny. Bystrem okiem i przenikliwym zbadał duszę narodu, chorą obłożnie i niby lekarz znakomity, jasną bez zastrzeżeń postawił diagnozę i receptę lekarstw przepisał; czyli program polityczny „naprawy republiki“, „egzekucyi praw“, upostaciował w sześciu chorobach, „które blizką śmierć rzeczypospolitej ukazają“. Pierwsza choroba ma źródło „w nieżyczliwości ku ojczyźnie“, druga, „w niezgodach i roztyrkach domowych“; trzecia, „w naruszeniu

religii katolickiej i przysadzie heretyckiej zarazy“; czwarta „w osłabieniu królewskiej dostojności i władzy“; piąta „w prawach niesprawiedliwych“; szósta „w grzechach jawnych i złościach, które się przeciw Panu Bogu podniosły i pomsty od Niego wołają“. Na te choroby lekami są: miłość ojczyzny, poświęcenie, ofiarność; zgoda braterska stanów; jedność w kościele katolickim; wzmocnienie królewskiej władzy i rządu, a ujęcie w karby dyscypliny władzy wykonawczej; sprawiedliwe prawa i sądy; dobre obyczaje, moralność. W innych słowach brzmi: poprawa ustaw społecznych, wojskowych, skarbowych i t. d.; reforma władzy prawodawczej i wykonawczej w głowie i członkach; słowem, ulepszenie ustroju Polski. Właściwie wszystko trzeba było naprawiać od razu, tak szybko, że aż trudno się zdecydować od czego zacząć.

Skarga zorientował się wybornie w tym labiryncie. Nie w grzechach jawnych ani nawet w naruszeniu religii katolickiej, lecz w nieżyczliwości ku ojczyźnie widział i słusznie zasadniczą chorobę, na której podłożu wyrastało pięć innych groźnych komplikacji chorobotwórczych.

...„Mało jest tych, którzyby kościołowi służyli... mniej tych, którzyby wierną miłość matce swej ojczyźnie pokazowali“¹⁾. „Są głupi, śpiącym podobni, którzy widząc, iż wszystka Rzeczpospolita i kościół upada, nie myślą o tem“.

Lekarstwem jest tylko miłość ku ojczyźnie... zarówno u pogan jak i u katolików, tak w wiekach zamierzchłych jak współcześnie i w przyszłości, „jakoby swoją służbą, zdrowiem, majątnością ojczyznę podparli“²⁾. Dlatego i tę chorobę i ten lek nie bez namysłu wysunął naprzód w cudownym kazaniu sejmowym drugim, poprzedzonym nauką o mądrości w kazaniu pierwszym i modlitwą błagalną do Ducha św. o ten dar boski dla sejmujących posłów. Bez dowodu wiemy, kto prawdziwie miłuje Boga ten ma czystą i zdrową duszę; z miłości dla dzieci ileż ofiar złoży rodzice na ołtarzu poświęcenia; prawy patriota zawsze gotów do heroicznych porywów; na ołtarz dla ojczyzny wszystko w potrzebie znieś. Miłość,

¹⁾ O jedności Kościoła Bożego... przez ks. P. Skargę wydana. W Wilnie... R. P. 1577

²⁾ Czasu wojny do modlitwy Pobudki.

jak słońce na żyzność gleby, działa cudownie na człowieka; miłość wlewa moc i zapal do szlachetnej pracy — idealnym czyni i do ideałów prowadzi.

„Miłujcie ojczyznę tę piękną, dobrą swoją matkę, gniazdo matek wszystkich, komorę dóbr waszych“, prosi Skarga — „wiary nam dochowała i królewski majestat, skupiła tak szerokie i zacne narody, dała złotą wolność, uczyniła nam sławę u wszystkiego chrześcijaństwa i u pogaństwa — — — miłujcie ją jako święci miłowali swoją ojczyznę, jako Rzymianie swą republikę“. — — — „Broncie ją, nie żałujcie zdrowia, mienia, odstawcie szczęścia swego dla niej. — — — Miłujcie ojczyznę i Hieruzalem swoje t. j. koronę i Rzeczpospolitą“, zaklina Skarga, „a mówcie tak z serca z Dawidem: „Jeśli cię zapomnę ojczyznę miła moja i Jeruzalem moje, niech zapomnę prawicę ręki swojej. Niech język mój przyschnie do ust moich, jeśli zapomnę na cię nie będę, a jeśli cię na czele wszystkich pociech moich nie położę“¹⁾.

Grozę chciał wywołać zaklęciem Dawidowem — grozą wzniecić u prawodawców postanowienie niezłomne umiłowania ojczyzny, a pod wpływem patryotyzmu obudzić zapal do ratowania, leczenia chorej matki. Z ustąpieniem zasadniczej choroby „która jest z nieżyczliwości, z braku miłości ku ojczyźnie“, ustąpią niewątpliwie, sądził Skarga, wszystkie komplikacje dalsze. Z miłości ojczyzny wypłynie miłość współobywateli i zgoda domowa.

Wzór i ognisko zgody i miłości ojczyzny w pojęciu Skargi mieści się w sejmie.

Miłość i zgoda domowa podyktują sprawiedliwe ustawy społeczne, których treścią kwestya włościan i mieszczan.

„Do tej szerokiej, postronnej miłości przywoźdź się macie przezaćni panowie, którzyście tu na to się zjachali, abyście o tem myśleli i radzili, jakoby lud wszytek nie ginął“²⁾. Jeżeli „na wielkiej nauce — — do spraw rzeczypospolitej schodzi, nigdy na miłości ku złotej ojczyźnie i na miłości ku braciej niechaj nie schodzi“³⁾.

¹⁾ Kazanie sejmowe II. wiersz 106 , 145, 160, 166, 227.

²⁾ Tamże w. 49.

³⁾ Kazanie Sejmowe I. w. 495.

Miłość ojczyzny podyktuje ofiarność, zachęci do reformy podatku, aby należycie skarb zaopatrzyć.

...„Nie cieśnijcie miłości w swoich domach... nie zamykajcie w skarbonach, komorach swych“¹⁾).

Z miłości zabezpieczyć postarają się matkę ojczyznę przed nieprzyjacielem, więc pomyślą o reformie wojskowej.

— — — „Królestwa mają i nieprzyjacioły mocne, którzy je wojnami i rozbojem gubią ...żaden z was, zacni panowie, nie jest tak prosty, żeby nie czuł mocnego nieprzyjaciela, który na głowy nasze następuje i rozbojem straszliwym nam grozi“²⁾).

Z miłości dla ojczyzny jedność religijną przywrócą w kościele katolickim, albowiem „Ona wam Chrystusa i jego ewangelię przyniosła“³⁾).

Miłość każe sejmom wzmocnić władzę króla i szanować go „bo ona (matka) dochowała majestat królewski“⁴⁾).

Z miłości ulepszą prawa i nad ich egzekucją czuwać będą; „Samiście tylo sobie tyranami, gdy praw nie wykonywacie a do sprawiedliwości fałszywą wolnością albo raczej swawolnością przeszkody sami sobie czynicie“⁵⁾; z miłości zreformują sądy, zmieniają ustawy karne i zastosują je w praktyce energicznie, niezwłocznie, sprawiedliwie bez wyjątku na stan lub pochodzenie. Upadną wtedy grzechy jawne, które niekarnością rozpowszechniły się przerażająco. Dobre wychowanie młodzieży wyrobi dobrych obywateli. Oto serce, gorąco miłujące ojczyznę, dyktowało zasady naprawy republiki.

Nie brzmiał tak serdecznie program „egzekucyi praw“ za Zygmunta Augusta, wnoszony na sejmach, lekkomyślnie porzucony, zapomniany w latach następnych. Próba reform w roku 1606 Zebrzydowskiego była parodią i przeciwstawieniem poprawy.

Skarga specjalnie projektu konstytucyi nie napisał, paragrafów nie ułożył, a jednak w Żywotach Świętych, w Kazaniach na niedziele, w Kazaniach przygodnych, dziełach polemicznych, a nadewszystko w Kazaniach sejmowych, które są

¹⁾ Kazania Sejmowe II. w. 483.

²⁾ Tamże w. 15.

³⁾ Tamże w. 130.

⁴⁾ Tamże w. 145.

⁵⁾ Tamże w. 170.

testamentem, są „credo“ politycznem, tyle rzucił drogich pereł nauki, rad, upomnień, myśli prawodawczych, że zestawione odpowiednio, dadzą ten zarys „naprawy“ czyli „egzekucyi praw“, której piękną dyspozycyę mamy w kazaniu o miłości ku ojczyźnie.

Jak w szczegółach pojedyncze punkty programu ustroju państwa interpretował, w jakim oświeceniu je przedstawiał — zobaczymy.

III.

Sejm w XVI. wieku.

Gdzie szukać wyższego rozumu politycznego i żywszej miłości ku ojczyźnie, zrozumienia potrzeb państwa, obowiązku i możliwości zaspokojenia ich, jeżeli nie tam, gdzie zbiera się elita, kwiat narodu, reprezentacya — sejm. Sejm ma być cudownym lekarzem chorób i niedomagań państwa, ma być źródłem wszelkiego dobra; w mocy sejmu leży wszystko zmienić dla pomyślności narodu. Takby należało wierzyć... „przezacni obmyślacze dobra pospolitego“, wszytkiej tej korony, to jest ludzi i dusz, ile ich jest w Polsce, w Litwie, w Rusi, w Prusach, w Żmudzi, w Inflanciech oczy do was obracają i ręce do was podnoszą, mówiąc: Zdrowie nasze w rękę waszem, wejrzyjcie na nas, abyśmy nie ginęli w domowej niesprawiedliwości — wyście ojcowie naszy i opiekunowie, a my sieroty i dzieciny wasze. Wyście jako matki i mamki nasze, jeśli nas odbieżyście, a źle o nas radzić będziecie, my poginiem i sami zginiecie. Wyście rozumy i głowy nasze, my, jako proste dzieci, na wasze się obmyślanie spuszczamy¹⁾.

„Zjachaliście się w imię Pańskie na zaopatrywanie niebezpieczeńści koronnych: abyście to, co się do upadku nachyliło, podparli; co się skaziło, naprawili; co się zraniło, zleczyli; co się rozwiązało, spoli; i, jako głowy ludu, braciej i członków waszych, jako stróżowie śpiących i wodzowie nieumiejętnych i świece ciemnych i ojcowie dzieci prostych o ich dobrym i spokojnym obmyślali“²⁾.

Takieto epitety ozdobne wygłaszał Skarga na cześć posłów, tak podniosłe określał ich przywileje, tak słodko wma-

¹⁾ Tamże w. 88.

²⁾ Kazanie Sejmowe I. wiersz 1.

wiał w nich obowiązki zaszczytne. Mimoto nie wzruszył ani ujął ani zachęcił tych, którzy przedstawiali wstrętny obraz chciwości, łakomstwa, pychy, zazdrości, grzechów jawnych i skrytych, herezyi, lekkiego uważania powagi królewskiej, niezgody; nie był w stanie uleczyć tych, którzy już skazani byli na śmierć wskutek pierwszej choroby t. j. „nieżyczliwości ku ojczyźnie“.

Za Piastów i jeszcze za dwóch pierwszych Jagiellonów polityczną przewagę tylko, nie wyłączność, miała, możnaby powiedzieć, „nobilitas urzędnicza“, magnaci duchowni i świeccy czyli oligarchia. Dopiero za Kazimierza Jagiellończyka poczęła się, a za Zygmunta Augusta, względnie za pierwszego bezkrólewia dobiegła do kresu ewolucya socyalna i polityczna ekskluzywnie na korzyść jednego stanu — szlachty.

Punktem wyjścia tej ewolucyi są statuta nieszawskie 1454, autorem Kazimierz Jagiellończyk, przyczyną bezpośrednią wojna z Krzyżakami 1454, podczas której w pospolitem ruszeniu zebrana szlachta, groźbą niesubordynacyi wymogła przywilej, tak w następstwa doniosły, że bez zezwolenia sejmików ziemskich i wojewódzkich król ani pospolitego ruszenia nie zwołał ani praw nowych nie wniesie. Konsekwentnie statuta te i konstytucye następne w tym rozwijały się duchu. Aby znów mieć wyobrażenie, jaki proceder wyborów się ustalił na sejm walny, jakich kandydatów desygnowano na posłów, wystarczy przeczytać opinie Skargi.

„Patrzcie, do jakicheście nieprzystojności i prawie dziecinnych i śmiechu godnych postępków i zagmatwania przyszli. Naprzód obieranie posłów na sejmikach takie jest, iż możniejszy a śmielszy czynią, co chcą, albo się sami obierają... albo takie wystawiają, którzy ich myślom i przedsięwzięciom służą. A szlachta, w prostocie nie wiedząc, co się dzieje, przyzwala i wrzaskiem wszystko odprawuje. Ci, co się sami obierają i wtrącają z swemi złemi chciwościami a nie z powinnym ku dobru rzeczypospolitej sercem, do tego urzędu przystępują. Bo jedni są heretycy... którzy się radzi na ten poselski urząd ciśną, tem religiej katolickiej chcą szkodzić, jakoż szkodzą. Drudzy do pana swego złe serce mają, iż im tego, co chcą... dać nie może. Drudzy, swego podwyższenia i pożytku się spodziewając, do tego wszystkie swe prace na sejmie obracają. Drudzy

na swoje przeciwniki... poselstwem pomocy szukają. Drudzy od jakich panów natchnieni, a drudzy snadź upominkami kupieni ich myślom dogadzają. Drudzy z wymową i rozumem postawić się na sejmie chcą, aby sobie mniemanie u ludzi nabywali. Ażeby rzeczypospolitej dobrze było, rzadki, coby szczerze o tem myślił¹⁾.

Nie darmo Polska kształciła się na wzorach klasycznych. Wchłaniała dodatnie i ujemne cechy i stósowała praktycznie. Reformacya ożywiła je, przewagę dając ujemnym. Obraz wyborów w Polsce przypomina *mutatis mutandis* „ambicyę“ i przepokupstwa wyborcze w republice rzymskiej z okresu rozkładu obyczajowego, społecznego, religijnego, politycznego. Posłów zaopatrywali wyborcy w instrukcye, od których nie wolno było pod przysięgą odstępować. Sejm, z takich złożony ludzi, nie można uważać za instytucyę w tem ścisłem słowa znaczeniu prawodawczą, raczej za zlepek mandataryuszków, nie poczuwających się do pracy dla ogólnego dobra, państwa i narodu, raczej dla zysku osobistego, interesu prywatnego i dla zaścianka. Mimo instrukcyi posłowie „takie artykuły napiszą, któremi myślom swoim służyć... usiłują... nie to, co im prości bracia poruczają i co rzeczypospolitej pożytecznie, czynią ale z głowy swej i z serca na urzędy obostrzonego, abo z głodu na swe dobre mienie abo z waśni na duchowne rozterki sięją i dobrym radom przeszkadzają“²⁾.

Skarga wyraźnie podkreśla, że nawet nie tyle w sejmikach wyborczych i w instrukcyach leży punkt ciężkości złego ile w sejmie, w złej woli posłów. Zaznaczał też, że posłowie lekceważyli instrukcye, łamali przysięgę i cynicznie umieli potem usprawiedliwiać na sejmikach relacyjnych swe sejmowe ekscesy a więc i uchwały wbrew instrukcyom.

....„A o te króliki nie trudno, którzy jadowitemi językami myśli swe zakryte wykonywając, poburzą prostaki i od nich na sejmach mówią i czynią, co chcą i składają na bracią; ci bracia abo o tem nie myśleli, abo zwiedzeni jako dzieci, pod płaszczem wolności wraskiem i krzykiem przyzwolili, nie wiedząc na co i szkody a zguby swej nie bacząc“³⁾.

¹⁾ Kazanie sejmowe VI. w. 406.

²⁾ Tamże w. 435.

³⁾ Tamże w. 510.

...„Szlachta w prostocie nie wiedząc, co się dzieje, przyzwala i wrzaskiem wszystko odprawuje“¹⁾).

Niema więc rozgrzeszenia dla posłów; oni swoje występki i złą wolę niezręcznie zasłaniają instrukcjami.

„A w ich poselskiem kole, o Boże mój, jakie tam wstydu godne postęпки, kila dni obierając marszałka, a raz pomnie półtrzenie niedziele stracili... Jakie zaś swary, zwady, wrzaski, i broni dobywania między nimi bywają, wstyd powiadać“²⁾). Oczywiście w takich warunkach sejmy, nie uchwaliwszy nic lub niewiele, często przed terminem rozchodziły się.

Z roku na rok przesuwiała się przed obliczem jego ohyda sejmu. „Bierzem przykład z tych kila przeszłych sejmów, na których nie się dobrego w tak wielkich i nagłych rzeczypospolitej potrzebach stanowić nie mogło. Panowie posłowie wszystko rozporzą abo swemi głowami, abo cudzemi tajemnemi: dając się użyć, na co komu potrzeba, zdrowia i całości i dochowania rzeczypospolitej odstępując. Na tym tegorocznym sejmie z sromotą i wielkiem niebezpieczeństwem wszystkiego królestwa nas wszystkich odbieżeli, protestując się, iż na żadną rzecz ani dobrą ani napotrzebniejszą nie zezwalają“³⁾).

Ból targał nerwy Skargi — w żalu niewysłowionym wołał: „po co się już zjeżdżać na takie rozterki i praktyki i buntowania i rozruchy macie. Upadliście, zginęliście“⁴⁾).

Uchwały, z biedą lub cudem preforsowane w sejmie i w senacie, dostawały moc ustaw obowiązujących dopiero za aprobatą wszystkich sejmików wojewódzkich; sankcya monarsza właściwie tylko stwierdzała powszechną zgodę.

Na takim podłożu musiał wyrósć chwast „liberum rumpo“.

Ze stopniowym upadkiem moralności politycznej rosła przerażająco szybko liczba złych ludzi, w anarchii upatrujących zyski; odwrotnie znikła nadzieja „naprawy republiki“ i znikła niepowrotnie, gdy na chwaście zakwitło „liberum veto“.

„Cóż będzie po naszych sejmach, które na leczenie i oddalenie przygód i złych razów rzeczypospolitej wam zostały, jeśli z różnymi wiatry i niestworzonymi myślami na nie się zjedzie-

¹⁾ Tamże wiersz 412.

²⁾ Tamże w. 448.

³⁾ Tamże w. 545.

⁴⁾ Tamże w. 562.

cie, sejmy, które na wszystkie nierządy i naprawy postawione były, rozrywają¹⁾).

...Sejmy, które wam były lekarstwem na wszystkie rzeczy-pospolitej choroby, w jad się obróciły, bo na nich więcej niezgód i odrażenia myśli jeden od drugiego i stanu od stanu poczyniacie. Na nich się buntowania, sedycye rodzą, z nich z większem rozważnieniem wyjeżdżacie, niżli przyjeżdżacie.. I tak sejmy, na ukrzepczenie zgody i miłości wspólnej braterskiej uczynione, na zapalenie rozterków służą²⁾).

Nie dążenie do naprawy, nie praca około dobra państwa lecz prywata, łakomstwo, chciwość, złość wywołują spory i kłótnie. „Cicho targi i zmowy czyniąc, na dobro spopolite i pokój domowy nie pamiętając³⁾).

Jeden pragnie synekury, drugi wprost łapówki, inny urzędu, inny odznaczenia, inny chce dokuczyć królowi, inny duchowieństwu, jeszcze inny szuka zemsty i t. d., tysiączne przyczyny, krzyżując się i ścierając gwałtownie, musiały w rezultacie sejmy zrywać.

Tylko połowa złego — połowa nieszczęścia spadałaby na państwo, gdyby sejm był li tylko ciałem prawodawczem.

Sejm miał jeszcze inne atrybucye, których zaniedbanie dorzucało drugą połowę złego i nieszczęścia. Przecież wtedy sejmiki i sejmy tworzyły „rząd popularitatis“ „rząd najgorszych, a ci kłócąc się, wszystko do góry nogami wyróca⁴⁾).

Sejm, a właściwie król ze senatorami i posłami, desygnowanymi przez marszałka, miał obowiązek wykonania sądów w czasie kadencji sejmowej, w sprawach gardłowych, zbrodniach politycznych. Stosy skarg gromadziły się na sejmowym stole. Rozumie się, że obstrukcyjne sejmy, niezgodą zawichrzone, nie tylko ustaw nie uchwalały, ale spraw sądowych nie rozpatrzyły i oczywiście nie wydały wyroków, limitując je z roku na rok na dziesiątki lat.

Tak więc pokrzydzonym nie wymierzał sprawiedliwości a przestępcom kary. Bezprawie i gwałty różnego gatunku try-

¹⁾ Próba zakonu S. J. pisana od X. P. Skargi S. J. w Krakowie 1607.

²⁾ Kaz. Sej. III., w 165.

³⁾ Kaz. Sej. VI., w 457.

⁴⁾ Tamże w 480.

umfowały. Zbrodniarze hulali, siejąc postrach i nieszczęście między ludzmi.

Taki sejm był nie lekarzem lecz trusicielem własnego narodu i państwa.

...i jeśli co do upadku koronie tej pomaga, jako sami między sobą często mówicie, tedy to samo koło najrychlej ją przewróci i zgubi“ ¹⁾. Więc znieść je powtarzał raz wraz ...„poco się zjeżdżać na takie rozterki i praktyki i buntowania i rozruchy macie“ ²⁾... Toć ich już lepiej nie składać“ ³⁾. Ale w tym wypadku troska siadała mu na czole; ciężkie zapytanie.

„A bez sejmów jako radzić o sobie będziecie? Nie łącno się domyslić, azby z przykrą i niebezpieczną odmianą wszytkiego“ ⁴⁾.

I ten pewnik natchnął kaznodzieję do ogłoszenia straszego proroctwa... „Nastąpi postronny nieprzyjaciel... i ta niezgoda przywiedzie na was niewolę, w której wolności wasze utoną.... ziemie, księstwa, które się z koroną zjednoczyły, odpadną... będziecie ku pośmiechu i urąganiu nieprzyjaciołom swoim... Będziecie nie tylo bez pana ale bez ojczyzny, wygnańcy, nędzni, włóczęgowie, wzgardzeni ...które popychać nogami będą tam, gdzie was pierwwej ważono... Będziecie nieprzyjaciołom służyli w głodzie, pragnieniu“ ⁵⁾.

Rozbicie sejmów uważa za równoznaczne z dezercją, ...„Uchowaj Boże, by się było rozprószyło to rycerstwo z pola bitwy... Nauczmy się nie odbiegać tak ojczyzny, jakośmy jej na poprzednim sejmie sromotnie odbieżeli, wszytek upadek praw przy takiej niesforności naszej i rozrywaniu sejmów“ ⁶⁾.

Ratunek przyniesie odmiana na lepsze... „jakięjby naprawy w nich potrzeba, sami to lepiej widzicie, ja to tylo mówię, co wszyscy widzą“ ⁷⁾.

¹⁾ Tamże, wiersz 403.

²⁾ Tamże w. 562.

³⁾ Kaz. sej. III, w 176.

⁴⁾ Tamże w. 179.

⁵⁾ Tamże w. 197.

⁶⁾ Dziękowanie kościelne za zwycięstwo nad Michałem Multańskim Jana Zamoyjskiego 20 października 1600.

⁷⁾ Kaz. sej. I. w. 195.

Pragnie ograniczenia wpływu królików, którzy „czynią, co chcą, albo się sami obierają i drudzy mało nie dożywotny sobie ten urząd czynią“¹⁾. Życzenie to spełnił dopiero sejm czteroletni uchwałą „prawa o sejmikach“, które wykluczało szlachtę nieposesyonatów od sejmików, co gruntownie podkopało wpływy magnatów. Pragnie sparaliżowania agitacji szkodliwej — utrudnienia wyboru krzykaczów, niegodnych kandydatów; „dobrych zawsze i cnych miłośników ojczyzny godzi się ochraniać, na których też z łaski Bożej nie schodzi, gdyby śmiałością i gorącością złym nie ustępowali“²⁾.

Zdawałby się Skarga mieć na myśli reformy Klistenesa, jego wyborczą decentralizację i ostracyzm — przynajmniej ostracyzm na niegodnych. Poddając surowej krytyce ale sprawiedliwej etyczną, intelektualną wartość kandydatów, nawołuje do wyboru posłów poważnych, prawych, o dobre publiczne dbających, katolików. Nie wypowiada myśli wyrażnie, co do sposobu wyboru, w każdym razie nie godzi się na powszechny wybór przez tłum szlachecki, który „w prostocie nie wiedząc, co się dzieje, przyzwala i wrzaskiem wszystko odprawuje“³⁾.

Czy należy przyznać czynne i bierne prawo wyborcze chłopu lub mieszczaninowi, nie wspominał. Przeciwnie obstrukcyi, marnowaniu czasu i zrywaniu sejmu występował ostro; przydałby się jakiś regulamin sejmowy, którymby marszałek przyzwoite zachowanie izby i umiarkowany ton posłów zdołał utrzymać. Każę odebrać sejmom atrybucye sądowe i znieść decentralizację rządową.

Sejm polski po myśli Skargi ma być instytucją prawodawczą, samodzielną, decydującą większością; „ma być na oddalenie i leczenie przygód, i złych razów; ma być lekarstwem na wszystkie rzeczypospolitej choroby“⁴⁾; „ad usitatum omnium morborum regni remedium“⁵⁾.

Nie pozwala na odwoływanie się do wyborców.

¹⁾ Kaz. sej. VI. w. 409.

²⁾ Tamże w. 416.

³⁾ Tamże w. 412.

⁴⁾ Kaz. sej. III. w. 166.

⁵⁾ Listy, P. Skarga Claudio Aquavivae, Praep. Generali S. J. Vislitia 20 Sept. 1606, str. 275.

Instrukcyi sejmikowych nie życzył sobie — ale przeciw nim nie walczył gwałtownie, gdyż nie były z reguły tak ciasne, tak zaściankowe jak powszechnie mniemano — owszem, pro publico bono służyły niejednokrotnie, a tylko posłowie, nie to, co im prości bracia poruczają i co rzeczypospolitej pożytecznie, czynią ale z głowy swej i z serca na urzędy obostrzonego abo z głodu na dobre mienie abo z waśni ...dobrym radom przeszkadzają“¹⁾ na sejmach mówią i czynią, co chcą, i składają na bracią, a bracia o tem nie myśleli“²⁾).

W sejmie polskim chciał widzieć ojców najlepszych, bogów ziemskich, pracujących dla dobra dzieci, państwa, kościoła. „ad Dei gloriam et totius christianitatis consolationem“³⁾).

IV.

Ustrój wsi.

System gospodarki rolnej był w Polsce jeszcze w XV wieku taki: kmieciom rozdawał pan swe rozległe pola w dzierżawę wieczystą za czynszem, nie wysokim, składanym w oznaczonych terminach; sobie zaś zostawiał nieduży kawał pod uprawę folwarczną, ot tyle, aby mu starczyło na pokrycie potrzeb domowych. Głównem bowiem źródłem dochodu i podstawą majątku jego był ów czynsz, składany przez wieśniaków. Wieśniak znów, chociaż dzierżawca, ale wieczysty, więc właściwie dziedzic, pracą, zapobiegliwością i regularnie spłacanym czynszem, zapewniał sobie i rodzinie spokojny byt; miał też swobodę szukania sobie lepszej doli, przenoszenia się do innej wsi, na inną dzierżawę, zwłaszcza, gdy podstawiał na swoje miejsce zastępcę. Statut wiślicki podaje pewne normy, nie pozwalające tylko na tłumne wychodźstwo, aby tem nie narażać pana na dotkliwe straty materyalne.

W każdej wsi funkcyonował sąd ławniczy, autonomiczny, w skład którego wchodziłi chłopci wolno wybierani i przełożony, sołtys dziedziczny. Sąd ławniczy, niezależny od nikogo zgola, dawał gwarancję sprawiedliwości na zasadzie istniejących przepisów i zwyczajów prawnych. Zresztą, niezadowolony

¹⁾ Kaz. sej. VI. w. 441.

²⁾ Tamże, w. 513.

³⁾ Listy. P. Skarga Claudio Aquavivae, Praep. Generali S. J. Cracovia Novembris 1594, str. 256.

apelował do sądu ziemskiego, grodzkiego i t. d. nawet przeciw swemu panu. Chociaż daleko chłopu do przywilejów szlacheckich, a nawet do równouprawnienia z mieszczaninem, przecież wolny osobiście, pod ochroną prawa i sądu wiódł spokojne sielankowe życie; bezsprzecznie lepsze niż jemu równi w innych państwach Europy.

Na ten idylliczno-sielankowy widnokrąg chłopski nasuwać się zaczęły zwolna od połowy XV wieku ciemne chmury.

W myśl statutu nieszawskiego 1454 i piotrkowskiego 1496 i konstytucji „Nihil novi“, powołana szlachta do spełnienia zadań państwowych, stanęła od razu na stanowisku ekskluzywnem, egoistycznym w stosunku do chłopu i mieszczanina. Tym stanom dała się we znaki zmiana dotychczasowego systemu ekonomicznego pod wpływem gospodarki rolnej na Podolu, Ukrainie, ogromnie intratnej — wskutek pokoju toruńskiego 1466, zwracającego Polsce Prusy Zachodnie z Gdańskiem, ujście Wisły, dostęp do Bałtyku a więc drogę dla handlu z Europą. Kupcy zagraniczni skrzętnie nabywali w Polsce surowe produkty rolne: miód, bydło a nadewszystko zboże. Na modłę właścicieli podolskich i ukraińskich ziemianie całej Polski poświęcili się teraz uprawie roli, skupiając w tym celu w swoim gospodarstwie folwarcznym grunta, aby możliwie najwięcej wyprodukować zboża na targ zagraniczny. Na obrobienie jednak rozległych latyfundiów potrzebną była rzesza robotnicza. Skąd ją zebrać? Z legislatywą w rękę poradzili sobie wnet.

W szeregu statutów z XV a zwłaszcza z XVI wieku w latach 1520 w Bydgoszczu, 1521 w Toruniu, wprowadził sejm ogólną zasadę, podług której chłopu, za jeden, dwa, trzy łany oddane im w dzierżawę, mają zamiast czynszu odrabiać na folwarcznych latyfundiach pańskich jeden, dwa, trzy dni w tygodniu przymusowo, bezpłatnie.

Już nie czynsz był wtedy podstawą i źródłem majątku pana, ale sumy, uzyskane ze sprzedaży zboża. Logicznym następstwem tego była żądza komasowania ornej roli we własnym zarządzie, zmuszania wieśniaka do coraz dłuższych robocizn nie tylko w polu — w gorzelni, browarze, młynie, w lesie, stodole, oborze i t. d. Chłop musiał też u pana kupować i panu sprzedawać.

Naturalnie chłopstwo, zwłaszcza gdzie robociznę egzekwowano ściśle, zbiegało na wschód — na Ukrainę, do Kozaków. To narażało właścicieli na straty. Zapobiedz temu miały konstytucye z roku 1496 i 1532, stopniowo coraz surowsze.

Odtąd z dzierżawcy czynszowego, wolnego, stawał się kmięć dzierżawcą niewolnym, przymusowym odrabiaczem, przywiązany do gleby, we wsi zamkniętym.

„Nie pomną ci panowie, iż nie swoje ale boże poddane mają; a oni używają ich jako kupionych niewolników i gorzej, krew z nich wyciskają, zdrowie ich odejmują. Przedsię poddanych aż do krwi ściskają, lichwy biorą — jako robaczki w ziemi na pany pot i zdrowie swoje wydają“¹⁾.

Od czegoż był sąd ławniczy? Czyż nie mógł tam szukać sprawiedliwości, czyż nie miał prawa upomnieć się o krzywdy? Niewątpliwie. Ależ właściciele, uważając za rzecz nieprzystojną stawać w charakterze oskarżonego w sądzie chłopskim, zwłaszcza, że toby się powtarzało za często, uchwalili na sejmikach a następnie na sejmie przymusową sprzedaż sołtystw. W myśl tej konstytucyi po skupieniu gruntu i władzy sędziowskiej sołtysa zostawali panowie sołtysami. Od połowy XVI wieku w miejsce sądownictwa chłopskiego, autonomicznego obowiązywało powszechnie sądownictwo dominikalne t. j. pana. Wola pana była w tym sadzie wyrokiem nieodwoalnym. Nie znajdzie też chłop sprawiedliwości i w innym sądzie, ponieważ i tę ewentualność usunęły sejmy odpowiednią konstytucją. Właściciel w stosunku do chłopą stawał się osobą nietykalną, nieodpowiedzialną.

Pana zastępowali najczęściej urzędnicy — a jak z misy się wywiązywali, opowiada Skarga.

„Wolę pana spełniają urzędnicy szlacheccy: Gdy panowie w moc ich do ręki ich ciężkiej i okrutnej i łakomstwa ich ubogie poddane podają, arendują, sprzedają, bo łakomi na krew i pot poddanych patrzą — ...nie mogą się uścić panom i swego łakomstwa nakarmić jedno krwią a potem i łupiestwem ubogich. Wstydzą się niektórzy jawnie łupić i odzierać poddane swe, wolą tajemnie przez żydy... aby się krwią chrześcijańską

¹⁾ Czasu wojny do modlitwy pobudka.

karmili... o judaszowie... co Chrystusa w członkach sprzedaje-
cie, zyski i areny w szubienice przemienia się wam“.

Należy zaznaczyć, że niegodni urzędnicy albo nawet i ży-
dzi dopuszczali się bezprawia i gwałtu na rachunek pana.

Jedna jeszcze wolność zostawała chłopu — wolność wy-
znania, i ta zdawała się być nietykalną. Gdzież tam. W miarę
rozwoju reformacyi, panowie luteranie, kalwiniści, socynianie
i t. d., gwałtem narzucali chłopu to wyznanie, któremu hołdo-
wali sami według zasady „cuius regio eius religio“, a pan był
królikiem nieograniczonym w swem terytoryum nad swoim
ludem. „Wyganiają plebany i zostają ubodzy poddani bez
wszelkich pociech duchownych; o, wielkież to okrucieństwo, dosyć,
iż go robotą ściskasz, podatkiem i czynszem zubożysz, złupisz,
weźmiesz, co chcesz, bez żadnego karania zabijesz... dusze mu
dręczysz i do zbawienia przeszkadzasz ¹⁾ ...a gdy pan się skazi
a heretykiem zostaje, zaraz tyranem się staje, używając ich
nad prawa i nad swoją wolę, tedy nad sumieniem ludzkim...
każe wierzyć, jak mu się podoba“ ²⁾).

„Doznana rzecz jest, iż konfederaci poddane do wiary
penują pieniędzmi, karaniem, chcąc, aby tej wiary byli, co i pan“ ³⁾.
Chłop pracował kilka dni w tygodniu bezpłatnie; tracił mate-
ryalnie; przywiązany do gleby, zamknięty we wsi, tracił wol-
ność osobistą, a w końcu wolność wyznania, nie miał prawa
ani możności upomnieć się i nigdzie nie znalazł obrony. Ma-
jątek, życie, sumienie chłopu i jego rodziny, oddane były na
łaskę i niełaskę pana; pan dla chłopu był alfą i omegą.
„A ona krew albo pot żywych poddanych i kmiotków, których
bez żadnego hamowania ustawicznie ciecze, jakie wszytkiemu
królestwu gotuje? Powiadacie sami, iż nie masz państwa,
w któremby bardziej poddani i oracze uciśnieni byli, pod tak
absolutum dominium, którego nad nimi szlachta bez żadnej
prawnej przeszkody używa; i sami widzimy, nie tylko ziemiań-
skich ale i królewskich kmiotków wielkie opresye, z których
żaden ich wybawić i poratować nie może. Rozgniewany zie-
mianin albo starosta królewski nie tylko złupi wszystko, co ubogi

¹⁾ Kazanie na 20 niedzielę po Świątkach.

²⁾ Kazanie na 13 niedzielę po Świątkach.

³⁾ Upominanie do ewangelików.

ma ale i zabije, kiedy chce i jak chce, a o to i słowa z tego nie ucierpi. — — —

Tak to królestwo poddane, robaczki nędzne, z których wszyscy żyjem, opatrzyło. — — —

Jako ziarna pod młyńskim kamieniem tak ci kmiotkowie pod pany swymi“ ¹⁾. Ius vitae ac necis zatwierdziła dyssydencka konfederacya warszawska jako już rzecz starą. Skarga na to: „O, by się panowie, co kmiotka za psa mają i jako bestya, kiedy chcą, zabijają, rozmyślili“ ²⁾. ...Dotknąć by i onego złego prawa, którem kmiecie i wolne ludki Polaki i wierne chrześcijany poddane ubogie, niewolnikami czynią, jakoby mancipia kupieni, abo na wojnie sprawiedliwej poimani byli i czynią z nimi drudzy co chcą, na majątności i na zdrowiu i gardle żadnej im obrony o krzywdy ich... nie dając i na nich supremum dominium stawiać“ ³⁾...

Tak oto rozwinęło się zupełne „absolutum dominium“ nad wsią, czyli pańszczyzna. Nie wszędzie tak źle, mówi Skarga — — — „wiem, iż tego nie wszyscy u nas czynią, ale według złego i dzikiego jakiegoś a niesprawiedliwego prawa czynić na swoje potępienie... mogą“ ⁴⁾.

Co do pańszczyzny, Polska wyjątku nie stanowiła. Rozglądnijmy się tylko po szerszym świecie. Jeszcze w XIV wieku uciskane chłopstwo we Francyi wywołało bunt, rabunki, wojnę, zwaną „jaquerie“; w Anglii, zmuszane chłopstwo do pańszczyzny pod wpływem agitacyi lollardów, uczniów kacerza Wyklifa, szerzyło pożogę, mordy nawet w Londynie; husyckie wojny w Czechach 1420—1435 mają charakter socyalno-ekonomiczny, zabarwiony religią. — Ciężkie jarzmo dźwigali chłopci w państwach skandynawskich; we Węgrzech na początku XVI wieku bunt chłopów „kuruców“, krzyżowców stłumił Zapolia krwawo 1514; chłopą wtedy rzucono w cięższą jeszcze niewolę — los jego określono w kodeksie Verböczy'ego „decretum tripartitum iuris“; w Niemczech chłopstwo pod wpływem podburzających hasel Lutra, pod sztandarem 12 artykułów agrarnych, mordując właścicieli, rabując klasztory, zamki,

¹⁾ Kazanie Sejmowe VIII. w. 129.

²⁾ Kazanie na dzień św. Michała Arch.

³⁾ Kazanie Sejmowe VII. w. 419.

⁴⁾ Tamże, w. 447.

dwory, ściągnęło straszną na siebie represyę 1525 przez wo-
dza Truchsess'a v. Waldburg. Zrujnowane, wywłaszczone żyło
w ubóstwie i ciemnocie.

Więc prawdą jest, że Polska wyjątku nie stanowiła pod
tym względem — prawdą jest, że ten towar importowany —
to jednak nie starczy na pociechę ani usprawiedliwienie.

Chłopskiego ruchu nie było w Polsce, toby świadczyło,
że wogóle znośne panowały stosunki, że nie wszyscy złe czy-
nili, chociaż „według dzikiego jakiegoś a niesprawiedliwego
prawa, czynić — — — mogą“ ¹⁾.

Ciężką atmosferę wsi odczuwał Skarga boleśnie; króla
upomina... „aby ludu się swego jako dzieci rozmiłował, w nich
się zakochał, niedostatki ich pokrywając i znosząc“ ²⁾. W imię
Chrystusa prosił: „Wyższe stany niech miejskimi i kmiecymi
nie gardzą. „Ci robaczkowie ziemscy, ci ubodzy poddani, któ-
rzy w takiej są u was wzgardzie i ucisku, patrzcie jako was
noszą, żywią i ubogacają, miejcie na nie baczenie“ ³⁾. „O Wiel-
możni Panowie! O ziemscy bogowie! Miejcie wspaniałe i sze-
rokie serce na dobre braciey swey i narodów swych, wszyt-
kich dusz, które to królestwo z swemi państwa zamyka“ ⁴⁾.
W imię zasady „miłuj bliźniego“, w imię sprawiedliwości
chrześcijańskiej, prosi o zmianę w doli wieśniaków. — — —
„Im się miłość na ludzie więcej szerzy, im kto dobre na więk-
szy lud wylewa, do boskiej przystępuje“ ⁵⁾ ...„pany, króle,
urzędy, pismo św. bogami zowie, iż ich najpierwsza powinność
jest ludziom dobrze czynić, bronić, żywić i pokój ich i dobre
mienienie rozmnażać“ ⁶⁾. Domaga się osobistej wolności dla kmie-
cia — — — więc zniesienia niewoli, która wstyd, hańbę
w chrześcijaństwie przynosi. W tym wypadku przesadził nieco
Skarga, gdyż niewola w najlepsze utrzymała się w niektórych
państwach, a z odkryciem nowego świata niewolnictwo na do-
bre zakwitło. W naszym wypadku ma Skarga słuszność, tu

¹⁾ Tamże.

²⁾ O rządzie i jedności kościoła.

³⁾ Kazanie Sejmowe III. w. 479.

⁴⁾ Kazanie Sejmowe II., w. 479.

⁵⁾ Kazanie na 4 niedzielę postu.

⁶⁾ Kazanie I. O miłosierdziu na założenie bractwa Miłosierdzia.

bowiem stan gnębi stan tego samego pochodzenia, wyznania. „Jeśli nie kupni ani poymańcy, jeśli Polacy teyże krwie, nie turcy ani tatary, jeśli chrześcianie, czemuż w tey niewoli stękaia? Czemuż ich nie iako niewolników ale iako naiemników używać nie mamy. Na twej rolej siedzi a źleć się zachowa, spędź go ze twej roli a wrodzonej i chrześciańskiej wolności mu nie bierz. Starzy chrześcianie, którzy za pogaństwa niewolniki kupne mieli — wszystkim wolność dawali jako braciey w Chrystusie...

„A my wierne i święte chrześcijany Polaki, tegoż narodu, którzy nigdy niewolnikami nie byli, bez żadnego prawa mocą zuiewalamy i jako okupione bydło — — — okup za nich iako turcy za więźnie, wyciągamy“ ¹⁾.

W najgorszym razie niech ma chłop wolność zarobkowania w charakterze najemników — łazegów z epoki piastowskiej. „Źleć się zachowuje, spędź go ze swej roli“ niech sobie szuka chleba gdzieindziej, u innego pana — — — „a wrodzonej i chrześcijańskiej wolności mu nie bierz“.

Niewolnictwo w Polsce wykształciło się — „według złego i dzikiego jakiegoś a niesprawiedliwego prawa“ — — — „jakoż się z takim prawem — — — nie wstydzić“. Wezwał sejm, aby zniósł sądy dominikalne. — — — „Nad jego zdrowiem i żywotem panem się najwyższym sam bez sędziego nie czyń“ ²⁾; — — — dla pana i chłopo niechaj tesame orzekają prawa. To barbarzyństwo, samowola, gdy zdrowie i życie od łaski i woli prywatnej osoby zależy.

Oburzało Skargę przymuszanie do zmiany wyznania przez heretyckich panów czyż tolerancya tylko dla niekatolików ma być wyłącznym przywilejem? — — — „duszę mu dręczysz i do zbawienia przeszkadzasz“ ³⁾ — — — „tyranem się staie używając ich nad prawa i na swoją wolę, tedy nad zmienieniem ludzkim — — — każe wierzyć, jak mu się podoba“ ⁴⁾. Konfederaci poddane do wiary penują pieniędzmi, karaniem, wyrzucaniem, chcąc, aby tej wiary byli co i pan“ ⁵⁾. I równych

¹⁾ Kazania Sejmowe VII., w. 430.

²⁾ Tamże, w. 436.

³⁾ Kazanie na 20 niedzielę po Świątkach.

⁴⁾ Kazanie na 13 niedzielę po Świątkach.

⁵⁾ Upominanie do Ewangelików.

ciężarów, podatków dla wszystkich domaga się — ...A my o pospolitem radząc, jeden stan ucisnąć ...chcemy ...kmiotki i poddane gubić, a sami sobie folgować w poborach i innych ciężarach chcemy. Nie tak bracie złe ręce, gdy jedna chora, obie zdrowe być mają¹⁾.

Pragnie Skarga równości wobec prawa „które prawo jednej stronie abo jednemu stanowi służy, a drugiemu wadzi i on psuje, nie ma być prawem nazwane, bo powszechne na pożytek wszystkich obywatelów mają być ustawy — — — w rzeczypospolitej, która jest jedno ciało, nie ma nic jednemu stanowi pomagać, coby drugiemu szkodzić miało, boby się tak wszystko ciało samo od siebie psowało“²⁾.

Bez ogródek i obsłonek, stanowczo i śmiało a jasno jak nikt wtedy, wyliczył Skarga bezprawia, ucisk ludności wiejskiej, piętnował, sprawców stawiał przed forum chrześcijaństwa; „jakoż się z takim prawem wszystkiego chrześcijaństwa nie wstydzić? jakoż się nie bać, aby nad nami na pomstę od Boga poganie takiej mocy i absolutum dominium nie używali?“³⁾.

Groził zagładą sodomską „o sprośna Sodomo z okrucieństwem twoim na poddane, iako się rychło zapaść i ogniem zginać możesz“⁴⁾. Nawoływania do sejmu, przypomnienia: „Polak z Poloki“, „Polacy tejsamej krwi, wierne i święte chrześcijany Polaki tegoż narodu, którzy nigdy niewolnikami nie byli.“⁵⁾ ...„stan stanu nie ma uciskać“⁶⁾ i t. p., świadczą bez zastrzeżeń, że stan kmiecy na równi stawiał z innymi stanami.

Wyraźnych wskazówek co do uwłaszczenia niema, nie trudno jednak dojrzeć, że z czasem wolni chłopci przekształciliby się w drobnych właścicieli ziemskich.

W streszczeniu konstytucya skargowska brzmi: „wolność osobista, zatrudnienia, wyznania, równość wobec praw w sądzie“

¹⁾ Kazanie Sejmowe II., w. 440.

²⁾ Kazanie Sejmowe VII., w. 186.

³⁾ Tamże, w. 450.

⁴⁾ Kazanie Sejmowe VIII., w. 202.

⁵⁾ Kazanie Sejmowe VII., w. 440.

⁶⁾ Kazanie Sejmowe II., w. 440.

V.

Mieszczaństwo a szlachta.

Niemal do początku XVI wieku wyborny był stan mieszczaństwa polskiego; ekonomicznie silne, społecznie i politycznie wolne, prawie szlachcie równe; razem z nią stawało w szeregach wojskowych, razem piastowało urzędy i goności świeckie i duchowne; obok handlu i przemysłu mogło dowolnie zajmować się gospodarstwem rolnem; miało nadto własną organizację cechową, autonomię miejską z burmistrzem i sądownictwo z wójtem na czele. Bezspornie uważać je można za czynnik państwowy silniejszy w porównaniu z drobną szlachtą, ekonomicznie od magnatów zawisłą. Zwrotnym punktem tego stanu, przyczyną bezpośrednią upadku miast, a pośrednio źródłem nieszczęść państwa są znów statuta nieszawskie i piotrkowskie, które oddały szlachcie wyłącznie legislaturę a z nią naturalnie rządy. Tak uzbrojona szlachta, mając na oku poprawę swego bytu materialnego, niczem nieskrępowana, wymierzać poczęła miastom ciosy w uchwałach sejmowych.

W konstytucji piotrkowskiej 1496 r. zamknęła plebejom drogę do wyższych godności duchownych. W rezultacie nie przerażało to ich zbytnio.

Gorszą była konstytucja druga, którą pośrednio sami wywołali mieszczaństwo niechęcią, narzekaniem na służbę wojskową, którą zasadniczo każdy właściciel ziemski musiał odbywać.

Ten objaw mieszczański nieobywatelski i niepatryotyczny zprecyzował sejm w ten sposób, że ich zwolnił od służby i ciężarów wojskowych, ale równocześnie odebrał klejnot realny nabywania posiadłości ziemskich, a w 1538 nawet wywłaszczył. Wzięła szlachta na siebie ciężar służby wojskowej — zyskała wyłączny przywilej i możność komasacji ornej ziemi; mieszczaństwo i ta ustawa nie przerażała zbytnio.

Szlachcic będzie uprawiał rolę i stawiał ceny na swoje produkty i będzie służył w wojsku; mieszczaństwo wolne od służby wojskowej, poświęci się bez przeszkody zawodowej pracy, a przez władzę cechową na wygórowane ceny produktów rolnych, od powie miarą, wagą, ceną towarów w swoich składach handlowych. Tak było istotnie początkowo. Za ostatnich jeszcze Ja-

giellonów kwitł dobrobyt miast w całej pełni. Zygmunt I. był prawdziwym opiekunem miast.

Ostatni przyszedł cios — konstytucya o handlu i przemyśle 1565, na zasadzie pod względem ekonomicznym wprost dla miast zabójczej; po pierwsze, miary, ceny i wagi ustanawiała w przyszłości na towary miejskie nie zarząd cechowy jak dotąd, lecz urzędnik, więc wojewoda, kasztelan, starosta; po wtóre, w handlu zagranicznym ma szlachta wolny wywóz surowych produktów t. j. zboża, bydła i — wolny, bez cła przywóz towarów dla własnego użytku; po trzecie wywóz towarów przemysłowych, a więc wytworów miejskich, rodzimych podlega ocenie, a przywóz obcych towarów przemysłowych ma wstęp wolny.

Odtąd kupowano towary miejskie po cenach minimalnych, właściciele ziemscy sprzedawali swoje produkty po cenach maksymalnych, towary zagraniczne sprowadzali dla własnego użytku wprost, ponieważ wypadły taniej o cło i zarobek kupca zawodowego. Nadto właściciel wsi skupował produkty chłopskie bezpośrednio lub za pośrednictwem karczmarza żyda; wieś mając swój domowy przemysł, nie wiele szukała w mieście. Kupcy zagraniczni zamawiali towar ziemny wprost u właścicieli, gdyż mieli ceny korzystniejsze niż u kupców zawodowych. Otóż to wytrąciło mieszczenom handel zbożem, bydłem; ograniczyło sprzedaż towarów obcych i swojskiego przemysłu. Musiał podupić handel a z nim przemysł rodzimy. Przyczyniły się do tego jeszcze konjunktury ogólnieuropejskie, polityczne i ekonomiczne.

Sejm uchwalał na mieszczen podatki, ścieśniał samorząd miejski i sądownictwo. Słowem, ustawy, wybujałe dla szlachty za Jagiellonów, podcinały arterye żywotne dwóch innych stanów, a zatem i państwa. W kodeksie handlowym figurował paragraf, zabraniający szlachcie kupczenia, podający kupczyka szlacheckiego w pogardę, grożący odbiorem klejnotu szlacheckiego. Ani się nie krępowali ani nie bali tego ci, którzy uchwalili go, zwłaszcza wtedy przy ogólnej anarchii, braku egzekutywy. Przecież każdy właściciel sprzedawał swoje płody rolne, sprowadzał towar zagraniczny, więc kupczył. Nie można się dziwić nawet, że jakiś sieraczkowy, chodaczkowy przy dogodnej ustawie imał się kramarstwa intratnego.

O ileż różne było stanowisko miast na zachodzie, w Anglii, Francji, Niemczech. Ważną grają rolę w Izbie gmin angielskiej, w stanach generalnych we Francji, w samodzielnym kole Rzeszy niemieckiej. W Polsce winę ponoszą sami mieszcianie; nie starali się wznieść do czynnika politycznego; owszem, porzucili lekkomyślnie służbę wojskową, nie starali się o reprezentację w sejmie, a nawet gdy ją mieli początkowo, zaniedbali, więc podpisali cyrograf na siebie; sejm decydował o miastach bez miast.

Szlachta miała legislatywę, władzę wykonawczą, monopol wyłączny na dobra ziemskie, na służbę wojskową, urzędy, godności i t. d. po wykluczeniu chłopów i mieszczan z życia politycznego, została jedynym stanem uprzywilejowanym — narodem.

Konsekwencye nierównowagi w całej grozie wystąpiły w XVII i XVIII wieku dopiero.

Zgubne skutki widział jasno nie tylko Skarga — ale Skarga najdobitniej wyrzucał szlachcie, że „kupcząc zbożem i korcami kupując, nie tylo stan swój szlachecki lżą i kupiecki psują ¹⁾. Zboże sprzedając ponad miarę, łatwo głód ubogim obywatelom i poddanym swym wnoszą i tak ziemię ogładzają, iż mały nieurodzaj wielki głód i złe powietrze przywodzi“ ²⁾.

Nic naturalniejszego, ziemianie sprzedawali nadmiar artykułów spożywczych za granicę, zyskując znów wysokie ceny w kraju.

Nie wahali się też uprawiać lichwy. „Są ludzie którzy wszystkie żydy przechodzą, 10, 20, 30 od sta biorą i gubią domy potrzebnych i prawie je pożerają. Żaden się pieniędzmi nie nasyci. Nikt nie mówi dosyć mam“ ³⁾.

Zajęcia w handlu jako takiego nie poczytuje Skarga za hanbę. „Każdego rzemiosła uczyć się trzeba“ ⁴⁾. Za hańbę uważał kupczenie, oparte na przywilejach osobnych, wyjątkowych, które szkodę i ruinę przynosi mieszczaństwu, „które prawo jednej stronie abo jednemu stanowi służy, a drugiemu wadzi i on

¹⁾ Czasu wojny do modlitwy. Pobudka I.

²⁾ Tamże i kazania czasu suchości i głodu,

³⁾ Kazania Sejmowe, VIII. w. 156, 166.

⁴⁾ Kaz. Sejm. I. 430.

psuje, nie ma być prawem nazwane — — — w rzeczypospolitej, która jest jedno ciało, niema nic jednemu stanowi pomagać, coby drugiemu szkodzić miało¹⁾). Wzywa też i wojsko, aby nie biło kmieci i kupców i nie wydzierало mienia²⁾). W porównaniu z kmieciem żył mieszczanin przecież w korzystniejszych warunkach; cieszył się wolnością osobistą, wolnością zarobkowania, miał bądź co bądź samorząd jakiś, sąd, szkoły, łatwość nabywania nauki, oświaty.

Zrozumiała jest rzeczą, dlaczego mniej stosunkowo zajmował się miastem, mniej bolesnych okrzyków i natarczywych nawoływań w obronie miasta.

Równego prawa dla miast domagał się z ogólnego punktu widzenia.

W swym traktacie społecznym Skarga stwierdza, że wśród ludzi obok fizycznych, duchowych, majątkowych, muszą być różnice, zawodu, stanu i t. p. Pojęcie stanu u Skargi oznacza więc nie tylko grupy oddzielne pod względem społecznym, ale też i pod względem zatrudnienia i majątku. „Drudzy na swoim stanie nie przystając a wyższym zając, równać się z nimi chcą“. „Rzemieślnik i kupiec i mieszczanin równać się chce szlachcicowi, szlachcic wojewodzie, wojewoda królowi, tak iż do takiego zbytku i utrat przyszło“³⁾).

Nie tylko chłopów zwie robaczkami ziemskimi ale i szlachtę i wyrzuca im butę i niezrozumiałe wprost pragnienie bezgranicznej wolności...

Nie wyróżniał wcale szlachty — owszem, wciąż jej przypominał, że... „cudzemi cnotami się i szlachectwem i wysługami i wolnościami pokrywają a sami od cnót ich i bojaźni Bożej i pobożności i od męstwa i prawych rycerskich dzielności ustąpili — — — pychy, sprośnej nadętości dosyć iest — w hardości rozumków swoich duchowny rząd zdeptali, świecki osłabili, — — wolność obracają w nieposłuszeństwo i swawolę“⁴⁾).

¹⁾ Kaz. sejm. VII. w. 193.

²⁾ Czasu wojny do modlitwy, pobudka IV.

³⁾ Kazanie na trzecią niedzielę adwentu.

⁴⁾ Kazanie na czwartą niedzielę adwentu.

Tymczasem „Cóż jest rodzaj y szlachectwo bez cnoty: larwa bez twarzy — — — dym bez ognia — — — czapka bez głowy — — — konie bystre bez woźnice — — — dzieci głupie bez mistrza“¹⁾).

„Wielki y mądry y wdzięczny bardzo przykład nam z natury pysznym robaczkom ziemskim, którzy wolności sami nie wiemy jakiej się domagamy. Syn Boży poddanym ludziom został a ludzie się z poddaństwa wydzierają y — iakoby by-dło y osioł mniemają, aby się wolnym urodzili, któż się tak wolnym rodzi, żeby zwierzchności i prawa nie słuchać“²⁾. „Mąż lekki w pychę się podnosi i, iako źrzebie u osła mniema, że się wolnym urodził“. I stąd one słowa bystre i głupie: urodziłem się wolnym ślacheicem, nie boję się nikogoż... I któż się tak wolnym rodzi, żeby nikogoż się bać nie chciał? I syn królewski bać się ojca i pedagogów musi i sam król Boga się boi i praw jego przestępować nie śmie, a tey wolności nie ma, aby się zwierzchności nie bał. I patrzmy iako na takie harde śmieszna wolność padła“. Mówi: „Króla się nie boję“, a przed sąsiadem ucieka i drży, który go w tey wolności na dom naieżdża i zabija i majątność wyłupi! o czem na każdy czas słyszym“³⁾.

Jasny dowód, że poddaństwo u Skargi nie znaczy niewola ludzi u ludzi, ale oznacza uległość prawu, przełożonym. Skarga uznaje nierówności naturalne, nie uznaje zgoła nierówności wobec prawa. „Miłość rodzi zgodę, a bez zgody miłość być nie może. Miłość ku bliźnim im iest szersza, tem iest lepsza. Dobrze miłować sąsiada; lepiej wszytki, którzy w mieście iednym są a pogotowiu ieszcze lepiej wszytki obywatele królestwa tego, gdy im dobrego co czynim, abo dla nich co cierpim“⁴⁾. „Boże Miłośniku i fundatorze zgody i jedności... spuść im ducha zgody... aby jeden drugiemu ustępował i jeden drugiego ciężary znosił“⁵⁾. Gdy zaś tego nie będzie „wezmie królestwo — — — a sejmy koronne wyrzuci“⁶⁾. Gdyby wówczas rządzący stan umiłował

¹⁾ Tamże.

²⁾ Kazanie na 1 niedzielę po Trzech Królach.

³⁾ Kaz. sejm. VI, w. 264.

⁴⁾ Kaz. sejm. II, w. 40.

⁵⁾ Kaz. sejm. III, w. 485.

⁶⁾ Kaz. na 4 niedzielę adwentu.

ojczyznę i zgodę bratnią, byłby się wyleczył z pierwszej choroby, „która jest z nieżyczliwości ku ojczyźnie“ i z drugiej „która jest z niezgody domowej“ i stworzyłby „prawa człowieka“.

Ponieważ sejm nie poszedł w myśl traktatu proponowanego, dlatego Skarga w czyn wprowadził inną ideę, ideę miłosierdzia dla niesienia pomocy biednym i nieszczęśliwym w instytucjach i stowarzyszeniach dobroczynnych.

VI.

Skarb.

Finanse państwa wymagały koniecznie naprawy i reformy. Za ostatnich Jagiellonów kilka razy poruszano tę piekącą sprawę, zawsze bez skutku.

Pieniądze do skarbu płynęły z różnych źródeł, pośrednich chwiejnych, stałych po 2 grosze z łanu, nieobfitych, dochody z dóbr królewskich, z żup solnych, z kopalń, szos, czopowego, od duchowieństwa „subsidium charitativum“, zresztą w potrzebie uchwalał sejm pewne sumy doraźne. Skarga bacznie zwracał uwagę na skarb w swych mowach politycznych, ponieważ zdawał sobie sprawę z jego ubóstwa, niedostatku i konsekwencji. Wartość skarbu dla państwa oceniał: „mocą króla jest po P. Bogu dobry żołnierz i bogate pieniądze“¹⁾.

„...Królowie bez pieniędzy i obmyślenia o gotowości ich zaczynać wojny i pisać żołnierza nie mogą“²⁾.

Mniemał, że nawet te dochody starczyłyby od biedy na pokrycie potrzeb państwa, gdyby w całości wpływały do skarbcza.

Ależ... „jako wielkie są kradziestwa w naszym królestwie i oszukania rzeczypospolitej, gdy się pobory na żołnierza zbierają, arendują je po powiatach jeden drugiemu. Poborca kupuje urząd i drugiemu zaś go sprzedaje; arendarz arendarza najduje, wszyscy kradną... Złodziej jednemu domowi... szkodę czyni, a ci nam wszystkim“³⁾. Naturalnie, żołnierz niepłatny

¹⁾ Kaz. Sejm. VI, w. 225.

²⁾ Żołnierskie Nabożeństwo. Nauka VIII.

³⁾ Tamże.

albo się nie bił albo zdradzał, przechodząc na stronę przeciwnika, albo robił rokosze, konfederacye, łupił i grabił.

„...powiadają, iż znać, połowica ledwie poborów na potrzeby wojenne przychodzi...

Drudzy poborcowie kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy na liczbie zostają i pospolite rzeczypospolitej pieniądze sobie biorą i za nie wsi kupują, a nikt oto nie czyni ani prawem ani jakim obyczajem, aby się tacy wstydzi i wracali cudze i karani byli... O nierządzie i ospałości wasza do spraw pospolitych“¹⁾.

Taki się peculus, t. j. kradzież dóbr pospolitych w tem królestwie zamnożyła, iż ludzie o to ledwie jakie sumienie mają. Gdy jest co wziąć z poborów i dochodów pospolitych, to nasmaczniejsza kradzież, o którą się i karania żadnego bać nie potrzeba... gdy skarb pospolity piastują, — Boże, jako ręce mażą, iż ledwie połowica z ubogich kmiotków i mieszczan na opatrzenie pospolite dochodzi: takie niewstydlive i niemilośmierne ojczyzny i matki miłej obłupienie nastąpiło“²⁾. „Łakomstwo nieugaszone Bogu, świętym,... matce miłej, ojczyźnie nie przepuści, wydzierać i chleb ubogich pożerać nauczyli się“³⁾.

„Jest wiele wrzasku między wami na pany i dzierżawce dóbr królewskich, na ich chciwość... i dóbr pospolitych złe opatrowanie, na ich syny... na ich wdowy, które po kilkanaście tysięcy intraty pospolitych dóbr mają“⁴⁾.

Demaskuje marnotrawców i defraudantów grosza publicznego. Tym sposobem pragnie wstrzymać grabieże, i przez to przysłużyć się skarbowi. Apeluje do prawodawców, ziemian, aby się opodatkowali, ponieważ „stan kmiecy i mieszczański płaci“ z czego połowę skradną poborcy. „Boże day wam to baczenie... abyście obyczaj lepszy opatrowania głowy i korony swojej znaleźli“⁵⁾, „ponieważ osłabienie władzy królewskiej idzie z rozerwania dochodów“⁶⁾. Upomina „nie ciesniycie mi-

¹⁾ Tamże.

²⁾ Kaz. Sej., VIII, w. 206.

³⁾ O rządzie i jedności kościoła Bożego... Pisanie X. P. Skargi S. J. Kraków, 1590. Przedmowa.

⁴⁾ Kaz. Sej. VI, w. 380.

⁵⁾ Tamże, w. 387.

⁶⁾ Tamże, w. 377.

łości w swoich domach... nie zamykajcie w skarbonach, w komorach swych“¹⁾. Mają z czego dla dobra publicznego złożyć drobnostkę. „Patrzcie do iakich dostatków i bogactw ta was matka przywiodła... pieniędzy macie dosyć, dostatek, żywności, szaty kosztowne, sług gromady, koni, wozów... dochody pieniężne... sama tylko matka mało ma“²⁾. Wytykał szalony zbytek „wszytko na zbytkach i sprosnych utratach ginie“³⁾... „o Boże mój iakie zbytki w to się królestwo wniosły“⁴⁾... a z drugiej strony „łakomstwo u wszytkich od małego do wielkiego... żaden się pieniędzmi, których nigdy więcej nie było, nie nasyci; nikt nie mówi, dosyć mam“⁵⁾... Miłosierdzie zginęło ku rzeczypospolitey. Nikt w takim dostatku zamków i murów nie opatruje. Wszytka rzeczypospolita uboga... niemasz czem przykryć i tego, co oycowie dla obrony pobudowali. Niemasz pieniędzy na żołnierza, na sypanie wałów, na działa i proch, na opatrzenie twierdzy... na kościoły, na biedne i nędzne poddane“⁶⁾.

Do króla się też zwracał z prośbą o zabiegi około powiększenia skarbu⁷⁾. Słowa gorącego patriotyzmu nie trafiły do przekonania ani serc a najmniej do kieszeni rządzącego stanu.

Nie znalazła się większość sejmowa, któraby wzięła pod obrady gotowy projekt. Nie usłuchano groźnego „memento“, nie zreformowano skarbu, bo „gdy co dla dobrego pospolitego uczynić, wnet ciężko i trudno i niemasz“⁸⁾.

W dwóch wnioskach dadzą się streścić skarbowe poglądy Skargi: a) powszechne, stałe opodatkowanie szlachty, równe dla rzeczy pospolitej ciężary wszystkich. „Chcemy kmiotki i poddane gubić, a sami sobie folgować w poborach i innych ciężarach“⁹⁾; b) rzetelne i ściśle ściąganie opłat i sumienne przestrzeganie składania ich do skarbu, a więc pod odpowiedzialnością dotyczących organów.

¹⁾ Kaz. Sej. II, w. 482.

²⁾ Tamże, w. 182.

³⁾ Kaz. Sej. VIII, w. 197.

⁴⁾ Tamże, w. 170.

⁵⁾ Tamże, w. 162.

⁶⁾ Tamże, w. 190.

⁷⁾ O rządzie i jedności kościoła.

⁸⁾ Kaz. Sej. VIII, w. 211.

⁹⁾ Kaz. Sej. II, w. 440.

VII.

Armia.

Krucjaty średniowieczne, do Palestyny podejmowane, zrujnowały rycerstwo feudalne materyalnie i zdeorganizowały do tego stopnia, że zadaniu swego powołania sprostać już nie było w stanie. Za dowód niech służy klęski w walkach czy to z łucznikami angielskimi pod Crécy 1346, czy z janczarami tureckimi na Kosowem polu 1389, pod Nikopolis 1396 czy znów pod Grunwaldem z litewsko-polskimi zastępami 1410 lub z husyckimi taborytami 1420—1431 albo z piechotą szwajcarską pod Granson i Murten i Nancy 1476/7 i t. d. W XV wieku przypominało się ono jako przeżytek, jako resztką najszkodliwsza w postaci rycerzy rabusiów.

Broń palna i nadto długie wojny domagały się nowej formacji wojskowej, nowej taktyki; domagały się żołnierza zawodowego — słowem stałej armii, wyćwiczonej, dobrze zaopatrzonej, gotowej zawsze do obrony państwa.

Zakony rycerskie: Templariuszów, Joanitów, Alkantara, Evora, St. Jago, Krzyżaków, Kawalerów Mieczowych albo — bractwa wojskowe: Dobrzyńskich, Uskoków, Kozaków, możnaby uważać za drużyny wojenne, stałe czasowo w krajach zagrożonych, więc w Jerozolimie, Hiszpanii, Prusach, Inflantach, na pograniczu Styryi, Chorwacyi i Węgier, nad Dnieprem. Faktycznie związek stałej armii stworzył Karol VII we Francyi 1422—1461. Poza Francją, nie licząc Turcyi z wielką stałą konnicą, piechotą janczarską, artyleryą tylko w Niemczech dzięki cesarzowi Maksymilianowi powstała piechota, bractwo landsknechtów. W Anglii posługiwano się jurgeltnikami a we włoskich państewkach żołdactwem najemnem pod kondotierami. Bez najemników wiek XVI obejść się nie mógł.

W Polsce obowiązywało pospolite ruszenie, które po wykluczeniu mieszczan składało się tylko ze szlachty. Nieobliczalna to szkoda dla państwa, pozbawionego znacznego kontyngentu rekruta. Ani liczbą, a teraz ani dyscypliną nie odpowiadały wymogom oddziały pospolitego ruszenia.

Wobec takiego stanu armii, wysuwali królowie projekty reformy podatku na stałe wojsko. Że projekty upadały z reguły, więc radzili sobie dorywczo w potrzebie.

Kazimierz Jagiellończyk werbował najemników. Zygmunt Stary z prywatnej szkatuły trzymał stały hufiec. Z powodzi projektów reformy za Zygmunta Augusta wyszło ledwie kwarciane wojsko; Stefan Batory bitność i karność pospolitego ruszenia podniósł osobistą dzielnością, rycerskością, znajomością sztuki wojennej i — podparł artylerią, piechotą chłopską, wybraniecką i garstką kozaków, których w karby regulaminu i dyscypliny wojskowej ujmował; za Zygmunta III określiła konstytucya 1590 pobór wybrańców po jednym z 20 łanów, z czego poszła nazwa piechoty łanowej. Wojska najemne, chorągwie prywatne króla i magnatów, kontyngenty książąt lennych, kurlandzkiego i pruskiego uzupełniały pospolite ruszenie, lecz wnet i te odpadły. Polska armia ma osobną w historii chlubną kartę — męstwem i poświęceniem w boju mało jej która dorówna, żadna nie przewyższa może. Swej armii zawdzięczamy tyle niezrównanych zwycięstw; zawdzięczamy nieśmiertelność w dziejach; zawdzięczamy wśród pierwszych miejsce. Wojny zwycięskie są nerwem życia narodu, miarą siły jego żywotnej; bez tych zapasów zwycięskich nie mielibyśmy wiele do czytania o minionych wiekach; cały dział kulturalny, cywilizacyjny, nawet religijny wyglądałby przerażająco mdło w historii bez nich. Chociaż w epoce Skargi i jeszcze po Skardze okrywała się na polu walk chwałą aż do 1863 t. j. odsieczy wiedeńskiej, przecież na wysokości swego powołania nie stała — była już anachronizmem, składała się bowiem z ludzi, do burd i rekoszów pochopnych, bez subordynacyi i karności wojskowej, nawet bez znajomości sztuki wojennej, konspiracyjnych, gotowych do układu z nieprzyjacielem; z ludzi znanych zresztą ze sejmików i sejmów. W najczystszej źródle — w dziełach Skargi odbija się ten smutny, prawdziwy niestety obraz. Mimo uwielbienia dla minionych i współczesnych zwycięstw, Skarga z trwogą patrzył w przyszłość z powodu niedostatecznego zaopatrzenia wojennego. Pierwszy obywatel, patriota, zawsze gotowy za ojczyznę oddać życie, licząc przewiny narodu we wszystkich zjawach, ważąc grozę pierwszej choroby, która jest z nieżyczliwości ku ojczyźnie, znalazł jej nowe źródło w braku wojska. Tego czynnika, poruszanego dorywczo, ubocznie przez Possevina, Sokołowskiego i innych, od którego obrona, bezpieczeństwo, byt państwa wyłącznie

a wielkość i sława narodu w znacznej części zależały t. j. armii, milczeniem pominąć nie mógł.

Wyraz niezadowolenia z pospolitego ruszenia dawał często przygodnie, a wreszcie u schyłku już życia 1606 jakby w testamencie w „Żołnierskiem Nabożeństwie“ i „Czasu wojny do modlitwy pobudkach“ stan rycerski pożałowania godny skreślił, a obok tego dał rady, wskazówki, przepisy do „naprawy wojska“. Polska, państwo rozległe, bez naturalnych granic, bez zgody obywatelskiej, bez jedności religijnej, bez dostatecznej obrony, nie ostoi się, stwierdził prawdziwość tego wiek XVIII. Groził jej ustawicznie z południa tureczyn, dysponujący na każde zawołanie jazdą, piechotą, artylerią wyborną i przednią strażą tatarską; ze wschodu Moskwa, która już od początku XVI wieku bój rozpoczęła planowo na daleką metę; sukces da jej drużyna kozacza zaporoska; z północy Szwecya, która, wykształciwszy się w państwo militarne, u słabych sąsiadów łupów szukała za przykładem praojców wikingów w VIII i IX wieku; a chciwy Brandenburczyk z zachodu, odwieczny nasz wróg teutońskiego imienia nie zaniedba najdrobniejszej okazji, któraby mu kosztem Polski wzbogacić się pozwoliła. Na grozę tego niebezpieczeństwa wskazywał Skarga „patrzac jako na pewne niebezpieczeństwo nasze ze wszystkich stron, pograniczne i domowe“¹⁾.

„Stan wojskowy po wielkiej części zaniedbany i swawoleństwem napsowany, wielkiej naprawy potrzebuje. Szlachta nasza rzemiosła rycerskiego odwykła, od twardości męskiej i polnej odpadła a do miękkości i rozkoszy przystała. Młódź ćwiczenia rycerskiego nie zna, karność zginęła.

Brzydkie zabawy nad kuflami nie są żołnierskie ale ludzi desperatów. Czynią zjazdy na obżarstwa sromotne i wyjadłszy z komory, z obory, z gumna u jednego, jadą do drugiego... Nic szlacheckiego, nic żołnierskiego nie poczynają, krew tylo domową i braterską rozlewać umieją²⁾... z drapiestwa ubogich żołnierz się bogaci, domowy rozbój i hultajstwo powstaje. Rzadko bardzo, coby pamiętał, a dom swój i stan swój zbroją

¹⁾ Nabożeństwo żołnierskie to jest, Nauki, Modlitwy i Przykłady do tego stanu służące. Pisane od X. P. Skargi S. J. R. 1606.

²⁾ Tamże.

i koniem opatrzył. — — — Jazda, którą była ta korona naj-
więcej sławna i nieprzyjaciółom straszliwa ustawa, i — — —
do wozów konie — — — obracają, żadnego im i sobie ćwi-
czenia nie dając. — — — Jedwabne karety wprowadzili jako
pieszczochowie i niewieściuchowie. Owoż eques polonus: baba
stara na wozie — — — owoż pacholcy jako niewiasty do ką-
dziele — — — w pierzu i poduszkach jedwabnych, uwiniony
wozownik nie jezdnik²⁾. ...„z jazdy szlacheckiej stali się wo-
zownicy, pierznicy: z łózkami, z pierzynkami jadą. Zbrojny
i jezdny pacholek zginął“³⁾...

Jakież obwarowanie, zabezpieczenie dano państwu?...
„larwę pospolitego ruszenia daliście jej (ojczyźnie), słowyscie
ją i liściem obwarowali“⁴⁾.

„Nikt w takim dostatku zamków i murów nie opatruje...
niemasz czem przykryć i tego co ojcowie pobudowali“⁵⁾ — —
zamki puste, wieże próżne, drugie się obalają i gniją: na przy-
szłe niepokoje i wojny oka nie macie⁶⁾. Gdy nieprzyjaciół na-
jechał... jakążecie miłość matce swej ojczyźnie złotej pokazali?
jako szopy w lesie, jatki przy rzepie odbieżeliście ojczyzny...
jakoż was synami jej zwać? jeżeli nie dezertorami i odbiega-
czami najmilszej rodzicielki swej“... „miał najezdca przyjaciele
niektóre w koronie... za jego zdrowie pili i na jawnych miej-
scach onego zalecali... nieprzyjaciół sromotę czynił, wami gar-
dząc... z mocy się polskiej i głupoty śmiejąc“⁷⁾.

Tak otwarcie demaskował tchórzów, dezertorów, zdraj-
ców; tak ostro piętnował lekceważenie ojczyzny i jej wolności.

Zbyteczne do powyższych słów komentarze. Któżby nie
zdał sobie jasno sprawy z obrony kraju, stanu i ducha armii.
Sąsiedzi umieli to wyzyskać, napadali, a chociaż dostawali
ciągi, często bezkarnie uchodzili z łupem. Wzywa: „budujemy
miasta i obtoczmy je murami, utwierdzajmy wieże, bramy,

¹⁾ Próba Zakonu S. J.

²⁾ Żołnierskie Nabożeństwo.

³⁾ Kazanie sejmowe VIII. w. 180.

⁴⁾ Dziękowanie kość. za zwycięstwo nad Michałem Multańskim 1600.

⁵⁾ Kazanie sejmowe VIII. w. 190.

⁶⁾ Kazanie sejmowe II. w. 215.

⁷⁾ Dziękowanie kościelne za zwycięstwo nad Michałem Multańskim.

póki mamy odpocznienie od wojen“ ¹⁾. Przodkowie ..., „w pokoju i dostatku zamki budowali, wały sypali, murami miasta otaczali, działa, proch, inne potrzeby opatrowali“ ²⁾. Teraz najwyższy czas, aby Polska o stałe wojsko postarała się. „Stan żołnierski jako jest każdemu królestwu i rzeczypospolitej potrzebny“ ³⁾. Potrzebny na każde zawołanie, ponieważ primo „jedni ludzie doma i w sąsiedztwie niepokoje czynią, krzywdy zadając i cudze sobie przywłaszczają i przykrości — — — przynosząc“; secundo, „drudzy z mocą i wojskiem nachodzą, i cudze kraje posiadać, pustoszyć i niewolić chcą. Na takie wedle rozumu i prawa przyrodzonego żołnierza gotują, aby ręką i żelazem i męstwem żołnierzy nieprzyjaciół odegnany był zwłaszcza, gdy innego obyczaju z nim nie masz“. Udowadnia pismem św., że bez żołnierza umiejętności wojennej i ćwiczenia rycerskiego być nie może“ ⁴⁾. „Bóg każe trzymać żołnierza, wielki zastęp jest świętych żołnierzy“. Pospolite ruszenie nie ćwiczy się w rycerskim rzemiośle; nie posiada umiejętności wojennej, a nadewszystko nie daje gwarancyi skutecznej i szybkiej obrony. Ten sposób wojowania jest przestarzały — podkreśla wyraźnie. „Królowie bez pieniędzy zaczynać wojny i pisać żołnierza nie mogą, okrom tych, u których sami poddani służbę wojenną odprawują i z ról i imion na to obowiązani są jako u nas z dawna było — — — co się już z wieków naszych i z odmian czasów i obyczaju wojowania nie powodzi i już się ten sposób zapomniał, który pospolitem ruszeniem zwali. Przy którym piennężnego żołnierza mieć musieli. Co, jeśli się dobrze stało, innym się na rozsądek puszcza“ ⁵⁾.

Skarga, żołnierz Chrystusów, karny, posłuszny dla swych wodzów, przełożonych, wymarzył sobie armię w „Nabożeństwie Żołnierskim“, która będzie tarczą i obroną dla miłej ojczyzny i kościoła.

Ale „nie masz na co innego oczu i nadzieje obrócić jedynie na niebo, na rozsądną radę a na rękę rycerską“ ⁶⁾.

¹⁾ Kazanie sejmowe II. w. 210.

²⁾ Czasu wojny, Pobudka I.

³⁾ Żołnierskie nabożeństwo.

⁴⁾ Tamże.

⁵⁾ Tamże, Nauka VIII.

⁶⁾ Tamże.

...,Radę mądrą daćby miały sejmy i zgodne namowy stanów wszystkich — — — jakoby to naprawować a stan rycerski do swojej powinności i czujności wprawić“. Zaklina hetmanów, Żółkiewskiego i Chodkiewicza, aby podjęli z czynnikami miarodajnymi reformę wojska i koniecznie ją przeprowadzili.

— — — „Niechaj też to wasze obmyślenie będzie przesławni wodzowie i sprawcy rycerstwa koronnego z innemi radami przy boku króla“. — „Nadzieja wszytka nasza na Was się wspiera — — — czyńcie jakoście poczęli wedle siły swej i miłości ku ojczyźnie a królowi J. M. z innymi towarzyszami wielkiego senatu, podajcie do naprawy sposoby“¹⁾. „Król miałby obowiązek też rycerskie zabawy, rzemiosła wojenne fundować“²⁾. Ułatwia im pracę swemi wskazówkami dyscypliny, które zestawione w paragrafy, utworzą doskonałą pragmatykę wojskową. — — — „Wielką bychmy pomoc dać mogli, gdybyśmy ręką Boską serca rycerskie do bojaźni Bożej chwyтали, a oni słowom i nauce Boga posłuszeństwo powinny oddawali, mielibyście powolniejsze do rządów i do zwyczajstwa mężne i szczęśliwe“³⁾,

Zasadnicze przepisy militarne Skargi odnoszą się do udziału żołnierza w wojnie i do głównych jego przymiotów.

„Żołnierz ma iść na wojnę sprawiedliwą, wypowiedzianą urzędownie przez najwyższą moc; w obronie państwa, ojczyzny, ludu swojego, przeciw turkom, poganom, rozbójcom kościoła“⁴⁾. „Ale krzywdy czynić nie może pokonanym, a tem bardziej niewinnym mocą, zdradą, na majątności; aby nie bili ubogich kmieci i kupców“⁵⁾

„Grzeszne są wojny, podejmowane dla rozszerzenia granic, dla zdobycia łupów lub sławy“.

„Sąsiedzkie wojny pod jednym panem muszą być prawem zakazane i karane“. Dlatego ostro gromi rokosze, zajazdy, egzekucye, na własną rękę podjęte.

„Na wojnę niesprawiedliwą, najemny żołnierz uczciwy nie da się zaciągnąć; domowy żołnierz ma jednak słuchać

¹⁾ Tamże.

²⁾ O rządzie i jedności kościoła.

³⁾ Kaz. na niedziele i święta. Pierwsza uiedziela postu.

⁴⁾ Żołnierskie Nabożeństwo. Nauka IV, V, VI.

⁵⁾ Czasu wojny Pobudka IV.

rozkazów pana, — — — na jego sumienie spuszczać się“ ¹⁾. Według Skargowskiego regulaminu, żołnierza ma zdobić, sprawiedliwość, która nie pozwoli krzywdzić nawet pokonanego wroga; męstwo, które pomiata rozkoszy ziemskie; nieczystość, pijaństwo, które żołnierstwu nie służą, czynią niewieściuchem, kądzielą, zającem. Śmiały z pijaństwa desperatem być może — nie żołnierzem. Belizaryusz za pijaństwo i mężobójstwo na pal wbijać kazał“.

Hart i wytrzymałość na wszelkie trudy, niewygody, niebezpieczeństwa, ponieważ „na twardości, nie na pieszczotach żołnierstwo się funduje. Wzgarda zdrowia, gdy potrzeba; posłuszeństwo nawyższe — bez niego niema zwycięstwa“ ²⁾. „Niezadowolenia z rozkazów starszych, szemrania strzedz się ma. Za głowę kapusty nad zakaz głowę brano“. Karność bezwzględna, bo „niekarność, gdy wszędzie zła, w wojsku najszkodliwsza. Reguły żołnierskiej karności pisali pogańscy cesarzowie i hetmani. Moc hetmańska — — — jest na to, aby łotrostwo ucichło i rząd był i posłuszeństwo kwitło. Pułkownik, jeśli żywym chce być, niech ma żołnierza w karności, mówi cesarz Aurelianus. — — By nasi hetmani na starą karność żołnierską swoich przodków pamiętali, byliby sławniejszymi i szczęśliwszymi“ ³⁾. Miał tu Skarga na myśli zbuntowany pułk w Inflantach i Litwie, który nie otrzymawszy żołdu, grabił dobra koronne biskupa wileńskiego ⁴⁾ i t. d.

„Na wojnę ma ruszać żołnierz czysty t. j. odprawić spowiedź i z duszą zrobić testament. Niebezpiecznie iść z grzechami na wojnę. Nabożniejszym ma być żołnierz dla dwu przyczyn: po pierwsze, jest bliższy śmierci i sądu Bożego; po wtóre, rząd i władza Boska w bitwie“.

„Który z czystemi rękami na wojnę nie idzie, za towarzysza mieć nie będę“ — oświadczył Balizaryusz. „W rze-

¹⁾ Żołnierskie Nabożeństwo, Nauka VI, V.

²⁾ Tamże Nauka IX.

³⁾ Tamże Nauka X.

⁴⁾ Listy. P. Skarga Joanni Zamoyski, Cancellario Regni, Supremo duci Exercituum Cracovia 10 Junii 1603. O uspokojenie żołnierstwa troskliwie myśli król J. M. ale ręki i pomocy W. M. potrzebuje.

miośle żołnierskiem szczepi się miłość osobna ku braciej i ku rzeczy polskiej i ojczyzny i wierze i ku chwale Bożej“¹⁾.

„Waleczność męża nie jest w dłoni ale w sercu“²⁾.

„Wiara napełni żołnierza pociechą Ducha św. i męstwem i oręż ściskając, a popręgów poprawując, skinienia hetmańskiego czeka — a lękliwy i w miłości ku ojczyźnie nie uprzejmy mówi: mam gdzie uciekać, będzieli potrzeba, mam rączego“³⁾.

„Za ojczyznę i za lud walczy, lepiej umrzeć w bitwie, niż patrzeć na nędzę narodu. Nie tylo maiętności dla miłej braciej i rzeczypospolitej nie żałować, ale i umierać winni jesteśmy. Niewiasty u Rzymian mówiły, dlatego syny rodzimy, aby był kto za rzeczpospolitą umierać“⁴⁾. Cny żołnierzu, zapal się miłością ku Bogu, ku ojczyźnie — — — ujrysz jako śmierć lekka będzie, jako piękna śmierć w bitwie“⁵⁾.

Zasadnicze wnioski:

1. Pospolite ruszenie znieść.
2. Żołnierza najemnego nie używać.
3. Wprowadzić wojsko stałe, z własnych utworzone obywateli bez wyjątku na stan, gdyż tylko tacy mają obowiązek miłować ojczyznę i miłują.
4. Wojsko musi mieć należyte zaopatrzenie, uzbrojenie, t. j. zamki, twierdze, armaty, amunicję i t. p.
5. Według regulaminu musi być żołnierz wyćwiczony, karny, cnotliwy, posłuszny, katolik, patriota, gotów na wezwanie oddać życie.

Na tych zasadach ufundowana armia polska stanie się hufcem niezwyciężonym, tarczą i obroną narodu, ojczyzny, kościoła.

VIII.

Kościół i religia.

Z braku miłości ku ojczyźnie i z braku zgody wyszła trzecia choroba rzeczypospolitej czyli naruszenie religii katolickiej przez zarazę heretycką.

¹⁾ Żołnierskie nabożeństwo, Nauka XII, XI, IV, X, XIII.

²⁾ Kazanie na zwycięstwo Byczyńskie.

³⁾ Żołnierskie nabożeństwo, Nauka XII.

⁴⁾ Kaz. sej. II, w. 261, 410.

⁵⁾ Żołnierskie nabożeństwo, Nauka IV, XIII.

O tej chorobie i jej leczeniu mówił szczegółowiej Skarga w czwartym i piątym Kazaniu sejmowem.

„Na katolickiej wierze kościoła św. rzymskiego to królestwo zbudowane jest; tak stało przez 600 lat, tak Chrystusa prawego i Jego św. ewangelią piastowało; tak duchowne swoje ojce i kapłany czciło, tak im i świętej nauce ich posłuszne było; tak się rozkwitnęło i tak wiele narodów do siebie skupiło, tak nieprzyjaciołom się odejmowało; tak sławy wielkiej u postronnych dostało. Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus i kapłani jego i nabożeństwo ku Bogu katolickiemu ¹⁾... religia św. katolicka jest fundamentem królestw — która tak się z państwem powinna spajać i żenić jak fundament z budowaniem, które na niem polega i bez którego upada“ ²⁾. Tym podobnych tez wypowiedział Skarga wiele, jedne nad drugie piękniejsze i prawdziwsze, które w wierze i kościele katolickim wskazują źródło siły państwa, narodu, jednostek. Nie inaczej, kościół nakreślił Polsce drogę do kultury, wyznaczył cele misyjnej pracy, krzepiąc życiodajnymi sokami. Za szczytne spełnienie apostołstwa danem było Polsce w nagrodę rozwinąć się od morza do morza, stanąć w rzędzie pierwszych państw świata w epoce Jagiellonów.

Dotąd panowała w zasadach wiary jednomyślność, teraz wniosła reformacya w społeczność polską rozbiecie, rozbestwienie zabarwione pseudo-postępem naukowym, faktycznie najgorszym gatunkiem humanizmu — pogaństwem; wprowadziła rozwiążność w życiu, zgniliznę w obyczajach; kazała lekceważyć prawo, autorytet; zrodziła negacyę ładu rodzinnego, państwowego, społecznego; wtrąciła chłopą, który przecież nie cieszył się swobodami, w cięższą jeszcze niewolę i ciemnotę, usprawiedliwiając ten postępek ironicznie humanizmem. Rozbiecie jedności kościelnej sprowadzi rozbiecie państwa. Po dowody sięgał Skarga do starożytnych polityków, a sam argumentował: „gdzie około wiary i rzeczy boskich zgody nie masz, tam w rzeczach świeckich i w policyey być nie może“... „biada... tej rzeczypospolitej, o której niezgodni z sobą w wierze radzą

¹⁾ Kaz. Sej. IV, w. 350.

²⁾ Tamże, w. 30.

i obmyślają“¹⁾), bo żadną się rzeczą tak zgoda, z której wszystko dobre pochodzi między ludźmi nie wiąże iako iednym Bogiem i wiarą iedną, a iednym w rzeczach boskich rozumieniem“²⁾). Doświadczył tego w prywatnem i publicznem życiu na sejmach.

Mimo widocznej już reakcyi katolickiej dusza jego niepokieszona, ponieważ „wyznanie polskie“, sklejone sztucznie z lutrów, kalwinów, braci czeskich w związku sandomierskim 1570 uchwaliło sobie w konfederacyi warszawskiej 1573 przywilej, „który taką daje wolność, aby każdy, kto chce, dusze zabił i jad heretycki w potrawy słowa bożego wmiatał“³⁾).

Konfederacya warszawska jest dla dyssydentów polskich przywilejem — aktem wolności, który sejm elekcyjny przyjął, zatwierdził mimo opozycyi biskupów, włączył do zasadniczych ustaw państwa, do paktów henrykowskich; jest tem, czem pokój augsburski w Niemczech 1555 a edykt nantejski we Francyi 1598; jest aktem na wskrós nietoleranckim względem katolików, depce prawo kościelne, boskie, a przez to i państwowe. Nie dziw, że konfederacyę warszawską uważał Skarga za nie-szczęście dla kościoła katolickiego, dla państwa i narodu, on już przeżył niejedną kampanię i Wolana pamiętał, który w przedmowie do dzieła swego przeciw katolikom wzywał w napuszystej formie Stefana Batorego do zaśłaniania kalwinów przed antychrystem t. j. papieżem“⁴⁾)... „na jednym wozie z nami siedząc, gdy woźnice strącać będą, wszystkich nas i sami siebie przewracają i z góry przykrej szyje z nimi połamiam“⁵⁾).

Sąd Skargi o konfederacyi usprawiedliwiają bieżące wypadki Europy Zachodniej.

W Niemczech pokój augsburski zawierał klauzulę „reservatum ecclesiasticum“ — zastrzeżenie duchowne, które zabezpieczało katolikom dobra duchowne na wypadek apostazyi arcybiskupa, biskupa, opata i t. d. A jednak — jak pogwałcili to prawo protestanci, dzięki naturalnie niedołęstwu katolików, w ciągu kilkudziesięciu lat, dowód oczywisty w edykcie resty-

¹⁾ Kaz. Sej. V, w. 65, 75.

²⁾ O rządzie i jedności kościoła Bożego.

³⁾ Upominanie do ewangelików.

⁴⁾ Listy, str. 109.

⁵⁾ Upominanie do ewangelii.

tucyjnym Ferdynanda II, 1629, mocą którego zwrócić mieli nieprawnie zabrane od pokoju augsburskiego 2 arcybiskupstwa, 12 biskupstw, 100 opactw i wiele probostw. Mocą tolerancyjnych edyktów we Francyi hugenoci kalwińscy, chcąc zdobyć władzę a potem stworzyć wyłączność kalwińską, prowadzili zawzięcie lat 32 walki, połączone ze skrytobójezycznymi mordami. Aż wreszcie Henryk IV, były wyznawca kalwiński, w edyktie nantejskim 1598 zapewnił im takie swobody, że stworzyli w państwie państwo, któremu kres położył Richelieu 1628; zostawiwszy im jednak religię, którą dopiero Ludwik XIV po zniesieniu edyktu Nantej. 1685 — tępił.

U nas konfederacya warszawska w wielokrotnie przyspieszonej ekspansyi zagarnęła wiele kościołów z dobrami: „O Boże mój, jakie nam katolikom w tem królestwie krzywdy poczynili heretycy, jakie 2000 kościołów połupili... cóżto za odmiana, aby wolno było każdemu ślachcicowi plebana katolickiego wygnać, kościół pustoszyć, dochody na swój dom obracać, ministrów osadzać, nie mając do tego prawa“... „cóż to za sprawiedliwość brać cudze, brać boże, a oto się nikomu nie sprawować“.

„Żadne królestwo, w którem się herezye podnoszą, nie ma sprawiedliwości, albowiem z natury swej heretyk, jako wilk na owce“¹⁾.

Twórca herezyi Luter razem z tuzinkowym humanistą radykalnym Huttenem wprost nawoływał do rzezi katolików słowem i pismem; Kalwin w Genewie nawet innych heretyków na stos wysyłał; Zwingli orężem chciał zmusić szwajcarskich górali katolików do uznania narzuconego systemu; przepłacił to jednak życiem w bitwie pod Kappel 1531. Cała historia rozwoju reformacyi wyraźnie dowodzi, że heretycy nigdzie względem katolików nie grzeszyli sprawiedliwością, ani tolerancyą w minimalnych rozmiarach, gdy odwrotnie w państwach katolickich dostawali protestanci zawsze swobody. Rządy protestanckie zmusiły bezwzględnie ludność katolicką do herezyi, jak w Szwecyi, Danii, Norwegii; w Anglii²⁾ i Szkocyi tysiące katolików uległo krwawym egzeku-

¹⁾ Tamże.

²⁾ Listy, str. 267, 268.

cyom. Maryi Stuart zaledwie na zamku pozwoliła słuchać mszy świętej tłuszcza purytańska; w Anglii jeszcze w XVII wieku izba gmin tak groźnie wystąpiła przeciw Karolowi II 1673 za indulgencje dla katolików i innych wyznań, że je z obawy przed losem Karola I, świętego 1649 r. cofnąć musiał, a Jakuba II za sprzyjanie katolikom wygnała i od tronu wykluczyła katolickich Stuartów raz na zawsze 1688. W Niemczech, mocą zasady „cuius regio, eius religio“, przyjętej w pokoju augsburskim, protestanci księżęta wygnali katolików, katolicy znów dali protestantom tolerancję. Gdzież jest protestanckie państewko, w któremby katolikowi wolno było żyć. Turcy sprawiedliwsi, swobodę religijną zostawili poddanym.

Apologeci heretyków, starannie omijają podobne momenty. W krajach katolickich, mając heretycy edykty tolerancyjne występowali agresywnie. A w Polsce, sto przeszło sekt hulało swawolnie, gwałty czyniąc na katolikach, nienawiścią zionęli, dopuszczając się profanacyi kościołów, bijąc procesye, wytrącając celebransom monstrancye i t. p.“... „wszeteczники, którzy na sejmiki jeżdżąc, zbrojno w kościołach nie tylo po ołtarzach depcą ale też przed ołtarzami krew rozlewają i zabijają“... „w kościele strzelają i zabijają a jeszcze bez karania zostają“¹⁾.

Zabór dóbr duchownych i złupienie kościołów łączy się ze szkodą państwa. Duchowieństwo nie płaciło wprawdzie podatku, lecz w potrzebie składało „subsidium charitativum“, a w nadzwyczajnych wypadkach skarb kościelny szedł na użytek publiczny. „Przodkowie nasi... złotem, srebrem kościoły obdarzali, aby naprzód ku czci P. Boga służyły, potem ku ratunkowi królestwa; prywatnie, łakomstwo to pożarło, tak że nie do obrony rzeczy wspólnej nie zostało“²⁾. Przecież najzagorzalszy protestant nie zakwestyonuje prawdziwości tych słów; wiadomo bowiem powszechnie, że fala protestancka zmiotła kościoły i ich uposażenie, nawet dzieła sztuki w sposób od wandalckiego gorszy. Ale „największa krzywda ubogim poddanym, którym panowie jedyną w nędzy pociechę: „kościół katolickie odjęli... wielce je oszukują... po niewolnie do ministrów je pędzą i srodze o wiarę penują“³⁾. Widzimy tu za-

¹⁾ Kaz. Sejm. IV, w. 275.

²⁾ Upominanie.

³⁾ Tamże.

sadę „cuius regio eius religio“, zastosowaną w tysiącach posiadłości heretyckiej szlachty i magnatów. Ten gwałt zadawany sumieniu chłopu, prostaczka, już i tak na życie i śmierć, na łaskę i niełaskę właściciela zdanego, uważał Skarga, za najniesprawiedliwszy.

Szkodę przynosi herezya życiu towarzyskiemu — „wprowadziła tam niezgody, rosterki domowe, niezyczliwość nastąpiła jednego ku drugiemu, byleby nowa machocha niemiecka i francuska, która sturbowała i powątlila rzecz pospolitą nie miała zelżywości — a stara matka, która koronę urodziła i przez tyle set lat w szczęściu dochowała, niech hańbę i sromotę ponosi“¹⁾. Toż pewna, że niezgodniejszych wyznawców od kalwinów i lutrów niema na kuli ziemskiej; na ileżto kościołów i sekt rozbili się w Niemczech, Szkocyi, Anglii, nie licząc tej setki odzieni w Polsce.

Dla monarchii jest herezya groźną... „Są sekty, które nie uznają króla, są ministrowie, którzy uczą, że króla i urzędu nie trzeba, a iż dosyć przestawać na królu w cierniowej koronie“²⁾. Tego rodzaju hasła są w mocy obalić monarchię i sprowadzić wśród pożogi, mordów i t. d. anarchiczne królestwo Syonu.

I żołnierz heretycki niepewny w przekonaniu Skargi. Cóż dziwnego? Wszak pospolite ruszenie w zasadzie niesforne, nauką heretycką usprawiedliwi się z wykroczeń przeciw dyscyplinie, prawu, ojezyźnie.

Dla ilustracyi wystarczy nadmienić kilka zdrad protestanckich. Luterski związek szmalkaldzki wystąpił zbrojnie przeciw cesarzowi swemu, Karolowi V, a pokonany, z zemsty zdradził nie tylko cesarza ale wprost sprawę niemiecką, t. j. za pomoc przeciw katolikom i cesarzowi oddał królowi francuskiemu, Henrykowi II miasta Metz, Toule i Werdun.

Nie lepszą była unia protestancka 1608 r. w przededniu 30-letniej wojny.

Ferdynandowi I heretycy czescy odmówili posłuszeństwa i pomocy. Hugenoci, francuscy emigranci jeszcze w XVIII wieku, bezprzykładną szerzyli nienawiść wśród protestantów całej

¹⁾ Tamże.

²⁾ Tamże.

Europy przeciw swej ojczyźnie. Dowody wskazują, że i z Turkami łączyli się przeciw katolikom. A w Polsce, już w epoce Skargi, nie mówiąc o późniejszych, w miejsce szczytnej miłości ojczyzny niepodzielnie panowała perfidia dystydencka. Wszak Stefana Batorego wybierali najchętniej heretycy, spodziewając się widzieć w nim na tronie heretyka i urzeczywistnienie dążeń religijnych. Wiedziano powszechnie, że Batory herezyi hołdował, to ośmieliło Wolana do dedykowania mu dzieła; gdy się heretycy Zborowscy, Górkowie zawiedli, próbowali wzniecić rokosz, a po śmierci Batorego arcyksięcia Maksymiliana, ogromnie liberalnego, wspierali; rokosz znów Zebrzydowskiego jest otwartym buntem nie tyle przeciw królowi jak przeciw katolicyzmowi. Skarga wprost wytknął Zebrzydowskiemu i jego towarzyszom te zbrodnicze knowania. „Heretycy albo na państwo heretyka szukają albo sami opanować nas i kościoły pod moc swoją i łupiestwo pobrać i swymi ministrami osadzić zamysłają“¹⁾.

Herezyi przypisuje Skarga złe wychowanie dzieci, czego następstwem są źli obywatele; „religia katolicka zaś czyni „bonos cives“ ponieważ bogobojność i cnoty szczepi. Tak być powinno; tkwi to w etyce katolickiej. Że nie wszyscy katolicy są „dobrymi obywatelami“ toż Skarga wiedział doskonale; przecież z największem narażeniem piętnował ich grzechy jawne, skryte, wszelkiego rodzaju nieczemności. „Drudzy słuchają wśród katolików a nie czynią, wiarę mają katolicką, a ręce heretyckie,... chwalą kazanie a żywota swego nie poprawują“²⁾. Że są źli obywatele, nie wina religii katolickiej — lecz czy równocześnie kacerska religia czyniła dobrych obywateli? Czy by to miała być szczególna jej zasługa, że ma kilku lepszych? Tymi wyjątkami tłumaczy się zwykle heretyków.

Skarga tak dobrze wiedział jak i my, że są dobrzy ludzie między Żydami, mahometanami, buddystami, ale stąd nie wynika, żeby miał dla nich kruszyć kopie.

Faktem jest, że poza tymi kilkoma ludźmi dobrymi wyznania heretyckiego, cały tłum dyssydencki był dla Polski politycznie szkodnikiem; szkodników należy ubezwładnić, usunąć.

¹⁾ Próba zakonu S. J.

²⁾ Kazanie na niedzielę i święta... X. P. Skargi S. J. w Krakowie R. 1595.

Na cud nie trzeba czekać z założonemi rękami lecz zabrać się do dzieła energicznie, systematycznie, jak Skarga już pracował oddawna.

Dla idei jedności starał się schizmę usunąć, co mu się tylko w części udało.

Że później unia wprowadziła zamieszanie, że na naszą nawet dzisiaj wychodzi szkodę, trudno winić Skargę albo unię.

Dla jedności wzywał do boju z kacerzami zaciętego, wytrwałego, do skutku.

Bój Skargi jednak będzie bez rozlewu krwi, bez bólu. Królowi przypomina „W rękę kapłańskich profesyą i przysięgę czyni, iż jako sługa Chrystusów bronić kościołów i kapłanów i praw kościelnych winien jest“ ¹⁾. Królowie naszy u ołtarza przez kapłana moc królewską i władzę... biorzą, Chrystusowi służyć i kościołowi obroną być przysięgają“ ²⁾.

Wzywa królów, aby penowali heretyków. Czy to znaczy, że świecka władza ma ścigać ich za wyznanie? Bynajmniej. Skarga nie może znieść przywileju bezkarności, za gwałty, łupiestwa, zabory, zbrodnie, w myśl przepisów heretyckich popełniane. „Konfederacya zaręcza bezkarność na wszystkie zabory, krzywdy — przeciwne prawu bożemu, kościelnemu, koronemu polskiemu, rozumowi, prawu na sercu pisanemu“ ³⁾. Każe ich „penować“ jak się penuje każdego zbrodniarza bez wyjątku na wyznanie. Że tak jest, dowodem żydzi, których wyznania nie tyka, ale piętnuje nadużycia ich pieniężne, lichwę, a nawet i w tych wypadkach wyżej ich stawia od niektórych katolików. „...wstydzą się niektórzy jawnie łupić i odzierać poddane swe... wolą tajemnie przez Żydy... o judaszowie“... Inny przykład mamy w Wilnie. Tam dopiero za pośrednictwem i wstawiennictwem Skargi i duchowieństwa Stafan Batory zezwolił protestantom na wystawienie zboru ⁴⁾.

¹⁾ Kaz. Sej. IV, w. 288.

²⁾ Tamże w. 314.

³⁾ Upominanie do ewangelików.

⁴⁾ Listy, str. 106. P. Skarga. Everardo Mercuriano Praep. Generali S. J. Vilna 29 Martii 1579. Nam licet rex optimus... prohibuerit delubrum illud aedificari, tamen nostra et nostrorum ecclesiasticorum intermissione synagoga est exstructa.

Innego przykładu dostarcza Ryga. Dla przywrócenia religii katolickiej w tem mieście nakazał król protestantom zwrócić zrabowane kościoły, co kalwinistów przerażyło i rozdrażniło.

Skarga jednak poprosił króla, aby im zostawiono katedrę i inne kościoły, ponieważ katolicy zadowolą się kościołem św. Jakóba, dobrowolnie odstąpionym ¹⁾). Niema w świecie herezyi podobnego wzoru.

Nawołuje do walki z kacerstwem biskupów i cały kler; domaga się od nich pierwszej odrodzenia w Chrystusie. Wyrzuca im niedbalstwo, próżnowanie, łakomstwo. „Zły żywot ich więcej niżli ministrowskie kazania heretyków namnożyły“ ²⁾).

To prawda, dowody zbyt liczne. Reformację wywołała schizma zachodnia w papieństwie, upadek obyczajów kleru świeckiego czy zakonnego, zaniedbanie w tym kierunku reform; humanizm rzucił iskrę na stos palnego materiału. Luter, Zwingli, Kalwin i wielu przedtem i potem są wyrazem tego upadku. W Polsce, która piła trujące soki XV wieku, źle było; Latałscy, Gamratowie i inni więcej narobili złego niż ministrowie heretycy... „jaki to pasterz, który owiec swych nie zna, nie mieszka przy nich, innym porucza, po wełnę, mleko posyła, sam nigdy nie służy. Iżaliż to pasterz“? ³⁾

Za wzór biskupom stawiał św. Stanisława... „niczego się bardziej nie strzegł jak tego, aby dochodami kościelnymi domu swego nie bogacił, ażeby chleba ubogich zbyt rzadko i niepotrzebne szkapy nie jadły, co za świętokradztwo sobie poczytał. O jaki rachunek inni biskupi dawać będą“ ⁴⁾).

¹⁾ Listy, P. Skarga Claudio Aquavivae, Praep. Gen. S. J. Riga 21 Aprilis 1582, str. 177, 178. *Plantaturus itaque rex fidei catholicam in hac civitate... proposuit senatui civitatis, ut cathedrale templum... ad usum catholicae pietatis converteretur. Vehementer eorum animos postulatum hoc percelluit, passimque lamentari et quasi de rege coeptum esse, nullum exstare in civitate catholicum... sed cum rex perstaret in sententia et illi angerebantur et plorarent... petierunt a rege cives, ut potius templum S. Jacobi Regia Mtas reciperet. Significari hoc mihi ipsius Mtas iubet et quid mihi videatur inquiri. Ego iam toties omnia illa templa... perlustraram, animus me ad illud divi Jacobi trahebat... Itaque significatum est Mti Regiae, ut petitioni civium acquiescat.*

²⁾ Kazania Przygodne. Przedmowa.

³⁾ Upominanie do ewangelików.

⁴⁾ Żywoty świętych. Żywot św. Stanisława.

Na to w dzisiejszych czasach widzimy, iż nauka kwitnie, rozumiemy się w ludziach ostrzą, ale przykładnych kapłanów i ludzi i plebanów duchownych mało¹⁾. „Oby dziś P. Bóg tak wzbudził biskupy i plebany i prałaty, którzy stan ten i rzemiosło dusz ludzkich mając, imiona tylko i dochody łowią a dusze ludzkie porzucają“²⁾. Dość już tego „niechże się ze snu twardego i niepilności około owiec Bożych obudzą“³⁾.

Ubierzcie swoje katedralskie i kolegiackie prałaty i plebany w zbroję czystości, trzeźwości, w nabożeństwo, naukę i kanony, w rezydencję i w egzekucję powinnej służby w kościołach; dojrzyjcie plebanów, wizytujcie trzodę, wznówcie karność i dyscyplinę, fundujcie seminarya i szkoły kapłańskie, studenty chowajcie... czyńcie jako wam najwyższy hetman i koncylium trydenckie radzi, miłujcie dusze ludzkie i krew Chrystusa dla nich rozlaną“⁴⁾.

„Boże mocny, obróć się, wejrzyj z nieba, oglądaj a nawiedz winnicę swoją; patrz na utraty iey, poślij dobre, wierne i mądre robotniki, biskupy, króle, pany, kapłany, kaznodzieje uczone, aby ją naprawili a ożywili“⁵⁾.

„A osobliwa ta jest nas duchownych powinność, abyśmy nie opuścili w pracy w pilności, w przykładzie, w nauce“⁶⁾.

Nawołuje do pracy bez względu na wynik: „Na oranie i siewbę was wysłano, urodzi się co, albo nie, nie wasza ale pańska szkoda; robotę wam zapłacę, a do gumna i brogów nie nie macie“⁷⁾.

Kto tak przemawiał do swoich biskupów, kto z taką bezwzględnością, słowem i pismem wytykał wady, ten nie zasłużył na miano ultraklerykała.

W końcu katolików prosi o gorliwość w wierze bo „naszkodliwsi katolicy są ci, którym brak „zelum“; upomina, aby „dla samej już bojaźni bożej i dla unikania ciężkiego grzechu... pokój z innowiercami zachowali, oni są ich braćmi... jednej

¹⁾ Żywoty Świętych, 1579.

²⁾ Tamże, Żywot św. Katarzyny z Sienny.

³⁾ Upominanie do ewangelików.

⁴⁾ Tamże.

⁵⁾ Kazania na niedziele, 1595. Przedmowa.

⁶⁾ Kazanie na V niedzielę po trzech Królach.

⁷⁾ Kazania Przygodne. Przedmowa.

ojczyzny synami... powinni starać się o to, aby ich przywieść na prawą drogę i do owczarni Chrystusowej „zachowaniem, uprzejmością, i przyjemnem towarzystwem i posługami sąsiedzkimi a nawięcey, dobrymi cnót katolickich... aby oni zawstydzwszy się, mówili: dobra wiara, co takie ma wyznawce, dobra matka, kościół ich, która takie dzieci rodzi“.¹⁾ Ufa, że „heretyki pokonamy prawdą, pismem — — — przykłady, miłością ku nim i ludzkością i modlitwami — — — i ofiarami. Toć są nasze wojska — — — oto wojna, — — — oto zmowa, za którą Skarga przeprasza innowierców. — — — „Odpuście nam; iż się na was zrywamy, a herezye i nasze i wasze nieprzyjaciele dla zbawienia waszego gubić chcemy takimi i innymi duchownymi aparaty.

Innej wojny nie chciał, broń Boże: „nigdy żelazem i przemocą nie ścigał do kościoła i do obozu katolickiego, ale życiem enotliwem, nauką, rozprawami, łagodnem obcowaniem, namową“²⁾. „My choć ganim konfederacyę, pokoju z dyssydentami odstępować i co burzliwego przeciwko wam poczynać nie myślimy“.

„Konfederacya zła ale sąsiedzka wojna gorsza, w której zła wygrana, zła przegrana, za którą zwątlenie wszystkich sił w ciele koronnem i zamieszanie — — — upadek królestwa“.³⁾ „Domowa wojna z obu stron szkodliwa: i ten, co na niej wygrawa..., traci swoje... i ten, co przegrawa, ginie — — — jako gdy wieża na wieże upada, oboje się zgruchocą“.⁴⁾

Ma wielki żal do heretyków, ale — — — „odrzuca gniew i gorzkie serce“ — — — ponieważ „Polak z Polaki, krew z krwią, sąsiad z sąsiady; złe heretyctwo ale ludzie dobrzy, złe odszczepieństwo ale krew miła“.⁵⁾ Żal ma do heretyków, bo ojczyznę gubią ale ich kocha jako Polaków.⁶⁾ Zbyteczna bronić Skargę przed zarzutem nietolerancyi. On heretykom dawał szczere, serdeczne umiłowanie — wobec czego „tolerancya“ jest wyrazem zbyt słabym. Nietolerancya Skargi to bajka,

¹⁾ Upominanie do ewangelików.

²⁾ Kaz. na zwycięstwo byczyńskie.

³⁾ Upominanie do ewangelików.

⁴⁾ Kazanie na niedzielę. Trzecia niedziela postu.

⁵⁾ Upominanie.

⁶⁾ Kaz. piąte po Trzech Królach.

deklowana przez bezwyznaniowców i złośliwych. Pragnie, aby w państwie stan królewski i kapłański tak się uzupełniały, jak głowa i serce w organizmie ludzkim. Kapłan ma czuwać, aby król, jego rząd nie błdził, nie nadużywał władzy, nie dążył do absolutum dominium. Żadnych dążeń ekskluzywnych dla duchowieństwa niema u Skargi. Do teokratycznego państwa tak mu daleko, że aż zarzut go spotykał o popieranie „absolutum dominum“. Domagał się jedynie skasowania uchwały z r. 1563, która jurysdykcję duchowną psuje t. j. wyroków władzy duchownej, świecka władza nie egzekwuje.

Marzeniem było jego, aby miłość Boga i bliźniego przenikała wszystkie stany, uświęcała wszystkie prawa. Droga Skargi jest prosta, jasna, cel wzniosły — jedność religijna — religijne odrodzenie a w niem odrodzenie narodu.

IX.

Czynniki wykonawcze a król.

Czwarta choroba rozwinęła się z „osłabienia królewskiej dostojności“, za czem poszło osłabienie całego systemu władzy wykonawczej.

W organizacyi rządu i administracyi państwowej zgubna panowała zasada, tragiczny wprost fatalizm. Od unii Lubelskiej dwa funkcyonowały centralne organa wykonawcze — w Koronie i na Litwie. Pierwszemu podporządkowanych było 23 rządów lokalnych, wojewódzkich, [12 w Wielkopolsce, 11 w Małopolsce], drugiemu t. j. na Litwie 11. Razem działało 34 rządów sejmikowych, z których każdy składał się z kilku set szlachty jednego województwa, i każdy miał rozległe atrybucye od pierwszego bezkrólewia zwłaszcza. — — — „W takim rządzie wielogłogłowym łącno sedycją i wzburzenie uczynić; bo prostym smaczne to pochlebstwo, iż też oni rządzić mają, i lada zły język i śmiała swawolność namówi ich do rzeczy bardzo szkodliwych, głupich, któremi się sami pogubią“.

— — — „Taki rząd popularitatis musi mieć swoje króliki — — — którzy, z sobą się wadząc i jeden drugiemu zajmując, wszystko nogami wzgóre obróćą“ ¹⁾.

¹⁾ Kaz. sej. VI, w. 490, 478.

Rząd centralny, choćby najlepszy, tej potędze decentralistycznej sprostać nie potrafi. — — — „Zbawicielu nasz — — — takich wielogłowych rządów nigdzieyż nie zalecił ani ukazał“¹⁾. Do tego hierarchia urzędnicza była w państwie polskiem tak wolną, jak nigdzie. Nie krępowana żadną pragmatyką, żadnymi dyscypliny przepisami. Jedynie konstytucya 1538 określiła przewiny funkcyonaryuszów państwowych karą pieniężną, wysoką nawet, może dlatego niestosowaną. Urzędnicy, „królikowie, bogowie ziemscy“ niezależni od nikogo, nie odpowiedzialni przed nikim, chyba przed Bogiem i własnem sumieniem, przed opinią publiczną i sądem historii, rządili samowolnie, wykonywali przepisy, spełniali rozkazy królewskie czy przełożonych jak i kiedy chcieli, zależnie od stopnia sumienności, moralności i dobrej woli. Byłaby to „naszczęśliwsza praca... panów, co na urzędzie siedzą... by mieli zelum“²⁾. „Pany, króle, urzędy pismo św. bogami zowie, iż ich napierwsza powinność jest ludziom dobrze czynić, bronić, żywić, pokój i dobre mienie rozmnażać“³⁾. „Urzędy na to stawił P. Bóg, aby ludziom ojcami byli — — — nie na swoje zbogacenie ale na oyczyzny i dóbr pospolitych wzmocnienie robili, naprzędniejsza powinność urzędów nie co mnie ale co wielom pożytecznego“⁴⁾. A tymczasem „nie masz pilnych, ostrych, porządných urzędników. Łada czem się od egzekucyey uwiedzie, odstraszy, przedaruie“⁵⁾. W jakim stopniu mieli dobrą wolę urzędnicy, o ile liczyli się ze sumieniem, z opinią, podaje Skarga... „Každy swego tylo patrzy a o pospolite nie dba i owszem ie odziera, kradnie, niszczy, u obcych sromotę mamy a upadku oyczyzny czekać musim“⁶⁾.

Odwrotnie ma się rzecz z królem, którego obdarły z władzy pakta koszyckie 1374, przywilej krakowski 1433, konstytucya „Nihil novi“, „pacta conventa“ i uczyniły go zależnym, a z drugiej strony odpowiedzialnym wobec narodu.

¹⁾ Kaz. sej. VI, w. 520.

²⁾ Kazanie 5 po Trzech Królach.

³⁾ Kazanie o miłosierdziu na założenie bractwa miłosierdzia.

⁴⁾ Areopagus.

⁵⁾ Kazania sej. VII, w. 246.

⁶⁾ Areopagus.

Według Skargi „słabiej dostojność i władza temi boleściami: a) „wolnością przebraną i zbytnią, wytargowaną i rozszerzoną pod „interregna“ — z której idzie nieposłuszeństwo poddanych, wielka pycha, lekkie królewskiego maiestatu uważanie; b) rozprószeniem dochodów; c) koła poselskiego wykaczaniem“ t. j. złem szafowaniem i używaniem urzędu poselskiego na sejmach.¹⁾

„Bo teraz żaden się króla nie boi, ani jego sądów, ani jego karania. Kto chce o nim szemrze, każdy go ćwiczy i pedagogiem jego być chce i poważności jego uwłoczy“. „Co dzień władzy królewskiej ubywa a ludzkiej śmiałości i nadętości przybywa. Jakoż głowa mocna być ma? — — — By był namiędrzy Salomon „gdy władzey i potężności do karania, i rządów i pieniędzy nie ma, żadney przygodzie pospolitey nie poradzi“²⁾. Król w Polsce, gdy mu zabrakło wrodzonej energii, samodzielności, inwencji, rozumu politycznego i rycerskiej odwagi, stawał się malowanym królem — prezydentem w senacie. Bez władzy karania, suspendowania funkcyonaryusza, nie miał mocy zniewolenia go do należytego spełnienia rozkazów; by osiągnąć cel, poprosił, przekupił lub tym podobnych używał sposobów.

Jeżeli przy takim systemie i deprawacyi ogólnej moralnej państwo jeszcze lat 200 wegetowało i w tym czasie jeszcze coś się dobrego kleiło, jeszcze zdarzały się lucida intervalla, to już zasługa tylko jednostek, szczerze mówiąc, opatrnościowych — które na stanowiskach naczelnych rozumem i ofiarnością, pracą i poświęceniem ratowały sytuację. Była to naragoza chwilowa, podtrzymująca życie na jakiś dystans bez możliwości wyleczenia. Nad tą sytuacją bez wyjścia, załamywał ręce Skarga.

Jedno ze źródeł trujących widział w wychowaniu dzieci, które w domu zły mają przykład; przejmują się błędami rodziców i starszych, jakimi są przepych, zbytki, rozrzutność, rozwiążłość obyczajów, a w przeciwstawieniu do tego łakomstwo, lichwa, lekceważenie władzy, autorytetu, pogarda dla niższych, słabszych, biedniejszych i t. d.

¹⁾ Kaz. sej. VI, w. 207, 260.

²⁾ Kaz. sej. I, w. 186.

— — — „I tak dzieci wychowują i syny nauczają do utrat, marnotrawstwa, próżnej chwały“ ¹⁾.

Nawołuje ogół do kształcenia się, — — — „głupi nie pyta, co przed nim było, — — żyje jak zwierz — — — jako łódź na wodzie, ptak na powietrzu, nie znać, gdzie przeleciał: tak i głupich i gnuśnych żywota żaden ślad nie zostaje. Bo się rozumu od starych dziejów nie uczą... Nie dziw ubogim, którzy na chleb robią... lecz tym, co chleba nie szukają, wielka sromota“ ²⁾.

— — — „y ksiąg y pism do naprawy duszney rzadkie czytanie. Żałują groszy na księgi, wołają ie na próżnościach utracić, lenistwo do nauk y pamięci zbawiennych... a choć im darujesz książki potrzebne w prochu zostaną“ ³⁾.

„Radbym bardzo wmówił w naszą szlachtę, aby mieli zabawy nad historyami, księgami prawnymi, nabożnemi, nad żywotami świętych — — — pobudzając się przodków swoich i starych Polaków i innych narodu ludzi świętymi, męznymi czuynymi postępkami do cnoty, do sławy, rozumu“ ⁴⁾.

„Proszę, czytaniem odganiaycie matkę wszykich grzechów próżnowanie — odganiaycie oycza wszytkiego ubóstwa duchownego lenistwo, które wam skarbów mądrości zbierać nie dopuści. Zamiłuycie dobro oyczyzny swey, na której pomoc rozumów starych nabywaycie z historyi i przykładów przeszłych, rychley upadek swoy upatrując, przełękniecie się“ ⁵⁾.

Z dobrze wychowanych dzieci wyrosną dobrzy obywatele. Wykształcenie ogólne i fachowe wyrobi dzielnych urzędników. „Nawiększe szczęście każdego królestwa, gdy ma w sobie ludzie w poczciwości się kochające, wstyd i trzeźwość i mierność miłujące, posłuszne, karne, mądre, mężne, a miłością iedne ku drugiemu zaprawione“ ⁶⁾... Byłyby to pierwsze warunki przygotowujące urzędników do powinności i sumiennej służby zawodowej i obywatelskiej.

¹⁾ Nauki wychowania dzieci są w kazaniach na dzień św. Katarzyny; na 20 niedzielę po świętkach; na dzień św. Młodzianków, św. Jakóba; na 1 i 2 niedzielę po Trzech Królach.

²⁾ Kazanie na dzień Narodzenia Matki Bożej.

³⁾ Kazania Przygodne 1609. Przedmowa.

⁴⁾ Kaz. na dzień Narodzenia Matki Bożej.

⁵⁾ Roczne dzieje kościelne... przez X. P. Skargę S. J. 1603.

⁶⁾ Kazanie sej. VII, w. 200.

To przecież nie wystarczy. Trudno znaleźć wszędzie, u wszystkich dobrą i silną wolę i wszelkie cnoty chrześcijańskie. Skarga też wcale na tem nie myślał polegać — przeciwnie, domagał się wprowadzenia karności — na mocy ustaw dyscyplinarnych — — — „która zginęła w tem królestwie, bez której żaden rząd uczynić się nie może — — — w samey tylo karności urzędowej nadzieia do pohamowania złości zostaje, której, gdy nie masz, królestwo ginie. Niech będzie karność złych obywateli — — — a będzie wielka uczynność dobrych urzędów“¹⁾).

Teraz „posłuszeństwa w żadnym stanie nie masz: ani królom, ani seymom, ani hetmanom podlegać wedle powinności chcą“²⁾. „Za grzechami przypadło wielkie niedbalstwo o rzeczpospolitą, srogie zaślepienie na seymach, upór ludzi młodych, którzy sami na się, iako szaleni powróz na zgubę kładą. *Dla Boga i dla miłości ojczyzny* i tego co w niej mamy, *te praktykarze, buczne i łakome i niespokoyne wymiatamy, swawolę i hardość głupią potępiaamy*, a dla ich głupstwa dziecinnego oyczyzny złotey nie traćmy“³⁾).

Jednym z najpotężniejszych środków do wprowadzenia i utrzymania karności, byłoby podniesienie dostojęństwa królewskiego i władzy i posłuszeństwa dla niej. By zachęcić do tego, mnóstwo przytaczał przykładów, a głównie w szóstym kazaniu sejmowem „o monarchiey i królestwie, abo o czwartej chorobie Rzeczypospolitey, która iest z osłabienia królewskiej dostoiności i władzey“. Dowodami z pisma św., przykładami z historyi narodów, przykładami z dzieł myślicieli i polityków starożytnych; wzorami z przyrody na pszczołach, żórawiach i. t. d.⁴⁾), usiłował przekonać, że tylko monarchia jest najlepszą formą „pod jednym iest najlepszy rząd; ieden monarcha swoją chuc i pilność na wszystko pospolite obróci... urzędników iako ręki używając“. Potępił rząd tłumów, arystokracji, demo-

¹⁾ Kaz. sej. I, w. 159.

²⁾ O rządzie i jedności Kościoła Bożego.

³⁾ Pokłon P. Bogu zastępów za zwycięstwo Inflanckie nad Karolusem ...1605. Czynione kazanie... od X. P. Skargi S. J.

⁴⁾ Areopagus, II.

kracyi, oligarchii; ten do zguby wiedzie... „mala est pluralitas principum... między pospolitem więcej iest głupich“ ¹⁾).

„Pan Bóg zalecił iedynowładztwo, lepszego rządu nie ma; królowie naszy są onym szerokim drzewem u Daniela... są świecą... są nam okrętu sternicy... bez nich zatopienie następuje, bez nich wszytka rzeczpospolita się przewraca... bez nich obrony i rządu nie masz“ ²⁾).

Nauczał i przekonać pragnął, że król jest osobą uświęconą, nietykalną. — Tak było dawniej i u nas... a teraz na porządku dziennym „widzim i słyszym“. „Crimen laesae maiestatis“ — „grzeszą przeciw królowi pychą, nieposłuszeństwem, lekkim królewskiego maiestatu uważaniem i praw dobrych podeptaniem, głupią mową „urodziłem się ślarchicem wolnym, nie boję się nikogo i króla samego“. „Bogu bluźni, kto króla bluźni“ ³⁾. ...Wielce się nieżyczliwym oyczyźnie i nas wszytkich nieprzyjacielem okazuje, kto go ze serca nie miłuje; kto szemraniem i nieżyczliwością i podejrzeniem omylnym, słowa iego psuie“ ⁴⁾. „Cóż to za wszeteczeństwo — — — kto chce królowi łaię, o nim szemrze, iego się pedagogiem czyni, zelżywie go wspomina. Jeśli to z prawa iakiego pisanego abo statutu idzie, przekłete prawo, wolność piekielna“.

Wzywa: „synowie koronni, umiycie czcić, iako waszy oycowie, króle i pany wasze“; „pod nogi twe maiętności i zdrowia nasze kładziem, maiąc cię od Boga danego i sprawiedliwego“. — — — „Nie rozciągaycie wolności na zelzenie iego, na ziazdy zakazane, na rozruchy, na sedycye, na obmowy i szemrania, na nieposłuszeństwa — — — to na was niewolę tyrańską przywiedzie“ ⁵⁾. „Boga się bóymy a króla iako Boskiego namiestnika i ziemskiego boga poszanuymy“ ⁶⁾).

Podobnych przykładów obrony i uwielbienia króla i podobnego regalisty, niełatwo wyszukać w dziejach narodów.

¹⁾ O rządzie i jedności Kościoła Bożego.

²⁾ Kazanie na dziękowaniu kościelnem za wrócenie króla J. M. ze Szwecyi 1598.

³⁾ Kaz. sej. VI. w. 267, 288.

⁴⁾ Na moskiewskie zwycięstwo kazanie... 1611.

⁵⁾ Kaz. sej. VI, w. 282, 340, 369, 341.

⁶⁾ Na moskiewskie zwycięstwo kazanie.

Mimoto władzy absolutnej króla nie życzył sobie stanowczo, „dobre aksolutum dominium i nad nie lepszego rządu nigdy być nie może, ale u samego P. Boga, który nigdy pobłądzić i złym być i tyranem nie może“¹⁾). Króla chce mieć pobożnego, mądrego, „któremu prawem iest boiaźń Boża“, sądową stolicą mądrość Boska i sprawiedliwość i potężna egzekucya do karania i darowania. „Mocą iego iest po Bogu dobry żołnierz i bogate pieniądze“²⁾). Że zaś nie łatwo znaleźć panującego z podobnymi przymiotami „dlatego do monarchy i króla przykłada ludzki rozum i radę i prawa króćąc i określając moc iego, a pomagając rozumowi iego — — — a potem i inne ludzkie prawa, napisane i inne rady świeckie przystawione im są — — — aby nie pobłądził, a złym się i tyranem nie stawał“³⁾). „Lepiej do królów prawa przypisać i iemi moc ich okreszać dla pewniejszego rządzenia — — — prędko się lada czem uwiodą i moc mając wolną, zabłądzą, ieśli ta moc prawem się pisanem nie miarkuie — — — i na króle iest prawo, aby tacy byli i wedle napisanych ustaw panowali“⁴⁾). „Królowie są sługami praw“⁵⁾).

W swem państwie Skarga zaprowadza dziedziczność. Dlatego przygotowuje opinię królewiczowi Władysławowi, jemu też pisze reguły wychowania. „Chwała Tobie Jezu Chryste, iż nam Władysława zostawuiesz, który dom króla, Pana naszego zbuduje i koronie pociechy wielkie przyniesie i one brzydkie i straszne interregna oddali“⁶⁾).

Ideałem państwa u Skargi jest monarchia konstytucyjna, dziedziczna, oparta na dobrych sprawiedliwych prawach dla wszystkich bez wyjątku; z pełnym skarbem; silną, dobrze zorganizowaną armią; z rozumnym, zgodnym, patriotycznym parlamentem, uchwalającym większością; odpowiedzialnym, w rygor dyscypliny ujętym rządem; dobrymi, oświeconymi obywatelami. Niestety, niema o czem mówić; rady, przestrogi, groźby, prośby nie skutkowały. Król został bez prawa, bez woli, bez

¹⁾ Kaz. sej. VI, w. 218.

²⁾ Tamże, w. 222.

³⁾ Tamże.

⁴⁾ Kaz. sej. VII, w. 84, 97.

⁵⁾ Kaz. sej. VI, w. 358.

⁶⁾ Kazanie na pogrzebie Anny Rakuszanki, 10 lutego 1598.

poszanowania — sejmy i rządy zawichrzzone bez dyscypliny należytej.

Mylnie zwa się rządy w Polsce republikańskie, demokratyczne. Polska nie republiką z królem na czele lecz tyranią była, tem straszniejszą, że krocie tysięcy głów tyran jej dźwigał na karku.

X.

Prawa i sądy.

Niesprawiedliwe prawa i sądy wprowadziły w Polsce „niekarność grzechów jawnych i skrytych“ a przez to naraziły cały naród, „na piątą i szóstą chorobę“. Niema miejsca dla narodu bez praw lub z prawami — złemi: „Biada tym, którzy prawa niesprawiedliwe stawia i piszą“. „Które królestwa sprawiedliwości nie mają, nie królestwami ale rozbójstwem słusznie zwane być mogą“. „Które prawo jednej stronie abo jednemu stanowi służy — a drugiemu wadzi i on psuie niema być prawem nad złe i niesprawiedliwe prawa nie zaraźliwszego“.

Z pośród niesprawiedliwych praw wysuwa na czoło „ono prawo, które iurydykcyą duchowną kościoła Bożego psuje: gdy sądom duchownym żadney egzekucyey świeckiey ręce królewskiey zakazuje... Niezbożne, nieludzkie i tyrańskie nie prawo ale bezprawie“¹⁾.

Nie może się pogodzić Skarga z faktem, że wyrokom sądów duchownych²⁾ odmówiły egzekucyi władze świeckie, co się datuje od 1563. „Agitacya, która się szerzy przeciw sądom duchownym, od heretyków wychodzi, którzy tak nauczają iak panowie świeccy każą“³⁾.

Zrozumiałem jest, że przy wyroku kościelnym, popartym władzą świecką w egzekutywie, bądź co bądź bardzo surowej, skoro wyklęty tracił dobra, jeżeli się z kłątwy nie oczyścił, dobrze namyslił się niejeden, nim do przestępstwa rękę przyłożył. Teraz po zniesieniu egzekucyi świeckiej, kłątwa nikogo nie przerażała ani krępowała, więc, jak mówi Skarga, „grzechy

¹⁾ Kaz. sejm. VII. w. 6. 183, 306, 320.

²⁾ Władysław Jagiełło wydał 1433 edykt, w myśl którego wyrokiem sądu duchownego obłożony kłatwą kościelną a nie uwolniony z niej po roku i 6 tygodniach, podlegał egzekucyi starościńskiej tj. tracił majątek ziemski.

³⁾ Areopagus, str. 71, 72.

się też rozkwitnęły one, (czary, cudzołóstwa, kazirodztwa, krzywoprzysięstwa i inne), które się prawem i sądem kościelnym i duchownym, hamowało i karało¹⁾.

„Drugie prawo jeszcze gorsze, które konfederacją zowiecie“ z 1573, — — — „aby każdemu wolno było wiarę sobie, iaką chce, tworzyć i odmiany w kościele czynić a za to żadnego karania nie odnosić, ieszcze większą ma niesprawiedliwość i ieszcze większe za sobą przeklęctwo ciągnie“²⁾.

„I owoć nie dobre prawo, które poimać największego złoczyńce nie każe, by i oyczyznę zdradził i maiestat królewski obraził i sto głów zabił i domy wyłupił — — — nie poimay go, aż się z nim prawo przetoczy do 30 abo 40 lat“.

Działy się dlatego niesłychane rzeczy — — — „mężoboycy, krzywoprzysięzcy, zdraycy, zgubiciele oyczyzny, którzy świata tego są niegodni, mają odwłokę do 30 i 50 lat³⁾); iż mię nie może poimać aż prawem przekonanego; iż mię sądzić nie może aż na sejmie“⁴⁾ — — a sejmy, którym apelacya w tych rzeczach poruczona, „żał się Boże — — bawiąc się, sądy opuszczają i od sejmu do sejmu odkładają i wedle praw nie wiążą i pozwanemu wiele czasu na zabiianie i łotrostwa daia i tak się ziemia krwią zaraża, gniew się boski szerzy na wszystko królestwo, upadek i pomsta co dzień bliższa“⁵⁾. „Przeklęctwo puści na to królestwo, w którem pożarte będzie od nieprzyjaciół i zginie“... „Są jeszcze inne niesprawiedliwe prawa w statutach i konstytucjach naszych“⁶⁾.

Słowem, „niema w tym kraiu sprawiedliwości abo iest zła i krzywdzi“. Trzy czynniki ponoszą odpowiedzialność za wymiar sprawiedliwości: Sąd, rząd, sejm. Sędziowie niedość biegli w zawodzie ani odpowiednio wykształceni a przytem, co najgorsza, przekupni. W sądach „chrześcijańska sromota — — — przysięgają na krzyż i mękę pańską sądzić wedle prawdy, nie brać upominków, nie przebierać w personach“. Tymczasem cóż się dzieje „możny przemoże abo pieniędzmi,

¹⁾ Kaz. sejm. VII. w. 365, Kaz. sejm. VIII, w. 82.

²⁾ Z Kaz. sejm. VII. w. 384.

³⁾ Kaz. sejm. VII. w. 407, VIII. w. 112 i Areopagus, 69.

⁴⁾ Kaz. sejm. VI. w. 293.

⁵⁾ Areopagus i Kaz. sejm. VII. w. 378.

⁶⁾ Kaz. sejm. VII. w. 403.

abo postrachem — — — łakomstwo nas zwycięża“. Wstrętą ranę odkrył Skarga na organiźmie sądownictwa i rządu naszego w XVI wieku. „Poganie nas przed Bogiem potępia, że oni bez oświecenia od prawdy uwodzić się nie dali“¹⁾ Woła do sędziów, „patrzcie, co czynicie, nie ludzki sąd sprawuiecie ale boski. Jako u P. Boga nie masz niesprawiedliwości ani przebierania person ani brania darów, tak i u nas niechay będzie“²⁾. Wi-nien też i rząd, skoro na to pozwala „są abo sami mężoboycy i zbrodniowie abo im przyiaciele i towarzysze“³⁾ „Ta Sprawiedliwość urzędów ludzkich bardzo jest niedostateczna. Bo ludzie i panowie na urzędach siedząc, abo z niedbalstwa nie sądzą, na ludzie się abo na dary oglądając, abo złą sprawę mając..., abo złym sługom zlecając, abo prawa niesprawiedliwe mają“⁴⁾.

Winę ponoszą sejmy, które tyle konstytucyi złych namnożyły. Upomina pracodawców, aby „nie lada iako do stawienia praw przystępowali, nie lada komu pisać ie zlecali: nie pospółstwu, nie oraczom, nie prostym i nieuczonym, nie złym i podejrzanym w cnocie, nie oziębłym w nabożeństwie ku Bogu, ale tym, którzyby wszystkie potrzeby umiejętności praw mając i pobożność miłując, godnymi byli przybytku Ducha św.“⁵⁾.

Domaga się nowych „ostrzejszych praw na nowe grzechy, których się wiele teraz nasiało, — — aby dla trochę złych... wszystko się królestwo do upadku, na który się zanosi, nie przychodziło“. Potężną i nieodwłoczną egzekucyę dawać, ponieważ prawo żadnego pożytku nie niesie, które się dobrą egzekucyą i pilnem wykonaniem nie opatrzy i potężnością do przymuszenia nie przypawi. Piszem prawa... karty mażem, papier ukazujem, a po staremu w nierządzie żyjem. Mówić, pisać wywodzić umiem, a czynić namniey“.

„Dobre prawa są takie, które nie mają namiętności i uwiesić się krzywo nie dadzą; nie pomagają za powinnym, nie mają w sobie gniewu ani popędliwości, o dary nie dbają, namówić się do złego i oszukać nie mogą“⁶⁾. Sądownictwo musi uleść

¹⁾ Areopagus str. 69.

²⁾ Kaz. na niedziele i święta całego roku. Przedmowa.

³⁾ Areopagus.

⁴⁾ Kaz. na niedziele i święta... Przedmowa.

⁵⁾ Kaz. sejm. VII. w. 296.

⁶⁾ Tamże, w. 472, 513, 239, 92.

reformie. Wybór sędziów „ma w ręku ieden rozumny, sumienny, sprawiedliwy z dobrą poradą“ ¹⁾. W każdym razie mała liczba elektorów mądrych, dobrych, lepszą jest niż wielu, niż tłum, wśród którego znajdzie się „wielu głupców albo krzykaczy, hereetyków lub oziębłych katolików“ ²⁾.

Kandydaci na sędziów muszą być wypróbowanej cnoty, charakteru prawego, ludzie wykształceni, mądrzy. ³⁾ W procedurze sądowej nie życzy sobie „wydwornej i przyprawnej i długiej mowy ani zalet ani namów i słów serca wzruszających, bo moc języka wielka“ ⁴⁾. Więc obrońcy, adwokaci niepotrzebni tam, gdzie wina niezaprzeczona. „Litera i pismo za nikim dekretu nie czyni iedno urzędowi ukazuie, iako postąpić ma i poleca mu okoliczności, które się zawždy mienia i wedle których rozum iako dusza praw wszytych, rozsądek dobry czyni“ ⁵⁾, czyli sędzia ma obowiązek rozważyć towarzyszące okoliczności i zastosować odpowiednie paragrafy bezstronnie.

Wotowanie ma być milczące, tajne, decyzja zapada większością głosów. Z tego widać instytucję sędziów przysięgłych.

Do spraw gardłowych proponuje w miejsce sądów sejmowych osobne trybunały, gdzieby szybki i łatwy wymiar sprawiedliwości był zapewniony.

XI.

Wnioski.

Gdyby rady i przepisy, wskazówki i upomnienia Skargowskie w paragrafy zostały wtłoczone, złożyłyby kodeks, uwzględniający w całej niemal rozciągłości ustrój państwa w konstrukcyi doskonałej, zupełnie jak w państwie św. Augustyna. Niech nikt nie mówi — nic nowego — wszak bogata literatura, dotycząca reformy, naprawy republiki „egzekucyi praw“, wyprzedziła Skargę. Prawda, tego dowodzić nie trzeba; prawdą też dowiedziona jest, że Skarga erudyta, czytany, znał tę literaturę, ro-

¹⁾ Areopagus, 67.

²⁾ Kaz. na 22. niedzielę po świętkach.

³⁾ Areopagus.

⁴⁾ Kaz. sejm. VII., w. 126.

⁵⁾ Areopagus.

zumiał poprzedników i współczesnych zapatrywania, propozycye, wnioski, czerpał z Modrzewskiego, Orzechowskiego, Górnickiego, Wujka, Hozyusza, Solikowskiego, Karnkowskiego, Sokołowskiego, Powodowskiego, Bellarmina, Baroniusza, Possevina, Suriusza, Stapletona, Herbesta, Lipsiusza; czerpał z literatury greckiej, rzymskiej — Platona, Arystotelesa, Cicerona; czerpał z pisma świętego, ojców Kościoła, św. Augustyna; czerpał jak każdy, w pracach naukowych zagrzebany,

Prawdą też jest, że wiele rzeczy, tam znalezionych nie tknął, inne zmodyfikował; z tego, co wziął, nie robił tajemnicy, w cudze nie stroił się piórka, owszem w niezrównanej skromności nawet niektóre swe oryginalne prace zwał przeróbkami. Tworzył sam, zataczając szeroko skrzydła rozumu, uczucia, natchnienia nad dorobkiem naukowym przeszłości — on głęboki myśliciel. Niech tu wolno będzie sparafrazować jego samego: ¹⁾ „kupę różnych kamieni“ nazbierał, „to wielkie, to małe, to okrągłe, to graniste, to długie i zda się szpetna i pomieszana gromada“, lecz on je ociosawszy, „kamień pięknie na kamieniu“ położył i wspaniałą budowę uczynił, siłą argumentacyi i dowodów wzmocnił; swą duszą ożywił i przed obliczem tych, którzy w swym ręku dzierżyli zarody śmierci państwa, odsłonił. Nikt nie posunął się tak daleko w wypowiedaniu prawdy szczerze, otwarcie, z przekonaniem, z narażeniem. Nikt nie umiał przedstawić w takim oświeceniu, nikt nie odważył się tak piętnować podłość, zdrady i wszelkie występki, przeciw państwu, narodowi i kościołowi popełniane. On mistrzów swych i ich szkołę prześcignął.

W streszczeniu program Skargowski tak się krystalizuje:

1. Jedność w *religii katolickiej, która jest panującą*; tolerancya dla innowierców, których tylko za gwałty i nietolerancyę wobec katolików ściga prawo.

2. *Sejm jest władzą prawodawczą bez atrybucyi władzy wykonawczej i sądowej; uchwały w sejmie zapadają większością. Wybiera się posłów katolików, rozumnych, niezawisłych, patriotów.*

Wniosków konkretnych w kwestyi czynnego i biernego prawa wyborczego dla innych stanów nie stawiał.

¹⁾ W kazaniu sejmowem III., w 406.

3. *Senat, rada królewska w składzie dotychczasowym jest izbą wyższą, prawodawczą, zatwierdzającą uchwały sejmu lub proponującą modyfikacje.*

4. *Król dziedziczny, zastępca Boga, jest osobą nietykalną, uświęconą, nieodpowiedzialną; ma najwyższą władzę prawodawczą w sankcyi ustaw; najwyższą władzę wykonawczą, spełnianą przez ministrów, odpowiedzialnych przed królem i sejmem, tem samem usuwalnych; jest najwyższym wodzem armii; najwyższym sędzią; rozdziela urzędy, dostojęństwa, odznaki, lecz ma być ograniczony ustawami konstytucyjnymi, aby nie stał się absolutystą i tyranem.*

5. *Monarchia jest konstytucyjną, wskutek czego odpadają elekcyje, „pacta conventa“, konfederacye, wpływy obce, zawihrzenia, przekupstwa i t. p. praktyki wstrętne, a dla państwa zgubne.*

6. *Znosi się rządy sejmikowe, decentralizacyę, a ustanawia się rząd silny, centralny, odpowiedzialny.*

7. *Sądy funkcjonują w różnych instancjach, coraz wyższych; wymiar sprawiedliwości szybki z prawem apelacyi aż do króla. Urząd sędziowski piastują ludzie ukwalifikowani i godni.*

8. *Armia stała, wyćwiczona, karna, zaopatrzona należycie w twierdze, broń, amunicyę i pieniądze; stoi na straży bezpieczeństwa i całości państwa.*

9. *Skarb bogaty, pod ścisłą kontrolą czyni zadość potrzebom państwa. Podatek na rzecz skarbu ma być równomiernie rozłożony.*

10. *Chce mieć Skarga jakąś pragmatykę, któraby armii urzędniczej zapewniała z jednej strony należne prawa i przywileje a z drugiej czyniła ją karną, odpowiedzialną, a tem zniewalała do sumiennego spełniania obowiązków.*

11. *Ustrój społeczny zmienia na korzyść mieszczan i chłopów; daje wolność osobistą, równość wobec prawa, jedną dla wszystkich miarę sprawiedliwości, równy rozdział ciężarów. Zrównania zupełnego stanów wyraźnie nie ogłaszał, nie trudno jednak dojrzeć, że tegoby pragnął.*

12. *Wychowaniu dziatwy winni rodzice troskliwie się poświęcić; państwo i społeczeństwo ma obowiązek staranną opieką otoczyć nauczanie młodzieży — a więc szkolnictwo, aby podnieść oświatę, dobre obyczaje — wyrabiać „dobrych obywateli“.*

Krótko, w państwie Skargi jest niejako zastępcą Boga król; rząd centralny silny; wyborna armia; sprawiedliwe sądy; pełny skarb; wysoka oświata; zgoda stanów w jedności religijnej kościoła katolickiego. Czyli inaczej, w Polsce ma być jeden kościół powszechny, jeden król, jedno prawo, jedna władza dla narodu z trzech złożonego stanów. Skarga znawca zbiorowej duszy człowieka, Polaka zwłaszcza — ani teoretyk, ani utopista, ani fantasta, nie myślał swego programu politycznego uzależniać od dobrowolnego spełniania pod wpływem cnót chrześcijańskich, przykazań boskich lub kościelnych — wcale nie. Skarga, najidealniejszy w życiu, realnym był na wskrós projektodawcą; oparcia szukał na silnych podwalinach dokładnej, sprawiedliwej egzekutywy prawa; przymusowego spełniania obowiązków pod grozą kar surowych. „Dla Boga i dla miłości ojczyzny... te praktykarze buczne i łakome i niespokojne wymiataymy“... W takim ujęciu przedstawia się program jego głęboko pomyślany, nakreślony śmiało, zamasyżcie, szeroko — program, w swej prostocie wspaniały, zastosowany w duchu patriotyzmu i etyki chrześcijańskiej z uwzględnieniem w tem literalnem znaczeniu słowa mieszczan i wieśniaków, jak przystało na republikę z królem czyli monarchię konstytucyjną, zastosowany w duchu rygoru i dyscypliny i odpowiedzialności organów państwowych, mających stać na straży prawa i obowiązku — zapewniał narodowi, państwu przyszłość spokojną. Na tego rodzaju programie oparta Polska zbliżała się do typu państwa nowożytnego, konstytucyjnego.

Program swój wyjaśniał z logiczną siłą, jasno, bez sofisteryi, wyrafinowania; błagał, prosił o przyjęcie, zaklinał, powtarzał uporczywie; straszył pogrozkami proroczymi — słowem, chciał go przeforsować w sejmach, nie będąc sejmowym posłem, jakkolwiek mienił się nim być z całego państwa, wielkim posłem od W. Pana; posłem „do domu królewskiego, do Zygmunta III, do senatu i rycerstwa i sług i poddanych jego“. Przemawiał wprawdzie po kilka lub kilkanaście razy w czasie każdego sejmu, a miał ich 18 — cóż, kiedy działalność jego prawodawcza ograniczała się do ambony, kończyła się u progu kościoła; ograniczała się do rad udzielanych królowi a kończyła się u progu królewskiego gabinetu i — zamykała się pla-

tonicznie w nieśmiertelnych księgach. Szkoda, że Skarga nie był czynnym członkiem sejmu. Jaki miałoby to sukces pozytywny, przewidzieć trudno. Bez wahania jednak twierdzić można, że byłby tam najnieskazitelniejszym z posłów, potrafiłby skupić koło siebie garstkę ludzi prawych; utworzyłby z nich stronnictwo katolickie, monarchiczne, patryotyczne; stronnictwo pracy pozytywnej, reformy, naprawy republiki. Zgodzimy się, że byłby najpracowitszym w sejmie i komisjach, należałby do redakcyi konstytucyi i — z natchnienia, ze serca, z rozumu dyktowałby paragrafy. Nie zaprzeczy temu, kto zna jego zmysł organizatorski w urządzaniu kolegiów, zakładaniu instytucyi dobroczynnych; kto zna dla nich statuta, przez niego układane.

Szkoda, że Skarga prócz potęgi słowa, gorącego umiłowania ojczyzny, serdecznego pragnienia potęgi przyszłej, nie miał jeszcze władzy; szkoda, że ten bezbronny zakonnik nie miał do pomocy mężów w rodzaju Richelieugo, Mazarina. Skarga a sejm, a rządząca partya to niemal przeciwne bieguny. Garstka, niby lepsza, co podzielała jego zdanie, milczała ze strachu lub z przekupstwa, z braku „zelum“; nawet własny zakon wyparł się go w stanowczej chwili t. j. w rokoszu 1606; król, bez władzy, nielubiany i bez energii, choć z całej duszy chciał pomódz, nie umiał; zresztą, ludzie rokoszowi, o płytkich rozumach, niskich instynktach, oślepieni wolnością zlekceważyli go, wyśmiali.

Miasto poprawy ustalili w rokoszu Zebrzydowskiego złotą wolność, raczej piekielną swawolę i bezprzykładne absolutum oligarchiae. Istni anarchiści XVI wieku „o złodziejskich sercach, które ze szkodą drugim chce być bogate“, wołali: oto wywrotowiec porządku państwa, praecipuus turbator rei publicae, rozrywacz sejmu, propagator absolutum dominium i niewoli, niszczyciel praw ojczystych, agitator i podżegacz ludu do buntów²⁾.

Nietoleranci, najfanatyczniejsi sekciarze mienili go fanatykiem, nietolerantem, inkwizytorem. „Jedni nas“, mówi Skarga na to, „fałszywi sami, fałszywymi prorokami zwią, choć jawne od Ciebie Pana Naszego świadectwa mamy“³⁾.

¹⁾ Kaz sej. II, w. 494.

²⁾ Listy, P. Skarga Claudio Aquavivae, Vislicia 20 Septembris 1606.

³⁾ Kazania Przyg. R. 1609 Przedmowa.

Ich epigoni XX wieku usiłowali wznowić kalumnie. Daremny trud. Mniemali w 1606 roku, że runął ze swoim programem politycznym w otchłań zapomnienia. Zawiedli się mocno. Skarga żyje z ideą swoją w duszy, we krwi narodu polskiego, katolickiego; żyje symbol patryotyzmu we wdzięcznej i trwałej pamięci; żyje i żyć musi ten, którego działalność słoneczną wstęgą przetkała historię Polski XVI wieku.

Nauki jego, jakby z popiołu iskierki, błyskały w wieku XVII i XVIII aż rozgorzały jasnym płomieniem w konstytucji Trzeciego Maja.

...,Twoje Wielobny Oycze przyjemne i zbawienne pisma jako chleb człowieka w drodze duchowey posilają, mocują y codziennym się używaniem nie przykrzą. W tych Xiegach twoich pożyteczne wielce dla wszystkich stanów znajdują się nauki. Tu do utrzymania religii św. y porządney Rzeczypospolitey chwalebne zawierają się środki: tu do spraw wojennych potrzebne podają się przestrogi: tu do naprawy obyczajów skuteczne opisują się sposoby: tu do tego, co ku zbawieniu dusz ludzkich służy, gorliwe wyrażają się pobudki. Niechże ta pisma twojego y pracy twojej żywność się rozmnaża, aby... Bogu chwałę, ludziom zbawienną wygodę, oyczyźnie pożytek przynosiła y czyniła“¹⁾.

W debatach sejmu czteroletniego przesuwali się propozycje Skargi, jakby żywcem z dzieł jego wyjęte. Ustawy Trzeciego Maja są jakby refleksem światła mądrości politycznej i prawodawczej Skargi. Na 200 lat wyprzedził Skarga reformatorów i prawodawców XVIII wieku prawami człowieka, na prawach boskich opartymi.

Po 200 latach podjęto około konającej Polski zabiegi kuracyjne według recepty Skargi — szkoda, że tak — — — późno.

¹⁾ Przedmowa nakładcy kazań przygodnych X. P. Skargi, wydanych 1738.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

Grono nauczycielskie.

a) Dla nauki obowiązkowej.

1. Winkowski Józef, c. k. dyrektor w VI. randze.
2. Bobrzyński Karol, prof. w VIII r., uczył języka niem. w kl. I b, III, VIII, prop. fil. w kl. VII i VIII, tyg. godz. 16.
3. Brablec Stefan, dr. fil., profesor, był przez cały rok na urlopie.
4. Butrymowicz Bogusław, profesor, uczył języka polskiego w kl. VI i VIII, niem. w II i IV, tyg. godzin 15.
5. Cachel Wojciech, profesor w VIII r., gospodarz klasy V b, zawiadowca biblioteki naucz., uczył jęz. łac. w V b i VII, grec. w VII, tyg. godzin 15.
6. Gątkiewicz Feliks, profesor w VIII r., gosp. klasy VI., zawiadowca zbiorów geograficzno-historycznych, uczył geografii w I a, I b i IV (w 1 półr. także w VI), historii w I a, IV, VI i VIII, tyg. godzin 17.
7. Hoborski Antoni, dr. fil., docent c. k. Uniw. Jagiel., współpracownik komisji bibliogr. c. k. Akad. Umiejętności w Krakowie, uczył matem. w kl. V a, V b i VII, tygodn. godzin 9.
8. Ks. Jeż Mateusz, kan. hon., prof. w VIII r., uczył religii w 1. półr. w kl. II, III, IV, V a, V b, VI, VII i VIII, tyg. godz. 16, w 2. półr. w kl. IV, VI, VII i VIII, tyg. godz. 8*).

*) Przydzielony do tutejszego zakładu w miejsce ks. dra Stanisława Rosponda, przeznaczonego do służby w c. k. gimnazjum św. Anny.

9. Kowalikowski Jan, prof., gospodarz klasy VIII, zawiadowca zbiorów archeolog., uczył języka łac. w kl. VI i VIII, grec. w VIII, tyg. godzin 16.
10. Leonhard Stanisław, profesor, gosp. kl. VII, zawiadowca niem. biblioteki uczniów, uczył języka niemieckiego w kl. V a, V b, VI i VII, tyg. godzin 16.
11. Magiera Jan, dr. fil., profesor, zawiadowca polskiej bibl. uczniów klas wyższych, uczył języka pol. w kl. V a, V b i VIII, łac. w V a, tyg. godzin 15.
12. Przybylski Józef, prof. w VII r., zawiadowca gabinetu historii naturalnej, uczył w 1 półr. matem. w kl. III., hist. nat. w I a, I b, II, V a, V b i VI, tyg. godzin 17; w 2-giem półr. był na urlopie.
13. Sławomirski Błażej, profesor w VIII r., uczył do 15 paźdz. 1912 geogr. w kl. II, III, V a, V b; hist. w kl. III, V a, V b i VII, tyg. godzin 18; od 15 paźdz. przydzielony został do służby w c. k. wyższej Szkole przemysłowej.
14. Dzięgiel Władysław, zast. naucz., był w 1. półr. gosp. kl. II i uczył języka pol. w kl. II i III, łac. w II, grec. w V a oraz kaligr. w I b, tyg. godzin 19.
15. Hoszowski Edward, zastępca naucz., był w 2. półroczu gosp. kl. II i uczył jęz. polskiego w kl. II i III, łac. w II, grec. w V a, oraz kaligr. w I b, tyg. godzin 19.
16. Nowak Stanisław, egz. zast. naucz., gosp. kl. IV, uczył jęz. łac. w kl. IV, grec. w V b i VI, hist. w II, tygodniowo godzin 18.
17. Pardyak Ferdynand, egz. zast. naucz., gosp. kl. III, uczył jęz. pol. w I b, łac. w kl. III, grec. w III i IV, kaligr. w I a, tyg. dodzin 19.
18. Ks. Pęckowski Michał, dr. teol., zastępca katechety, uczył w 1. półr. rel. w kl. I a i I b, tyg. godzin 4.
19. Rozmus Antoni, egz. zast. naucz., gosp. kl. I b, uczył jęz. łac. w kl. I b, matem. w I a, I b, II i IV, tyg. godz. 18.
20. Ks. Rychlicki Józef, dr. teol. i fil., zastępca katechety, uczył w 2. półr. rel. w kl. I a, I b, II, III, V a, i V b, tyg. godzin 12.
21. Sobolewski Juliusz, egz. zast. naucz., zawiadowca gabinetu fizycznego, uczył matematyki w klasie IV i VIII, fizyki w klasie III, IV, VII i VIII, tygodniowo godzin 18.

22. Stasicki Andrzej, egz. zast. naucz., uczył w 2. półroczu matem. w kl. III, hist. nat. w I a, I b, II, V a, V b i VI, tyg. godzin 17.
23. Tync Stanisław, zast. naucz., gospodarz kl. I a, zawiadowca pol. bibl. uczniów dla klas niższych, uczył języka pol. w kl. I a i IV, łac. w I a, niem. w I a i hist. w I b, tyg. godzin 19.
24. Weiner Stanisław, dr. fil., egz. zast. naucz., uczył od 15. paźdz. geogr. w kl. II, III, V a i V b, hist. w III, V a, V b i VII, tyg. godzin 18.

25. Szyszłowski Mikołaj, zast. naucz. w c. k. gimnazyum św. Anny, zawiadowca zbiorów do nauki rysunku, uczył rys. odręcznych w kl. I a, I b, II i III, tyg. godzin 8.
26. Schmelkes Samuel Hirsch, dr. fil., egz. zast. naucz. filii c. k. gimn. św. Jacka, uczył religii mojżeszowej, tyg. godzin 7.

b) Dla nauki nadobowiązkowej.

1. Bobrzyński Karol, j. w., uczył języka franc. w 2 oddziałach, tyg. godzin 4.
2. Chowaniec Franciszek, prof. c. k. gimn. św. Jacka, uczył stenografii w 2 oddziałach, tyg. godzin 2.
3. Garbusiński Kazimierz, prywatny nauczyciel śpiewu, uczył śpiewu w 2 oddziałach, tyg. godzin 4.
4. Gątkiewicz Feliks, j. w., uczył dziejów ojczystych w 1. półr. w kl. VIII, tyg. godz. 1.
5. Hoborski Antoni, j. w., uczył geometrii wykreślnej w 2 oddziałach. tyg. godzin 2.
6. Kołomołocki Tadeusz, profesor c. k. II. Szkoły realnej, uczył rysunku odręcznego w 1 oddziale, tyg. godzin 2.
7. Łepki Bohdan, naucz. c. k. III. gimn., uczył języka ruskiego w 2 oddziałach, tyg. godzin 4.
8. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ udzielało nauki gimnastyki w 2 oddziałach, tyg. godzin 2.
9. Weiner Stanisław, j. w., uczył dziejów ojc. w kl. VII, tygodniowo godz. 1.

Służba Zakładu.

1. Kucza Jan, stały sługa szkolny.
2. Sowa Wojciech, pomocnik sługi szkolnego.

II.

Zmiany i ruch w gronie nauczycielskiem.

1. Mianowania.

Zastępcami nauczycieli w tutejszym zakładzie zostali przez Wys. c. k. Radę szkolną krajową zamianowani:

Tync Stanisław, kandydat stanu naucz. (reskrypt. z 9. lipca 1912 l. 9895/IV); przysięgę służbową złożył 4. września 1913.

Stasicki Andrzej, kandydat stanu naucz. (reskrypt. z 18 stycznia 1913, l. 22016/IV); przysięgę służbową złożył 29 stycznia 1913.

Ks. dr. Rychlicki Józef, wikaryusz przy kościele św. Mikołaja, zast. katechety, (reskr. z 10 lutego 1913, l. 2120/IV).

2. Przeniesienia.

Z innych zakładów zostali do tutejszego zakładu w tym samym charakterze przeniesieni:

Dr. Weiner Stanisław, egz. zast. nauczyciela z c. k. III. gimn. w Krakowie (reskrypt. z 7 paźdz. 1912, l. 17638/IV).

Hoszowski Edward, zast. nauczyciela z c. k. III. gimnazjum w Krakowie (reskrypt. z 24 stycznia 1913, l. 807/IV).

Do innych zakładów zostali przez Wys. c. k. Radę szk. kraj. przeniesieni w tym samym charakterze następujący zastępcy nauczycieli:

Sulkowski Julian do c. k. gimnazjum w Bochni (reskrypt. z 7. września 1912, l. 13410/IV).

Wantuch Andrzej do c. k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie (reskrypt. z 16. września 1912, l. 15805/IV).

Klimczyk Jan do filii c. k. gimn. św. Jacka w Krakowie (reskrypt. z 16. kwietnia 1912, l. 15805/IV).

Dzięgiel Władysław do c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie (reskrypt. z 31 stycznia 1913, l. 1437/IV).

Posadę nauczyciela rysunku w c. k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie otrzymał przydzielony do służby w tutejszym zakładzie prof. Olszewski Bronisław (reskrypt. z 1. lipca 1912, l. 101069/IV).

3. Przydzielenia.

Prof. Sławomirski Błażej, przydzielony został do służby w c. k. państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie (reskrypt. z 11. paźdz. 1912, l. 2235/V).

4. Wyższe dodatki pięcioletnie

od 1. grudnia 1912 otrzymali profesorowie:

Bobrzyński Karol, dodatek trzeci (reskrypt. z 30. listopada 1912, l. 20478/IV).

Dr. Brablec Stefan, dodatek drugi (reskrypt. z 30. listopada 1912 l. 20477/IV).

Leonhard Stanisław, dodatek drugi (reskrypt. z 30. listop. 1912, l. 20476/IV).

Magiera Jan, dodatek drugi (reskrypt. z 30. listop. 1912, l. 20475/IV).

5. Zniżenie godzin tygodniowych

do połowy otrzymali:

a) w 1. i 2. półroczu: Dr. Hoborski Antoni (reskrypt. z 19. maja 1912 l. 7097/IV, oraz z 29 listop. 1912, l. 20005).

b) w 2. półroczu: Ks. Jeż Mateusz (reskrypt. z 21. stycznia 1913, l. 712/IV).

6. Urlopy

dla poratowania zdrowia otrzymali profesorowie:

Dr. Brablec Stefan, na przeciąg 1. półrocza reskrypt. z 12. września 1912, l. 14633/IV; na przeciąg 2. półrocza reskryptem z 17. lutego 1913, l. 1794/IV.

Przybylski Józef, na przeciąg 2. półrocza reskryptem z 11. stycznia 1913, l. 205/IV.

III.

Plan nauki.

Oprócz nauki religii, której się udziela we wszystkich ośmiu klasach po dwie godziny tygodniowo według osobnych przepisów, odbywa się nauka wszystkich innych przedmiotów obowiązkowych we wszystkich klasach według planu normalnego, wydanego dla gimnazyów austriackich rozporządzeniem ministerjalnym z dnia 20. marca 1909, l. 11.662, a ogłoszonego rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 2. sierpnia 1909 l. 44242.

Wykaz przerobionej lektury obowiązkowej.

1. W języku polskim.

Klasa V. *Mickiewicz*: Pan Tadeusz, Grażyna; *Słowacki*: Ojciec zadłumionych; *Ujejski*: Maraton; *Szymanowicz*: Pomarlica; *Brodziński*: Wiesław; *Fredro*: Zemsta; *Szekspir*: Makbet.

Klasa VI. *Kochanowski*: Treny, Odprawa posłów greckich, Pieśni (wybór); *Skarga*: Kazania sejmowe IV i VIII; *Opaliński*: 3 satyry; *Krasicki*: Pan Podstoli, ustępy wybrane.

Klasa VII. *Zabłocki*: Firecyk w zalotach; *Niemcewicz*: Powrót posła; *Feliński*: Barbara Radziwiłłówna; *Brodziński*: O klasycyzmu i romantyzmu; *Mickiewicz*: Wybór ballad i sonetów, Konrad Wallenrod, Dziady, Oda do młodości, Farys; *Malczewski*: Marya; *Zaleski*: Wybór dum; *Goszczyński*: Zamek Kaniowski; *Fredro*: Śluby panieńskie.

Klasa VIII. *Słowacki*: Godzina myśli, Kordyan, Lilla Weneda, Balladyna, Anelli, Beniowski (w wyborze), Horsztyński; *Krasicki*: Nieboska Komedia, Irydion, Psalm, Przedświt, Ostatni; *Rzewuski*: Pamiętniki Soplicy; *Kraszewski*: Stara baśń; *Korzeniowski*: Mnie, Kollokacya; *Wyspiański*: We-sele, Warszawianka.

2. W języku łacińskim.

Klasa III. *Cornelius Nepos*: Miltiades, Themistocles, Aristides, Cimon, Alcibiades, Epaminondas, Pelopidas, Agesilaus.

Klasa IV. *Caesar*: De bello gall. ks. I, IV i VII (ustępy wybrane).

Klasa V. *Ovidius*: (wyd. Bednarskiego), wybrane ustępy Metam., Fasti i Trist; *Caesar* VII. 1—20; *Livius* ks. II i III (wyjątki).

Klasa VI. *Sallustius*: Bell. Iug.; *Cicero*: In Catil. I.; *Verg.* AenI., Ecl. 1, Georg. II. (wyjątki).

Klasa VII. *Cicero*: De imp. Cn. Pompei, De off. I, 1—16; *Verg.* Aen. VI; *Plinius*: Listów 10.

Klasa VIII. *Horatius Carm.*: I. 1, 7, 10, 14, 18, 25, 35, 37. II. 1, 2, 3, 13, 14, 15, 17, 18, 20; III. 1, 2, 3, 5, 8, 9, 30. IV. 4, 5. Epod. 1, 2, 7; Sat. I. 7; Epist. I, 1. *Tacitus* Ann. I, 1—15; II. 41—43; 52—55, 69—83; III. 1—7; XIV, 51—56. XV. 60—65; Hist. I. 1—10.

3. W języku greckim.

Klasa V. *Xen. Anab.*: (według Fiderera) ustępy: 1, 2, 4, 5, 7; 8; Cyrop. 1; *Homer* Ilias I, III.

Klasa VI. *Hom.*: Il. II, VI, XII, XXII, XXIV; *Herodot*: ks. I, VII i VIII w wyborze.

Klasa VII. *Demost.*: Filip. I; *Homer*: Odys. I, V, VI, IX, XVI, XXIII; *Platon*: Apologia Sokratesa.

Klasa VIII. *Platon*: (według wyd. Jędrzejowskiego) wyjątki z dialogów Gorgias, Conv., Phaed.; *Soph.*: Antyгона.

4. W języku niemieckim.

Klasa VI. *Lessing*: Minna von Barnhelm; *Goethe*: Hermann und Dorothea.

Klasa VII. *Schiller*: Die Jungfrau v. Orleans; *Goethe*: Egmont.

Klasa VIII. *Schiller*: Maria Stuart; *Goethe*: Iphigenie auf Tauris; *Grillparzer*: Sappho.

Lektura prywatna.

1. Lektura polska.

Klasa V a i b. Dwunastu uczniów zdało sprawę z jednego z następujących utworów: *Fredro*: Pan Jowialski; *Kramsztyk*: Soplicowie; *Kraszewski*: Budnik; *Czartoryski*: Bard

polski; *Niemcewicz*: Puławy; *Pol*: Mohort; *Trąpczyński*: Nad Wartą i Notecią; *Zieliński*: Kirgiz; *Corneille*: Cyd; *Szekspir*: Juliusz Cezar.

2. Lektura łacińska.

Klasa III. Z żywotów Korn. Neposa przeczytało po jednym żywocie uczniów 19.

Klasa IV. Z Cezara: *De bello gallico*. po 1 księdze uczniów 27.

Klasa V b. Z Owidyusza, wyd. Bednarskiego, ustępów 5—6 uczniów 7; z Liwiusza wyj. z ks. XXXIX. uczniów 10.

Klasa VI. Z Wergilego *Aeneis* ks. IV. ucz. 3, *Eclogi* ucz. 4, z Cicerona *In Catil.* IV. ucz. 3.

Klasa VII. Z Cicerona *Pro S. R. Amerino* u. 1, *pro Archia* u. 1, *Laelius* u. 1.

Klasa VIII. Z Horacego *Wybór od i satyr* u. 4.

3. Lektura grecka:

Klasa V a. Z Homera *Iliady* ks. II, ucz. 3.

Klasa V b. Z Ksenofonta po 1—2 ustępów ucz. 9; Z Homera *Iliady* ks. II. uczn. 3.

Klasa VI. Z Homera *Iliady* po 1 księdze, ucz. 12.

Klasa VII. Z Homera *Odysei* 3 ks. ucz. 1; Z Demost. 3 różne mowy ucz. 1; z Platona *dyałog Kryton* ucz. 1.

Klasa VIII. Z Platona *dyałog Laches* ucz. 3, *Sofoklesa Elektra* ucz. 1.

4. Lektura niemiecka.

Klasa V a. *Schiller*: *Die Räuber*, ucz. 1.

Klasa V b. *Körner*: *Zriny*, ucz. 1.

Klasa VI. *Körner*: *Zriny* i *Schiller*: *Wilhelm Tell*, ucz. 16.

Klasa VII. *Goethe*: *Götz v. Berlich*, ucz. 20, *Schiller*: *Wilhelm Tell*, ucz. 25.

Klasa VIII. Wszyscy uczniowie przeczytali, *Goethego*: *Die Leiden des Jungen Werthers* i *Grillparzera*: *König Ottokars Glück und Ende*.

Nauka religii mojżeszowej.

Kl. I. Historia biblijna do Jozuego. Zasady wiary. Modlitwa poranna. Błogosławieństwa.

- Kl. III. Historia biblijna od podziału państwa do Nehemiasza. O piśmie św. Przepisy ceremonialne. Modlitwy na sobotę.
- Kl. IV. Historia Izraelitów od panowania macedońskiego do Bar Kochby. O nabożeństwie. Przepisy rytualne. Modlitwy na święta.
- Kl. V. Artykuły wiary wedle Maimonidesa. Pięcioksiąg Mojżesza.
- Kl. VI. Zasady etyczne na podstawie „Przypowieści Ojców“ (rozdz. I—III). Prorocy.
- Kl. VII. Zasady etyczne na podstawie „Przypowieści Ojców“ (rozdz. IV—VI). Pisma.
- Kl. VIII. Historia Żydów od zburzenia drugiej świątyni do ostatnich czasów ze szczególnem uwzględnieniem historii Żydów w Polsce.

Nauka przedmiotów nadobowiązkowych.

Język francuski: Oddział I. Przerobiono materiały, zawarty w gramatyce Dra St. Węcowskiego, Cz. I. Nauka czytania i pisania. Elementarne wiadomości z gramatyki. Memorowanie krótkich opowiadań, ćwiczenia w łatwych rozmówkach z uwzględnieniem metody pogładowej.

Oddział II. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych ze szczególnem uwzględnieniem słów niewzorowych i lektura wybranych ustępów z książki: Neyroud i Delacroix. Kurs języka francuskiego, Część III. Memorowanie stosownych opowiadań. Ćwiczenia w konwersacji. Ćwiczenia piśmienne.

Język ruski: Oddział I. Nauka czytania i pisania na podstawie podręcznika B. Łepkiego. Elementarne wiadomości z gramatyki. Deklamacya 4 ustępów poet. Odpisywanie, pisanie z pamięci i dyktaty. — Oddział II. (3 rok nauki). Wstęp do historii literatury ukraińsko-ruskiej. Podział na okresy, charakterystyka, czytanie i objaśnianie wybranych utworów na podstawie podręcznika A. Barwińskiego dla seminariów nauczycielskich. Deklamacya jak w oddz. I. Odpowiedzi na pytania, charakterystyki i zagadnienia z dziejów literatury — jako wypracowania piśmienne.

Rysunki: Ćwiczenia perspektywiczne na modelach graniastych i okrągłych. Cieniowanie brył grupami. Malowano

i rysowano z natury i z modeli stosownie do postępu ucznia. Rysowanie biustów i masek gipsowych.

Geometrya wykreślna: Oddział I. Rzuty punktu i prostej, ślady prostej i płaszczyzn, punkty, proste i płaszczyzny we wzajemnych położeniach; bryły w prostych położeniach. — Oddział II. Powtórzono materyał z roku poprzedniego; rzuty przecięć stożkowych.

Śpiew: Przerobiono w I. oddziale ćwiczenia teoretyczno-wokalne, oraz 26 pieśni kościelnych; 2 msze i 6 utworów świeckich. W II. oddziale przerobiono 30 pieśni kościelnych, 3 msze i 8 utworów świeckich.

Stenografia: Po wstępie, w którym podano zarys historii stenografii i przedstawiono znaczenie tej nauki, przerobiono: alfabet, zrostki, końcówki, konsonantyzm, wokalizację, stałe skracanie wyrazów i znaczniki najważniejsze. Przegląd alfabetyczny znaczników przerobiono w odz. I. do K, w oddz. II. do P według podręcznika Jańca i Mesusego.

Gimnastyka: Zasób ćwiczeń. Z ćwiczeń wolnych: ruchy ramion, tułowia i nóg jako ćwiczenia wspólne, miejscowe lub postępowe, musztra zastępu i plutonu, pochody kierunkowe. Z ćwiczeń na przyrządach: skoki wolne w wyż, w dal, w głąb, z pomostu i ponad wywijałło, woltyże na koniu, kozły wszerz i wzdłuż, oraz na belku z łękami; wspinania na drabinie, linie, żerdziach, ćwiczenia równowagi na ławeczkach i belkach, ćwiczenia na drążku, poręczach, kółkach, orczyku i krążku. Prócz tego gry i zabawy na sali i na wolnem powietrzu.

IV.

Tematy wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

Klasa V a. 1. (d.) a) Na zagonie jesiennym (obrazek z przyrody). b) Zmienność i przemienność w przyrodzie. 2. a) Zemsta Bieleckiego, b) Żniwa w Soplicowie. 3. a) „Cóż są

gminne dzieje? Popiół, w którym zaledwie iskra prawdy tleje“, *b)* Aurea aetas w mateczniku. 4. (d.) *a)* Nasz dom, *b)* W przyrodzie źródło porównań młodości. 5. *a)* Robak jako dyplomata, *b)* „Dla gościa zawsze w łaskawym bądź względzie, A Bóg ci szczęścia skąpić nie będzie. 6. *a)* Soplicowie przed sądem szlachty, *a)* Igrzyska zwierząt (według czyt. niem.). 7. (d.) *a)* Koncerty w „Panu Tadeuszu“, *b)* Znaczenie wody w świecie mineralnym. 8. *a)* Objasnić słowa Mucyuszowe: Vile corpus est iis, qui magnam gloriam vident, *b)* Znaczenie bakterii w przyrodzie. 9. (d.) *a)* Spór graniczny w „Panu Tadeuszu“ a w „Zemście“. *b)* Przyroda wiosenna. 10. *a)* Walki społeczne przed pierwszymi trybunami, *b)* Skawiński — Błędny rycerz.

Klasa V *b)*. 1. (d.) *a)* Letnim wieczorem (gawęda wakacyjna), *b)* Moje spostrzeżenia w przyrodzie. 2. *a)* Hrabia i Gerwazy pod zamkiem, *b)* Profesor i uczeń (na podst. „Powieści bez tytułu“). 3. *a)* Boleść matki, *b)* Cierpienie ojca (w „Ojcu Zadzum“). 4. (d.) jak V *a)*. 5. *a)* Faeton, *b)* Soplicowie przed sądem szlachty. 6) *a)* Dyplomatyka Gerwazego, *b)* Walka gladyatorów (według Czyt. niem.) 7. (d.) jak V *a)*. 8. *a)* Objasnić słowa Mucyuszowe: Et facere et pati fortia Romanum est, *b)* Głony i grzyby (porówn. biologiczne). 9. jak V *a)*. 10. *a)* Miłość ojczyzny w pojęciach Skargi i Libelta, *b)* Hołd poetów wieszczowi.

Klasa VI. 1. (d.) Zadania historyka, według Długosza. 2. (szk.) Charakterystyka Janickiego na podstawie elegii: „O sobie samym do potomności“. 3. (d.) Modrzewski jako obrońca stanów uciśnionych. 4. (szk.) Rozkosze i pożytki sielskie z uwzględnieniem utworów sielankowych J. Kochanowskiego. 5. (d.) Przyczyny kulturalnej hegemonii Włoch w XVI. wieku w Europie. 6. (szk.) Śmierć bohatera — na tle Pieśni o Frydruszu S. Szarzyńskiego. 7. (d.) Niedola ludu polskiego na podstawie Sielanek Sz. Szymonowicza. 8. (szk.) Tok myśli w satyrze K. Opalińskiego „Na ogłoszone ściany w obronę“. 9. (szk.) Reformy ks. St. Konarskiego. 10. (d.) Zbrodnia i pokuta Kmicica.

Klasa VII. 1. (d.) *a)* Przedświt Ustawy Majowej w naszej literaturze XVIII. wieku, *b)* Firecyk (sylwetka literacka). 2. *a)* Staszic jako przedstawiciel odrodzonej myśli polskiej,

b) Dwa światy w „Powrocie posła“. 3. a) Tragedya ostatniego Jagiellona, b) Błędy klasyków i wady romantyków. 4. (d.) a) Rozważyć myśl: Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie, b) Klasycyzm i romantyzm w „Odzie do młodości“. 5. a) Filomatyzm w poezyi Mickiewicza, b) Sądy Brodzińskiego o poezyi narodów. 6. a) Niderlandy za Egmonta, b) Nowa nuta w „Balladach“ Mickiewicza. 7. (d.) a) Rosya w obrazach Mickiewicza, b) Kolonizacya starożytna a dzisiejsze osadnictwo. 8. Rola Halbana i znaczenie tej postaci. 9. (d.) a) O ile Mickiewicz jest poetą narodowym wedle ideału Kraszewskiego, b) Myśl aforyzmu: „Gdzie kto będzie po śmierci, za życia odgadnie, Gdzie chylił się za życia, tam po śmierci wpadnie“ — w „Dziadach“ Mickiewicza. 10. a) Postać Miecznika („Marya“), b) Wschód i zachód potęgi tureckiej.

Klasa VIII. 1. (d.) „Jan Bielecki“ a „Marya“ — podobieństwa i różnice. 2. (szk.) Młodość Kordyana. 3. (d.) „Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy“. Rozprawa z uwzględnieniem Lilli Wenedy. 4. (szk.) Anelli jako Mesjasz narodu. 5. (d.) Źródła anarchii w Polsce. 6. (szk.) Świat chrześcijański w „Irydyonie“. 7. (szk.) Tok myśli w Psalmie dobrej Woli. 8. (szk.) Konfederacya Barska w „Listopadzie“ H. Rzewuskiego.

b) W języku niemieckim.

Klasa V a. 1. (d.) Der schönste Tag meiner Sommerferien. 2. (szk.) Eine Übersetzung aus dem Polnischen. 3. (d.) Goethes Eltern. (Auf Grund des Schulunterrichtes). 4. (szk.) Wie reiste man vor hundert Jahren? (Auf Grund der Schullektüre). 5. (d.) Kurzgefasster Gedankengang in Goethes „Ballade“. 6. (szk.) Drei Tage aus dem Leben des Phintias (Nach Schillers „Bürgschaft“). 7. (d.) Das klagende Lied. Eine Nacherzählung. (Auf Grund der Schullektüre). 8. (d.) Der Graf von Habsburg. Eine kurze Charakterisierung nach Schillers gleichnamigem Gedichte. 9. (szk.) Eine Übersetzung aus dem Polnischen. 10. (d.) Die Vorboten des Frühlings. 11. (szk.) Warum Schiller den Taucher nicht mit der Heldentat und der Belohnung des Jünglings abgeschlossen haben mag. 12. (d.) Meine Osterferien.

13. (szk.) Der Mensch im Kampfe mit den Bakterien. (Nach der Schullektüre).

Klasa V b. 1. (d.) Strassenleben während der letzten Ferientage. 2. (szk.) jak w V a. 3. (d.) Schiller in der Karlsschule. 4. (szk.) Der Tod des Ödipus. (Nach der Schullektüre). 5. (d.) Das römische und das moderne Haus. (Auf Grund des Schulunterrichtes). 6. (szk.) Die Ereignisse des dritten Tages in der Bürgerschaft von Schiller. 7. (d.) jak w V a. 8. (d.) Disposition und Inhalt der Ballade „der Graf von Habsburg“. 9. (szk.) jak w V a. 10. (d.) jak w V a. 11. (szk.) Welches Bild entwirft Schiller in seinem Gedichte „Herkulanum und Pompeji“ von diesen neu erstandenen Städten? 12. (d.) jak w V a. 13. (szk.) jak w V a.

Klasa VI. 1. (d.) Inhalt und Idee des Gedichtes von Schiller: die Teilung der Erde. 2. (szk.) Eine Übersetzung aus dem Polnischen. 3. (d.) Was die Jugend vom Alkohol wissen soll? Auf Grund des Lesestückes: Missbrauch geistiger Getränke. 4. (szk.) Wie sind die Zahlen entstanden? (Nach der Schullektüre). 5. (d.) Bedeutung der Episodenscenen im ersten Aufzuge der „Minna von Barnhelm“. 6. (szk.) Inwiefern war Lessing berechtigt sein Lustspiel Minna von Barnhelm „oder das Soldatenglück“ zu nennen? 7. (d.) Roland erzählt dem Vater, wie er den Riesen im Ardennerwalde getötet hat. (Nach „Roland Schildträger“ v. L. Uhland). 8. (d.) Herders Einfluss auf Goethe. (Nach der Schullektüre). 9. (szk.) Eine Übersetzung aus dem Polnischen. 10. (d.) Hektors Abschied (Nach Homer und Schiller). 11. (szk.) Hermanns erste Fahrt zu den Vertriebenen. (Nach Goethes Hermann und Dorothea). 12. (d.) Der heimkehrende Wanderbursche (Eine Situationsschilderung nach Vogls Gedicht: Das Erkennen). 13. (szk.) Die Mutter in Goethes Hermann und Dorothea als Vermittlerin zwischen Vater und Sohn.

Klasa VII. 1. (szk.) Gemälde aus dem Nibelungenliede. 2. (d.) Wie kommt es, dass die Verdienste grosser Männer oft erst nach ihrem Tode anerkannt werden? 3. (szk.) Das Theater zur Zeit Shakespeares. 4. (d.) Woitek Malur und Andreas Nyman. Eine Parallele. Auf Grund der Dorfgeschichte von Valesca Gräfin Bethusy-Huc und der Novelle von Alfred af Hedenstjerna: Sein Lebenswerk. 5. (szk.) Die

Vertreter des Volks in Goethes Egmont. 6. (d.) Nutzen der Eisenbahnen. 7. (szk.) Disposition und Inhalt der Erzählung: Friede auf Erden. 8. (d.) Arbeit ist des Lebens Balsam, Arbeit ist der Tugend Quell. (Herder). 9. (szk.) Elternhaus und Heimat der Jungfrau von Orleans. 10. (d.) Schuld und Sühne der Jungfrau von Orleans. (Nach Schiller). Klasa VIII. 1. (d.) Marias Schicksal in Malczewski's gleichnamigem Gedichte. 2. (szk.) Rousseau's kulturhistorische Bedeutung. (Nach dem Schulunterrichte). 3. (d.) Es ist Schillers-Ausspruch: „Das eben ist der Fluch der bösen Tat, „Dass sie fortzeugend Böses muss gebären“ an Słowacki's „Balladyna“ zu illustrieren. 4. (szk.) Die Macht der Musik. Nach Kleists Erzählung „Die hl. Cäcilie“. 5. (d.) Każdy z uczniów otrzymał osobny temat na podstawie lektury prywatnej. 6. (szk.) Glockenguss. (Nach Schillers Lied von der Glocke). 7. (d.) Inwiefern bewahrheiten sich im Leben der einzelnen Menschen und im Leben der Völker Schillers Worte: „Von der Stirne heiss — Rinnen muss der Schweiss, — Soll das Werk den Meister loben; — Doch der Segen kommt von oben“. 8. (szk.) Durch welche Umstände wird in Schillers „Maria Stuart“ die Hinrichtung der Heldin verzögert und durch welche beschleunigt?

V.

Zbiory naukowe.

1. Biblioteka nauczycielska.

W roku szk. 1912/13 zakupiono do Biblioteki nauczycielskiej następujące dzieła: Alfred Gerke und Ed. Norden: Einleitung in die Altertumswissenschaft; I. Grabiec: W 50. rocznicę, rok 1863; Dr. Mar. Kukiel: Dzieje oręza polskiego; St. Tarnowski: Zygm. Krasiński (Dzieje myśli); Jerzy Żuławski: Eros i Psyche.

W darze otrzymała Biblioteka wydawnictwa Akad. Umiej. z okresu roku 1912/13: Wład. Horodyski: Bron. Trentowski (1808—1869); Aleks. Jabłonowski: Historia Rusi; Kirkor-Kiedroniowa: Włóscianie i ich sprawa; Łoś: Pamiętniki

Janczara; Ptaśnik: Monumenta Poloniae Vaticana; Rybarski: Nauka o podmiocie gospodarstwa społecznego; Tretiak: Piotr Skarga; Zachorowski: Rozwój i ustrój gospodarstwa społecznego — tudzież inne rozprawy umieszczone w tomach, wydanych przez poszczególne Wydziały Akademii. Od P. Krzyżanowskiego (księgarza): Kürschner: Weltsprachen-Lexikon i Musikalischer Hausschatz der deutschen 1000 Lieder und Gesänge.

Prenumerowano czasopisma: Przegląd filozoficzny, P. powszechny, P. polski, Kwartalnik hist. Wszechświat, Język polski, Muzeum, Bibl. Warsz., Encyklopedia Wychowawcza, Rodzina i szkoła; Ztft. f. öst. Gym., N. Jahrbücher f. kl. Phil. u. Pädag., Vierteljt. f. körp. Erziehung, Lehrgänge u. Lehrproben, Deutsche Rundschau f. Geographie, Wöchentliches Verzeichnis.

Z końcem roku szk. 1912/13 liczyła Biblioteka 735 dzieł w 1247 tomach.

2. Biblioteka uczniów.

a) Dział polski.

Z końcem roku szkol. 1911/12 było książek 599, tomów 768.

W roku 1912/13 zakupiono: Buckley Arabela: Życie owadów; Carlyle: Pracuj i nie trać nadziei; Gawlik: Dzieje odkryć geograf.; Gobineau: Odrodzenie; Gustawicz-Wyrobek: Księga wynalazków; Heilpern: Balony i aeroplany; Kuczyńska: Jak się bronią... rośliny; Kuźniar: Z przyrody Tatr; Łada: Proboszcz z Priesslau; Marschall: Broń zaczepna i odporna u zwierząt; Marden: Siła ducha i spokój życia; Mossoczowa: Młodość poety; Ostrowski: Śladami legionów; Pietraszkiewiczówna: Dzieje filomatów; Przyborowski: Pod Stoczkiem, Olszynka Grochowska, Berek pod Kockiem; Rydel: Zygmunt August; Sienkiewicz: Wiry; Stadnicki: Na obu półkulach; Tetmajer: Bajeczny świat Tatr; Trąpczyński: Na dworze księcia Panie Kochanku.

Otrzymano w darze od ucznia Targoskiego z klasy VII.: Anczyc: Księga sławnych odkryć geograf.; Cervantes: Don Kiszot; Opaliński: Satyry; od ucznia Rosenbluma z kl. V a: Heilpern: Jak rozpoznać gwiazdy.

Z końcem r. 1912/13 jest ogółem dzieł 625, tomów 798.

b) Dział niemiecki.

Z końcem roku szk. 1911/12 było w tym dziale dzieł 394, tomów 513.

W roku 1912/13 zakupiono: Brandes: Die Literatur des neunzehnten Jahrhunderts; Dähnhardt: Deutsches Märchenbuch; Eichendorff: Aus dem Leben eines Taugenichts; Ganghofer: Der Jäger von Fall, Edelweisskönig; Goethe: Goetz von Berlichingen, wyd. T. N. S. W. 3 egz.; Hamsun: Königin von Saba; Lessing: Emilia Galotti, wyd. T. N. S. W. 3 egz.; Nordenskjöld: Die Polarwelt und ihre Nachbarländer; Twains ausgewählte Werke.

W darze otrzymano: od Ks. prof. Jeża: Paul Keller: Gedeon, eine Erzählung, Phönix; Od p. St. Krzyżanowskiego: Freiin v. Brackel: Onkel Born. Od prof. Sobolewskiego: Dr. Lud. Stacke: Erzählungen aus der Griechischen Geschichte. Od ucznia kl. VII. Kozłowskiego: O. Ruppis: Zwei Welten; H. Ewald: Blanka. Od ucznia kl. V a Rosenbluma: Cooper: Der letzte Mohikaner; Dr. Curt Flöricke: Der kleine Naturforscher; Shakespeare: Macbeth; Schiller: Die Jungfrau v. Orleans, Wilhelm Tell.

3. Gabinet fizyczny.

Z końcem roku szk. 1911/12 posiadał gabinet fizyczny 314 rozmaitych przyrządów (571 sztuk).

W roku 1912/13 nabyto: Aparat prof. Dropiowskiego do wykazania ciśnienia powietrza, igłę mosiężną zgiętą do wykazania wpływu elektrycznego, mikrometr, model motoru gazowego, 2 piszczałki (C') do wykazania interferencji, piszczałkę do demonstrowania czterech pierwszych tonów harmoniczych, piszczałkę Königa z płomykami manometrycznymi, piszczałkę stroikową, pryzmat do absorbowania linii sodu, rurki termoskopowe do napełniania i wyznaczania zasadniczych punktów podziałki termometrycznej, 3 rurki do wytwarzania widm, statyw Ampère'a z dodatkami, podwójne wahadło do wykazania mechanicznej analogii do zjawiska rezonancyi.

Razem z poprzednio nabytymi i dodatkami do nowo nabytych posiada gabinet fizyczny 327 przyrządów (593 sztuk).

4. Gabinet historyi naturalnej.

Z końcem roku szkolnego 1911/12 było 684 przedmiotów w dziale zoologicznym, 70 w dziale botanicznym, 456 w dziale mineralogicznym.

W roku szk. 1912/13 zakupiono dla działu zoologicznego 31 przedmiotów, mianowicie: *Aquila fulva* (1), *Gammarus fluviatilis* (2), *Homarus vulgaris* (1), obrazy chromoplastyczne (2 serye), preparaty mikroskopowe anatomiczne (22), *Squilla mantis* (1); nadto 2 przyrządy do przytrzymywania tablic.

Z końcem roku 1912/13 posiada gabinet w dziale zoologii przedmiotów 715, w dziale botaniki 70, w dziale mineral. 456.

5. Gabinet geograficzno-historyczny.

Z końcem roku szk. 1911/12 było map ściennych i przyborów geograficznych 116, a obrazów 287 sztuk. W ubiegłym roku szk. zakupiono 6 map, mianowicie: Cicalek-Rothang: mapa kolonii; Herrich: mapa Galicyi; Majerski, mapa środk. Europy; St. Olszewski: mapa Galicyi górniczo-przemysłowa; Spett: mapa rozmieszczania ludności polskiej w Galicyi; Freytag: Verkehrs-Karte.

Z końcem r. 1912/13 posiada gabinet map 122, a obrazów 288, łącznie z przyborami geograficznymi.

6. Gabinet archeologiczny.

Z końcem roku szk. 1911/12 było dzieł i przedmiotów 50, tablic 84, stereoskopy 2, obrazów 56.

W ubiegłym roku szkolnym zakupiono: Dr. Th. Birt: Zur Kulturgeschichte Roms; Cauer: Das Altertum im Leben der Gegenwart; Dr. Hans Lamer: Griechische Kultur im Bilde, Römische Kultur im Bilde; M. Sauerlandt: Griechische Bildwerke.

Z końcem roku szk. 1912/13 posiada gabinet dzieł i przedmiotów 55, tablic 84, stereoskopy 2, obrazów 56.

7. Zbiory do nauki rysunków.

Z końcem roku szk. 1911/12 było różnych modeli i wzorów 443. W roku 1912/13 zakupiono nowych modeli 33; jest więc z końcem roku 1911/13 modeli i wzorów 476.

8. Biblioteka podręczników szkolnych dla uczniów.

W roku szk. 1912/13 wynosił zapas książek 1160. Zakupiono 27, otrzymano w darze 9. Ogółem jest podręczników 1196. Wypożyczono 975 książek 201 uczniom.

Za dary wyraża się podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, zwłaszcza p. Janinie Jaworskiej.

Ruch w bibliotece uczniów.

a) Z biblioteki polskiej korzystało w ciągu roku 1912/13:

Z klasy I. uczniów	43	wypożyczyli książek	168	} w II półr.
" " II. "	44	" "	177	
" " III. "	27	" "	154	
" " IV. "	34	" "	459	
" " V. "	56	" "	649	
" " VI. "	35	" "	309	
" " VII. "	41	" "	334	
" " VIII. "	33	" "	555	

Razem uczniów 313 wypożycz. książek 2805

b) Z biblioteki niemieckiej korzystało w ciągu roku 1912/13:

Z klasy IV. uczniów	29	wypożyczyli książek	185
" " V. "	35	" "	154
" " VI. "	31	" "	99
" " VII. "	29	" "	71
" " VIII. "	26	" "	58

Razem uczniów 150 wypożyczyło książek 568

VI.

Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

C. k. Rada szkolna kraj. rozp. z dnia 3 września 1911 r., L. 15376 wzywa dyrekcye i grona nauczycielskie, aby bacznie czuwały nad ścisłym przestrzeganiem przez młodzież szkolną przepisów dyscyplinarnych i nie wahały się zastosować w miarę potrzeby najsurowszych środków, celem zapewnienia tym przepisom poszanowania. Także względem mundurków uczniów

i czapek poleca czuwać nad tem, aby były zgodne z obowiązującymi przepisami.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 10 maja 1912 r., L. 9102 ustala dla uczniów termin wystąpienia z zakładu i otrzymania świadectwa odejścia bez ogólnego stopnia postępu do 15 maja; uczeń występujący z zakładu później otrzymuje świadectwo roczne i nie może być dopuszczony po wakacjach do egzaminu wstępnego do klasy wyższej, jeśli to świadectwo jest ujemne.

C. K. Rada szk. kr. rozp. z 26 maja 1912, L. 48586 przypomina reskrypt p. Ministra W. i O. z 28 lipca 1910 L. 17209, w myśl którego w szkołach średnich można pozwalać na egzamina poprawcze z obowiązkowej nauki rysunków, jeśli uczeń z końcem 1. półroczia okazał w tym przedmiocie postęp przynajmniej dostateczny. Dostateczny postęp z obowiązkowej nauki rysunków jest jednak przeszkodą w przyznaniu chlubnego uzdolnienia do klasy następnej,

C. k. Minist. kolejowe rozp. z d. 7 listopada 1911, L. 37102 postanowiło, aby od 1 stycznia 1912 wszystkie przekazy upoważniające uczniów do nabywania biletów jazdy po cenach niższych były opatrzone stampilą urzędową dyrekcji odpowiedniego zakładu, a reskryptem z 7 listopada 1911 L. 37102/6 zarządziło dla uczniów przymus legitymacyjny, w myśl którego wszyscy uczniowie zakładów naukowych, chcący korzystać ze zniżek kolejowych, muszą posiadać karty identyczności t. j. fotografie na odwrotnej stronie własnoręcznie przez ucznia podpisane a przez dyrekcję zakładu urzędownie potwierdzone.

C. k. Rada szk. kr. z d. 30 maja 1912, L. 6410 podała do wiadomości, iż na podstawie Najwyższego upoważnienia unormował J. E. Pan Minister W. i O. definitywnie ferye szkolne i świąteczne w galic. szkołach średnich w sposób następujący:

1. Rok szkolny rozpoczyna się 1 września, kończy się 30 czerwca każdego roku. Główne ferye trwają zatem od 1 lipca do 31 sierpnia włącznie.

2. Pierwsze półrocze kończy się 31 stycznia a jeśli dzień ten przypada na niedzielę, dnia 30 stycznia.

Drugie półrocze rozpoczyna się 1 lutego, względnie 31 stycznia, lecz dzień 1 lutego ma być jeszcze wolny od nauki.

3. Ferye świąt Bożego Narodzenia trwają w Galicyi zachodniej od 22 grudnia włącznie do 7 stycznia włącznie.

4. Ferye świąt Wielkanocnych trwają w Galicyi zachodniej od wtorku Wielkiego Tygodnia włącznie do środy po niedzieli wielkanocnej.

6. Inne dni wolne od nauki szkolnej w ciągu roku szkolnego pozostają niezmiennione.

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z 26 maja 1912, L. 1088 polecił, aby do przepisów dyscyplinarnych dla uczniów szkół średnich i seminariów naucz., szkół handlowych i przemysłowych dodano następujący paragraf, mający na celu zapobieżenie strejkom młodzieży szkolnej:

„W razie większych wykroczeń młodzieży szkolnej przeciw porządkowi szkolnemu tudzież w razie samowolnego, polegającego na zмовie opuszczenia nauki szkolnej przez uczniów mają być winni pociągnięci do surowej dyscyplinarnej odpowiedzialności, w razie zaś potrzeby ma być zarządzone zamknięcie całego zakładu albo poszczególnych klas z zastrzeżeniem nowych wpisów w razie ponownego otwarcia zakładu lub klas“.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z d. 26 lutego 1913, L. 2845/IV zarządza ze względu na to, iż nauka Geografii jako przedmiotu samoistnego kończy się na klasie VI w pierwszym półroczu, by uczniowie tej klasy, którzy otrzymali za 1 półrocze z geografii postęp niedostateczny, zdawali w pierwszych sześciu tygodniach następnego półrocza egzamin poprawczy z tego przedmiotu.

C. k. Rada szkolna krajowa rozporządzeniem z dnia 14 lutego 1913, L. 1245/IV poleca przypomnieć uczniom przepis dotyczący się noszenia mundurków szkolnych w szkole i poza szkołą, w myśl którego nie wolno uczniom nosić stroju skautowego przy żadnej innej sposobności oprócz podczas ćwiczeń skautowych.

C. k. Rada szkolna krajowa rozporządzeniem z dnia 28 stycznia 1913, L. 1026/IV poleca rozdawać uczniom półroczne wykazy cenzur 31 stycznia, a gdyby na ten dzień przypadła niedziela, 30 stycznia o godz. 8 rano. Dni 31 stycznia i 1 lutego mają być wolne od nauki szkolnej a w dniu 2 lutego nie ma się odprawiać wspólnych nabożeństw dla uczniów.

VII.

Fizyczny rozwój młodzieży.

Do fizycznego rozwoju uczniów służyły: 1) ćwiczenia gimnastyczne, jako przedmiot nauki nadobowiązkowej, odbywane w sali gimnastycznej Towarzystwa „Sokół“ przez cały rok 2 razy w tygodniu, oraz w porze cieplejszej gry i zabawy w parku miejskim im. dra Jordana pod kierownictwem przewodników 3 razy w tygodniu. Nadto korzystali uczniowie podczas przestanków pomiędzy godzinami ze znajdującego się przy szkolnym budynku dziedzińca, który im dawał sposobność do swobodniejszego poruszania się i zaczerpnięcia świeżego powietrza, oraz z ustawionych tamże kilku przyrządów gimnastycznych (kółka, drążek, poręcze), na których pod opieką nadzorujących nauczycieli chętnie się ćwiczyli. Gra w piłkę nożną, gra zwana „Turul“, ćwiczenia skautowe, ćwiczenia w strzelaniu, praca w warsztacie dla uczniów szkół średnich, kąpiele rzeczne i jazda na kole w lecie, a ślizgawka w porze zimowej miały również licznych zwolenników wśród uczniów, przyczyniając się w niemałej mierze do ich fizycznego rozwoju, a prócz kilku wycieczek klasowych odbyła się w dniu 28 maja całodzienna wycieczka (majówka) wszystkich uczniów pod nadzorem gospodarzy klas, częścią w okolicy Krzeszowic, częścią w okolicy Kalwaryi.

Ćwiczenia skautowe.

Rozpoczęte w roku szkolnym 1912 ćwiczenia skautowe znalazły także w r. 1913 licznych zwolenników wśród uczniów a kierował nimi z ramienia Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ p. Z. Wyrobek, nauczyciel gimnastyki w c. k. Seminarium nauczycielskiem, oraz drużynowy p. Wł. Kołomłocki i p. Antoni Rachwał słuchacze filozofii, a delegatem zakładu był członek grona nauczycielskiego p. Stanisław Tynec. Do ćwiczeń tych dopuszczano tylko uczniów czyniących zadość wymaganiom szkolnym i posiadającym pozwolenie rodziców lub opiekunów, a liczba ich przy końcu roku szkolnego wynosiła 32 w 4-ch zastępach. Dla tych zastępów odbywały się co tydzień w izbie skautowej Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“

pogadanki jużto fachowe jak n. p. ratownictwo, wywiady, terenoznawstwo, kartografia, sygnalizacja i t. p., jużto ideowe jak n. p. zadania skautów, obowiązki skautów, praca skautów i t. p., a nadto musztra i gimnastyka pod kierownictwem sił fachowych. W dni wolne od nauki ćwiczyli się skauci praktycznie w tem, co poznali teoretycznie, a więc w zakładaniu obozu ze strażami, w urządzaniu kuchni polowych, w pełzaniu i podkradaniu się, w czytaniu map, w oryentowaniu się w terenie, w robieniu mostów i t. p.

Uczniowie oddawali się tym zajęciom z wielką ochotą i zamiłowaniem a oprócz korzyści pod względem fizycznym i duchowym odnosili także korzyść moralną, gdyż stali się sumienniejszymi w spełnianiu obowiązków szkolnych, a poprawniejszymi pod względem zachowania się wogóle tak w szkole jak i poza szkołą. Program zajęć i ćwiczeń skautowych był przedkładany dyrekcji zakładu, a wykonywany za jej zgodą; organizacja ich jest na drodze ciągłego ulepszenia i postępu.

Ćwiczenia w strzelaniu.

Jak w roku 1912 tak i w roku 1913 brali prawie wszyscy uczniowie dwóch najwyższych klas zakładu (80—90%) udział w tych ćwiczeniach, a kierował nimi przez oba lata c. k. porucznik 16 pułku Obrony krajowej p. Stanisław Wójcik nadzorował je zaś jako delegat zakładu profesor Antoni Rozmus. Nauka strzelania odbywała się najprzód teoretycznie (w miesiącach zimowych), a później praktycznie zapomocą strzelania nabojami kapslowymi w obrębie zakładu, z nastaniem zaś wiosny zapomocą strzelania do tarcz i figur nabojami ostrymi na wojskowej strzelnicy w Woli Justowskiej. Ćwiczenia te przyczyniły się w znacznej mierze do rozwoju fizycznego uczniów i do umiejętności obchodzenia się z bronią palną, wyrabiając u nich nadto pewność oka i przytomność umysłu, czemu odbyte dnia 7 czerwca b. r. w obecności dyrektora zakładu strzelanie o nagrody korzystne dało świadectwo. Za gorliwe zajmowanie się temi ćwiczeniami i poniesione dla uczniów trudy składa dyrekcya zakładu na tem miejscu p. porucznikowi Wójcikowi należne podziękowanie.

VIII.

Warsztaty szkolne.

W braku warsztatów szkolnych w zakładzie uczęszczało 17 uczniów różnych klas (od klasy II do VII) do warsztatu dla uczniów szkół średnich, założonego przez ś. p. dra H. Jordana w r. 1906, a utrzymywanego obecnie przez miasto Kraków w domu przy ul. Podzamcze, L. 30. Uczniowie oddawali się tam 3 razy w tygodniu pracy fizycznej częścią w pracowni stolarskiej, częścią w tokarskiej, częścią w koszykarskiej lub introligatorskiej. Z wykonanych przez nich prac w ciągu roku 1912/13 urządzona została tamże w dniach od 20—25 czerwca zajmująca wystawa celem zapoznania szerszej publiczności ze zadaniem i kierunkiem warsztatu, którego kierownikiem jest p. Teofil Orszulski.

IX.

Orkiestra szkolna.

Orkiestry szkolnej dotąd zakład nie posiada, kilkunastu uczniów jednak pobierało w zakładzie w ciągu roku szkolnego zbiorowe prywatne lekcje gry na skrzypcach pod kierunkiem nauczyciela muzyki Jana Kulińskiego; staną się oni w przyszłym roku szkolnym zawiązkiem orkiestry smyczkowej a w razie uzyskania potrzebnych funduszy pełnej orkiestry szkolnej.

X.

Nadobowiązkowa praca umysłowa uczniów.

Praca ta odbywała się częścią w istniejącem od r. 1902 Kółku historyczno-literackiem, którego opiekunem i kierownikiem był prof. dr. J. Magiera, częścią w Kółku „św. Stanisława Kostki“, pozostającem pod opieką i kierownictwem katechety zakładu ks. prof. M. Jeża, a zawiązanem w roku szkolnem 1910/11.

a) Kółko historyczno literackie.

Do Kółka tego należało 18 uczniów klasy VII i po jednym z klas VI i V, razem uczniów 20. Zarząd tworzyli: Przewodniczący Leon Wleciał, zastępca jego Adolf Pluskwa, sekretarz Julian Kozłowski, skarbnik Antoni Pacułt. Skład Komisji sprawdzającej: Stefan Wyczęsany, Adam Leśniak. Do sekcji odczytowej wybrani zostali: Adam Leśniak, Mieczysław Muchowicz, Franciszek Podobiński. W roku szkolnym 1912/13 było 18 posiedzeń. Wygłoszono następujące referaty:

Bartyzel: Emigracja polska (2 odczyty); Kozłowski: Mickiewicz Towiańczykiem, Na mogile niepodległości, Shakespeare i jego „Koryolan“, Szewczenko i Gogol; Leśniak: O Galicyi (3 odczyty według dzieła Bujaka), Zadania Kółka H.-L., Powstanie listopadowe; Muchowicz: Hugo Kołłątaj i jego „Jobiada“, Ignacy Paderewski jako artysta i człowiek, Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego, Mieczysław Romanowski, Towarzystwa naukowe i literackie XVIII w. w Polsce, Rok 1863 w obrazach Grottgera (z obrazami świetlnymi); Pluskwa: Ks. Piotr Skarga; Podobiński: Czasy Poniatowskiego.

Majątek Kółka stanowią: kwota pieniężna i księgozbiór.

Pozostałość z lat dawnych . . . 17·70 K

Dochód ze składek 10— „

Razem . . . 27·70 K

Wydano 2·20 “

Pozostaje na rok następny . . . 25·50 K (na książeczce Kasy oszczędności powiatowej w Krakowie L. 96915.

Własnością Kółka są: Tablica do ogłoszeń (dar. Wyczęsany), „Doliną Dunajca“ (dar. Klag), „Znicz“ (dar. redakcja), „Niwa Polska“ (dar. Przybylski), „Wisła“ (dar. Muchowicz), Tetmajera „Zawisza Czarny“ (dar. p. Kl. Tetmajerówna).

b) Kółko św. Stanisława Kostki.

Do Kółka tego należało około 100 uczniów z klas wszystkich. Celem jego jest pielęgnowanie uczuć religijnych wśród młodzieży i pogłębienie ich wykształcenia religijnego.

Środkami do tego celu są: przystępowanie co miesiąc do Sakramentów św. Pokuty i Ołtarza i zgromadzenia miesięczne

w gmachu szkolnym w niedzielę od 11—12 pod przewodnictwem katechety. Na tych zgromadzeniach czyta się wspólnie pisma lub książki stosowne i urozmaica się je deklamacją lub śpiewem.

XI.

Szkolne fundusze uczniów.

1. Pomoc koleżeńska.

a) Dochód:

Z poprzedniego roku szkolnego pozostało gotówką . 183·26 K
Na książeczce Kasy Oszczędności miasta Krakowa

L. 255114 było z końcem czerwca 1912 452·09 „

W ciągu roku szkolnego 1912/13 przybyło:

1) Składki uczniów wszystkich klas, mianowicie:

Klasa I-a	złożyła	58·57 K
„ I-b	„	5·09 „
„ II	„	12·62 „
„ III	„	15·39 „
„ IV	„	14·40 „
„ V-a	„	8·72 „
„ V-b	„	21·16 „
„ VI	„	17·45 „
„ VII	„	18·35 „
„ VIII	„	15·82 „

Razem . . 187·57 K

2) Od ks. profesora Jeża, pozostałość z roku szkolnego

1911/12 42·34 K

3) Grono nauczycielskie złożyło 41·10 „

4) Przy wypożyczaniu książek szkolnych zebrano . 181·19 „

5) Przy wpisach zebrano w ciągu roku 344·90 „

6) Drobne datki i wpływy 26·96 „

7) Dar Dyrektora zakładu 25·00 „

8) „ p. Medveckiego 15·00 „

9) „ p. Krzyżanowskiego, właściciela księgarni . 9·00 „

10) „ p. dra Schmelkesa 4·58 „

11) „ p. dra Weinera	5:00 K
12) „ p. Bilińskiego	3:00 „
13) „ J. Kuczy	2:10 „
14) % od złożonej na książeczce kasy oszczędności kwoty (liczony do dnia 31/XII, 1912)	10:80 „
Razem	856:20 K
Pozostałość z roku poprzedniego	635:35 „
Dochody wraz z gotówką	1491:55 K

b) Rozchód:

1) Na zakupno ubrań dla ubogich uczniów zakładu wydano	681:55 K
2) Na zakupno podręczników	75:86 „
3) Dorożka dla przyzwanego do zakładu lekarza	1:60 „
4) Dopłacono do odczytu p. Schefflera o radzie	8:50 „
5) Na wieniec dla ś. p. Kumorowskiego dodano	5:00 „
6) Zapomoga udzielona jednemu z uczniów	10:00 „
Razem	782:51 K

c) Zestawienie:

Dochód	1491:55 K
Rozchód	782:51 „
Pozostałość na rok 1913/14	709:04 K
Z tej pozostałości było w dniu 21 czerwca 1913 r. umieszczone na książeczce kasy oszczędności miasta Krakowa L. 255.114	528:20 K
Gotówka w dniu 21 czerwca 1913	180:84 „
Razem	709:04 K

W Krakowie dnia 21 czerwca 1913 r.

Feliks Gątkiewicz.

Józef Przybylski.

Ks. Mateusz Jeż.

2. Fundusz pozostały po pokryciu kosztów sztandaru, a przeznaczony na utworzenie orkiestry szkolnej wynosi 206:10 K i został ulokowany na książeczkę powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie L. 97085, (zob. str. 101).

3. Fundusz Kółka historyczno-literackiego złożony przez członków Kółka wynosi 25·50 K i został ulokowany na książeczce powiatowej Kasy Oszczędności L. 96915.

4. Fundusz abiturientów utworzony w roku 1911 wynosi jak w roku 1912 kwotę 79·64 K, wliczoną do funduszków pomocy koleżeńskiej.

5. Stypendya pobierało uczniów pięciu, mianowicie:

a) nadane przez Wydział krajowy:

Buchała Stanisław, z klasy VII, z fundacyi ś. p. dra Przesmyckiego, rocznie K 300; Pacułt Antoni, z klasy VII, z fundacyi ś. p. Sam. Głowińskiego, rocznie K 315; Podobiński Franciszek, z klasy VII, z fundacyi Głowackiego, rocznie K 315;

b) nadane przez c. k. Ministerstwo Skarbu:

Medwečky Józef, z klasy I-a, z fundacyi nadwyżek skarbowych, rocznie K 200;

c) nadane przez krakowską gminę ewangelicką:

Walloschke Józef, z klasy VI, z fundacyi tejże gminy, rocznie K 300.

6. Zapomogi otrzymało od Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego z funduszu ś. p. J. Dąbkowskiego dwóch uczniów, mianowicie: Pluskwa Adolf z klasy VII K 30, Minasowicz Tadeusz z klasy VII, K 60, nadto otrzymał 1 uczeń z klasy I-b ubranie.

XII. Statystyka Zakładu.

(Liczba dodana u góry oznacza ilość prywatystów).

W KLASIE	I. a	I. b	II.	III.	IV. a	IV. b.	V. a	V. b.	VI.	VII.	VIII.	Razem
I. Liczba uczniów:												
Z końcem 1911/12 było	21	23	30	42 ¹	25	32	23	—	37	42	24	299 ¹
Na początku 1912/13 przyjęto	39	37	51	31	37	—	25	26	33	43 ²	37 ¹	360 ³
W ciągu roku przyjęto	—	—	—	2	1	—	3	4	7 ¹	2	1 ²	20 ³
Wogóle zatem przyjęto	39	37	51	33	38	—	28	39	40 ¹	45 ²	38 ³	37 ⁶
mianowicie:												
1) z tutejszego zakładu:												
a) z promocyą	—	—	34	16	25	—	17	18	20	31	37 ¹	198 ¹
b) bez promocyi	3	—	3	7	2	—	—	—	2	2	—	19
2) z innych zakładów:												
a) z promocyą	—	—	9	7	6	—	8	9	9	7 ²	0 ¹	55 ³
b) bez promocyi	2	1	5	3	5	—	2	2	4 ¹	5	0 ¹	29 ²
c) na podstawie egzam. wstęp.	34	36	—	—	—	—	1	1	5 ¹	—	1	78 ¹
Razem	39	37	51	33	38	—	28	30	40 ¹	46 ²	38 ³	379 ⁶
W ciągu roku wystąpiło	3	7	5	6	1	—	6	3	3	1	0 ¹	33 ¹
Więc z końcem 1912/13 zostało	36	30	46	27	37	—	22	27	37 ¹	44 ²	38 ²	344 ⁵
II. Według miejsca urodzenia było:												
z Krakowa (z przyłącz. gminami)	14	10	14	12	16	—	8	5	13	14	11	117
z W. Ks. Krakowskiego	2	3	3	4	6	—	3	1	3	3	10	38
z Galicyi	15	11	21	9	13	—	9	17	20	24 ¹	15 ²	154 ³
z innych krajów koronnych	1	4	2	—	1	—	1	2	—	1	2	14
z poza Austrii	4	2	6	2	1	—	1	2	1 ¹	2 ¹	—	21 ²
Razem	16	30	46	27	37	—	22	27	37 ¹	44 ²	38 ²	344 ⁵

III. Według języka ojczystego było:												
Polaków	36	30	46	27	37	—	22	27	36 ¹	44 ²	38 ²	343 ⁵
Rusinów	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
innych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	36	30	56	27	37	—	22	27	37 ¹	44 ²	38 ²	344 ⁵
IV. Według wyznania było:												
Religii rzymsko-katolickiej	34	25	46	25	33	—	18	26	31 ¹	41 ²	31 ²	310 ³
" grecko-katolickiej	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
" ewangelickiej	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	2
" mojżeszowej	2	5	—	2	4	—	4	1	4	3	6	31
Razem	36	30	46	27	37	—	22	27	37 ¹	44 ²	38 ²	344 ⁵
V. Wiek uczniów:												
Lat 11 miało	11	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—	22
" 12 "	18	8	5	—	—	—	—	—	—	—	—	31
" 13 "	4	10	16	10	—	—	—	—	—	—	—	40
" 14 "	2	—	9	1	8	—	—	—	—	—	—	20
" 15 "	—	1	16	8	13	—	7	3	—	—	—	43
" 16 "	—	—	4	5	7	—	5	12	6	—	—	39
" 17 "	—	—	—	3	6	—	3	7	13	9	—	41
" 18 "	1	—	1	—	2	—	5	4	8 ¹	10 ¹	10 ¹	41 ³
" 19 "	—	—	—	—	1	—	—	1	7	12	11 ¹	32 ¹
" 20 "	—	—	—	—	—	—	—	—	3	7	8	18
" 21 "	—	—	—	—	—	—	1	—	—	4	4	9
" 22 "	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1 ¹	4	6 ¹
" 23 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	2
Razem	36	30	46	27	37	—	22	27	37 ¹	44 ²	38 ²	344 ⁵

W KLASIE	I. a	I. b.	II.	III.	IV. a	IV. b	V. a	V. b	VI.	VII.	VIII.	Razem
VI. Według miejsca pobytu rodziców było:												
a) z Krakowa	23	24	19	16	20	—	14	18	24 ¹	16 ¹	14	188 ²
b) z W. Ks. Krakowskiego	4	3	3	3	5	—	2	1	4	3	7	35
c) z Galicji zachodniej	5	2	12	6	9	—	4	3	7	19	14 ¹	81 ¹
d) z Galicji wschodniej	1	—	3	1	—	—	—	1	1	4	2 ¹	13 ¹
e) z innych krajów koronnych	—	—	3	—	1	—	—	2	—	—	—	6
f) z poza Austrii	3	1	6	1	2	—	2	2	1	2 ¹	1	21 ¹
Razem	36	30	46	27	37	—	22	27	37 ¹	44 ²	38 ²	344 ⁵
VII. Według stanu rodziców było:												
synów urzędników, nauczycieli itp.	19	14	13	7	13	—	9	13	14 ¹	13	10	122 ¹
„ kupców, przemysłowców i in-	9	6	14	7	15	—	6	3	9	10	6	85
„ kodzielników	3	4	4	6	3	—	1	2	5	11 ¹	6 ¹	45 ²
„ rolników	6	4	12	6	4	—	3	7	6	8	10 ¹	66 ¹
„ wszelkiego rodzaju służby	2	2	3	1	2	—	3	2	3	2 ¹	6	26 ¹
„ innych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	36	30	46	27	37	—	22	27	37 ¹	44 ²	38 ²	344 ⁵
VIII. Przy klasyfikacji uczniów z końcem roku 1912/13 uznano za												
chlubnie uzdolnionych	9	8	4	3	5	—	—	1	5	4	2	41
uzdolnionych	20	17	23	16	26	—	14	22	27	29	35 ²	229 ²
na ogół	3	1	13	4	4	—	—	—	—	—	—	25
nieuzdolnionych	2	2	6	4	1	—	1	1	1	3	—	21
Do egzaminu poprawczego przeznaczono	1	2	—	—	1	—	6	4	4	8 ¹	1	27 ¹
Nieklasyfikowano	1	—	—	—	—	—	1	—	0 ¹	0 ¹	—	2 ²
Razem	36	30	46	27	37	—	22	27	37 ¹	44 ²	38 ²	344 ⁵

IX. Uzupełnienie klasyfikacji za rok 1911/12:												
Do egzaminu poprawczego lub uzupełniającego było przeznaczonych	2	1	1	—	2	4	5	—	6	11	1	33
Egzamin złożyło	2	1	1	—	2	2	5	—	6	9	1	29
Egzaminu nie złożyło	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	2
Więc ostateczny wynik klasyfikacji za rok 1911/12 był: uznano do klasy	3	4	5	1 ¹	2	—	4	—	5	3	6	33 ¹
wyższej za chlubnie uzdolnionych	15	14	12	20	18	19	15	—	30	34	18	195
za uzdolnionych	1	1	5	10	3	2	—	—	2	—	—	21
„ uzdolnionych na ogół	2	5	8	11	2	12	4	—	—	3	—	49
„ nieuzdolnionych	2	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	2
„ nieklasyfikowano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	21	23	30	42 ¹	25	—	23	—	37	42	24	299 ¹
X. Na naukę przedmiotów nadobowiązkowych uczęszczało:												
a) Dzieje ojczyste	—	—	—	—	—	—	—	—	—	46	38	84
b) Język francuski	—	—	—	15	6	—	2	1	1	10	5	40
c) Język ruski	1	—	6	2	—	—	2	—	2	3	2	18
d) Rysunki	—	—	—	—	2	—	1	4	2	2	—	11
e) Geometrię wykresliną	—	—	—	—	—	—	—	—	4	16	7	27
f) Stenografię	—	—	—	—	10	—	3	1	1	8	1	24
g) Śpiew	9	4	7	5	2	—	2	4	4	4	4	45
h) Gimnastykę	11	16	9	2	2	—	4	2	6	3	—	55
XI. Opłaty szkolne*):												
Opłatę szkolną złożyło:												
a) w 1 półroczu	11	11	16	11	11	—	9	5	18	12	8	112
b) w 2 półroczu	8	5	16	5	7	—	7	6	17	13	5	89
Takę wstępną (420) złożyło	37	37	16	12	12	—	10	10	20	13	3	170
Datek na środki naukowe (2 K) złożyło	39	37	51	33	38	—	28	30	41	47	41	385
Datek na gry i zabawy (1 K) złożyło .	38	28	35	25	28	—	19	24	29	23	17	266

W KLASIE	I. a	I. b	II.	III.	IV. a	IV. b.	V. a	V. b	VI.	VII.	VIII.	Razem
XII. Stypendya :												
a) Liczba stypendystów	1	—	—	—	—	—	—	—	1	3	—	5
b) Kwota w koronach	200	—	—	—	—	—	—	—	300	930	—	1430
XIII. Zapomogi :												
Od Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego otrzymało	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	2
Kwota pobrana w koronach	—	—	—	—	—	—	—	—	30	60	—	90
XIV. Ćwiczenia fizyczne :												
Do warsztatu uczęszczało	—	—	2	1	—	—	3	5	4	2	—	17
Na skauting uczęszczało	1	—	7	5	6	—	3	8	—	2	—	32
" ćwiczenia w strzelaniu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	36	34	70
" zabawy w parku im. Dra Jordana .	10	11	20	16	18	—	4	9	14	20	—	122

*) Opłaty szkolne wyniosły w 1 półroczu kwotę 4.480 koron, w 2 półroczu 3.560 kor.; taksy wstępne 674 kor.; datki na zbiory naukowe 770 kor.; datki na gry i zabawy 266 kor.; taksy za duplikaty świadectw 12 koron.

XIII.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny 1912/13 rozpoczęto 3 września nroczystem nabożeństwem w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Egzamina wstępne do kl. I. odbyły się 28 czerwca i 2 września. Na podstawie tych egzaminów przyjęto do zakładu uczniów 28 a na podstawie egzaminu wstępnego złożonego w c. k. III. gimnazyum uczniów 37.

Klasy I. i V. liczyły po 2 oddziały, wszystkie inne po 1 oddziale. — Liczba wszystkich uczniów przyjętych z początkiem roku szkolnego wyniosła 360.

9 września i 19 listopada wziął cały zakład udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. cesarzowej Elżbiety.

27 września odbyły się w zakładzie ku czci ks. Piotra Skargi w trzechsetną rocznicę jego śmierci odczyty o jego działalności kaznodziejskiej i obywatelskiej osobno dla uczniów klas niższych (ks. prof. Jeż), osobno dla uczniów klas wyższych (prof. Feliks Gątkiewicz), poczem wziął cały zakład udział w uroczystem nabożeństwie szkolnem i w pochodzie na Wawel.

30 września odbył się w zakładzie ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora zakładu (termin jesienny).

4 października obchodził zakład uroczystem nabożeństwem imieniny Najjaśniejszego Pana.

16 października przystąpili uczniowie do spowiedzi a 17 do Komunii św.

17 listopada odbył się w zakładzie uroczysty poranek ku czci św. Stanisława Kostki, urządzony przez Kółko im. tegoż Świętego; stosowny odczyt wygłosił uczeń klasy VIII. Al. Pec.

30 listopada odbyło się dla uczniów w kościele OO. Karmelitów przed nauką pamiątkowe nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu listopadowem.



10 grudnia wziął zakład udział w pogrzebie b. ucznia klasy VII. Bolesława Kumorowskiego, a nazajutrz w nabożeństwie żałobnem za spokój Jego duszy.

Tegoż dnia odbył się dla uczniów odczyt prof. Schefflera o radzie w połączeniu z demonstracyami.

14 grudnia odbyło się przed nauką ku czci J. Kraszewskiego jako w setną rocznicę jego urodzin nabożeństwo pamiątkowe, a po nauce odczyt prof. dra J. Magiery o jego działalności i znaczeniu.

22 stycznia jako w 50 rocznicę powstania styczniowego odbyło się szkolne nabożeństwo pamiątkowe w kościele OO. Karmelitów a w zakładzie stosowne odczyty prof. Gątkiewicza i dra Weinera.

31 stycznia rozdano uczniom półroczne wykazy cenzur.

17—20 lutego odprawili uczniowie rekolekcyje wielkopostne i przystąpili do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza.

18 lutego odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora zakładu (termin zimowy).

19 kwietnia obchodził zakład uroczystie 200 rocznicę ogłoszenia Sankcyi pragmatycznej. Po nabożeństwie w kościele OO. Karmelitów, odbyły się dla młodzieży szkolnej stosowne odczyty, wygłoszone przez prof. F. Gątkiewicza (dla uczniów klas wyższych), i przez dra St. Weinera (dla uczniów klas niższych).

21 kwietnia odbył się dla uczniów wykład p. Baczyńskiego o telegrafii bez drutu z demonstracyami.

3 maja wzięli uczniowie po nauce udział w uroczystym pochodzie na Wawel z powodu rocznicy ogłoszenia dotyczącej Konstytucyi.

14 maja udzielił Najprzew. książę biskup Adam Sapieha uczniom klasy IV. św. Sakramentu Bierzmowania.

16 maja przysłuchiwał się nauce religii w klasie! VII. III. i V. a) delegat książęco-biskupiego Konsystorza Przew. ks. kanonik dr. Adam Podwin.

17 maja wzięła młodzież udział przez swych delegatów w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy wielkiego przyjaciela i dobrodzieja młodzieży ś. p. dra H. Jordana, Urządzo- nem w kościele św. Anny staraniem Towarzystwa opieki nad młodzieżą szkół średnich.

25 maja odbyło się w kościele OO. Karmelitów poświęcenie sztandaru uczniów tutejszego zakładu przez ks. prof. M. Jeża (zob. str. 101).

5—7 czerwca odbył się piśmienny egzamin dojrzałości.

7 czerwca po południu zakończyli uczniowie klasy VII. i VIII. tegoroczne ćwiczenia w strzelaniu na strzelnicy w Woli Justowskiej strzelaniem o nagrody; dwie pierwsze nagrody zdobyli uczniowie Bielak i Pacuł z klasy VII.

10 czerwca odbyła się klasyfikacja uczniów klasy VIII.

11 czerwca przystąpili uczniowie do spowiedzi a 12 do Komunii św.

20—26 czerwca odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem WP. R. Zawilińskiego. dyrektora c. k. IV. gimn.

27 czerwca odbyła się klasyfikacja uczniów klas I.—VII. za rok 1912/13.

28 czerwca wziął zakład udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. cesarza Ferdynanda.

Rok szkolny zakończono 29 czerwca uroczystem nabożeństwem dziękczynnem, po którym rozdano uczniom świadectwa roczne.

Poświęcenie sztandaru.

W niedzielę dnia 25 maja 1913 r. odbyło się w kościele OO. Karmelitów uroczyste poświęcenie sztandaru uczniów zakładu. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Mateusz Jeż, który też w kościele przemówił do młodzieży. Rodzicami chrzestnymi byli pp. dyr. Winkowscy, grono pań i panów z obywatelstwa, żony profesorów, profesorowie i delegaci młodzieży szkół średnich krakowskich. Przy dźwiękach orkiestry gimnazjum Sobieskiego, przy udziale sztandarów innych zakładów udał się pochód do gimnazjum, gdzie wśród zgromadzonych gości, nauczycieli i uczniów przemawiali prof. Jan Kowalikowski, dyrektor Józef Winkowski, a imieniem młodzieży uczeń klasy VIII. Jan Mendyk.

Sztandar projektował profesor drugiej szkoły realnej WP. Tadeusz Kołomłocki, który był łaskaw namalować olejny obraz św. Stanisława Kostki i kierować robotami. Za te trudy i poświęcenie składa dyrekcya WP. Prof. Kołomłockiemu gorące podziękowanie.

Sztandar kwadratowy składa się z dwóch płacht materyi lyońskiej, amarantowej i bławatkowej. Na płachcie amarantowej rozpina się orzeł biały, naokoło biegnie motyw z pasa

śluckiego; lice bławatkowe zdobi obraz św. Stanisława Kostki, w rogach herb miasta Krakowa, tytuł szkoły i data poświęcenia.

Drzewce w kształcie kopii husarskiej jest zakończone srebrnym znakiem zakładu (G. V w otoczeniu wianka wawrzynowego). Haft jedwabny jest dziełem p. Krygowskiej.

Zbieraniem funduszków i ich administracją zajmował się prof. Jan Kowalikowski, około wszelkich przygotowań krzątał się gorliwie uczeń klasy VII Tadeusz Dorula.

Rachunek przedstawia się następująco: składki uczniów, i datki rodziców chrzestnych wyniosły 692'50 K; wydatki 486'40 K; otrzymaną nadwyżkę w kwocie 206'10 K złożono na książeczkę powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 97.085 z przeznaczeniem na orkiestrę szkolną.

Przy tej sposobności składa dyrekcyja serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy obecnością swą uświetnili uroczystość, a datkami łaskawymi pomnożyli fundusz sztandaru.

XIV.

Wynik egzaminu dojrzałości.

a) W terminie jesiennym 1912.

Piśmienny egzamin odbył się 23 i 24 września.

1) Temat łaciński: Przełożyć na język polski tekst wyjęty z Cic Ad famil. XI. 5.

2) Temat grecki: Przełożyć na język polski tekst wyjęty z Homera Il. IV. 49.

Ustny egzamin odbył się dnia 30 września 1913, pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

Świadectwo dojrzałości otrzymali uczniowie publiczni:

1) Goldman Samuel, ur. 12 lutego 1892 w Krakowie. 2) Müller Tadeusz Julian, ur. 23 marca 1890 w Łańcucie,

b) W terminie zimowym.

Piśmienny egzamin odbył się 17 lutego.

Temat łaciński: Przełożyć na język polski tekst wyjęty z Cic. Pro Flacco 26, 62—64.

Ustny egzamin odbył się 18-go lutego 1913 pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

Do egzaminu zgłosił się i otrzymał świadectwo dojrzałości uczeń publiczny: Jassem Aron Arnold, urodzony 6 lipca 1892 w Bochni.

c) W terminie letnim.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 5—7 czerwca 1913. Tematy były następujące:

1) Tematy polskie (do wyboru):

a) Przyczyny klęski Napoleona w roku 1812 i 13.

b) Wpływ odkryć w dziedzinie elektryczności na cywilizację nowoczesną.

c) Objawy mesyanizmu w najcenniejszych utworach romantyki polskiej.

2) Temat łaciński: Przetłumaczyć na język polski tekst wyjęty z Tacyty Annales XV. 38—39.

3) Temat grecki: Przetłumaczyć na język polski tekst wyjęty z Demost. De corona 25.

Ustny egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 20 do 26 czerwca 1913 pod przewodnictwem W. Pana Romana Zawilińskiego, dyrektora c. k. IV. gimnazjum w Krakowie.

Za dojrzałych zostali uznani:*)

1. Becher Jan, ur. 31 I. 1885 w Tenczynku; na prawo.
2. Beker Władysław, ur. 13 II. 1891 w Witkowicach; na filozofię.
3. Falandysz Henryk, ur. 7 VII. 1894 w Krakowie; do kolei.
4. *Goldberg Leopold, ur. 20 V. 1891 w Prądniku Czerwonym; na prawo.
5. Golik Józef, ur. 26 II. 1891 w Brandwicy; na teologię.
6. Guzikowski Stefan, ur. 3 IX. 1891 w Krakowie; na prawo.
7. *Jachimowicz Henryk, ur. 16 III. 1894 w Szczepanowie; na medycynę.
8. Kleinhändler Henryk, ur. 6 IX. 1895 w Krakowie; na prawo.
9. Kłoczek Józef, ur. 7 IV. 1893 w Paczołtowicach; na prawo.
10. Lagan Jan, ur. 21 VI. 1892 w Krzeszowicach; na prawo.

*) Dodana przed nazwiskiem gwiazdka, oznacza dojrzałych z odznac.

11. *Leichter Izydor, ur. 30 IX. 1895 w Krakowie; na prawo.
12. Łękowski Tadeusz, ur. 14 X. 1894 we Lwowie; na prawo.
13. Łukasiewicz Karol, ur. 29 VIII. 1893 w Krakowie; na medyc.
14. Łysak Eugeniusz, ur. 19 V. 1893 w Zabierzowie (ad Niepołomice); na medycynę.
15. Maślanka Józef, ur. 28 I. 1894 w Krakowie; na medycynę.
16. Mendyk Jan, ur. 25 II. 1893 w Przeciszowie; na filozofię.
17. Michalik Leon, ur. 26 V. 1894 w Wieliczce; na prawo.
18. Mortimer Fryderyk, ur. 6 V. 1895 w Krzeszowicach; na prawo.
19. Mortimer Stanisław, ur. 6 V. 1895 w Krzeszowicach; na prawo.
20. Müller Michał, ur. 25 IX. 1892 w Tarnowie; na prawo.
21. Nieć Kazimierz, ur. 7 VIII. 1894 w Jeleniu; na akad. handl.
22. *Nieć Kazimierz Jan, ur. 6 X. 1895 w Sarajewie; na akad. handl.
23. Ostreğa Jan, ur. 18 V. 1889 w Woli Rzędzińskiej; na teol.
24. *Pec Aleksander, ur. 6 VIII. 1895 w Wiedniu; na prawo.
25. Peszkowski Bronisław, ur. 30 IV. 1893 w Żywcu; na filozofię.
26. Podkówka Emil, ur. 24 IV. 1895 w Brzesku; na filozofię.
27. Reich Karol, ur. 10 XI. 1892 w Mszanie Dolnej; na medyc.
28. Silberberg Jonas, ur. 17 III. 1894 w Krakowie; na prawo.
29. Strugała Ludwik, ur. 2 VII. 1894 w Bolechowicach; na technikę.
30. Szpil Stanisław, ur. 6 XI. 1894 w Krakowie; do kolei.
31. Szuba Władysław, ur. 2 VI. 1894 w Tokach; na filozofię.
32. Tobijasiewicz Józef, ur. 19 III. 1893 w Babicach; na prawo.
33. Toczyński Tadeusz, ur. 29 IX. 1894 w Podwołoczyskach; na prawo.
34. Walloschke Rudolf, ur. 3 VI. 1895 w Krakowie; na prawo.
35. Wciślak Stanisław, ur. 30 I. 1892 w Makowie; na teologię.
36. *Weiss Józef, ur. 1 XII. 1893 w Krakowie; na prawo.
37. Kurasiewicz Tadeusz, ur. 17 IX. 1895 w Wiśniczu Nowym; na prawo.
38. Maksyś Jan, ur. 13 VII. 1894 we Lwowie; na akad. eksp.
39. Blech Jakób, ur. 12 V. 1893 w Gorlicach; na filozofię.
40. Brummer Wiktor, ur. 1 III. 1894 w Krakowie; na filozofię.

XV.

Wykaz książek na rok 1913/14.

Klasa I. Religia. Wielki katechizm religii katolickiej dla szkół średniach, K 0'60. — Język polski. Konarski, Zwięzła gramatyka języka polskiego, Lwów 1912, K 0'50. Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla I. kl. K 3. — Język łaciński. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 6. K 1. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla I. kl. Wyd. 5. K 1'20. — Język niemiecki. German — Petelenz — Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla I. kl. wyd. 7. 1910. K 2'40. — Geografia. Romer. Wyd. 2. z atlasem K 3'20. — Historia polska. Gebert i Gebertowa, Opowiadania z dziejów ojczystych, wyd. 2. K 2'50. — Matematyka. Ignacy Kranz, Arytmetyka na kl. I. K 1'50. — Ignacy Kranz, Geometria pogładowa na I. kl. wyd. 2. K 1'50. — Historia naturalna. Nussbaum-Wiśniowski. Wiadomości z zoologii dla niższych klas, wyd. 3. K 3'60. — Rostafiński, Botanika szkolna na kl. niższe. Wyd. 6. K 2'60.

Klasa II. Religia. Wielki katechizm religii katolickiej. K 0'60. Język polski. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. wyd. 11. K 2'40. — Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla II. kl. K 3'40. — Język łaciński. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego, wyd. 6. K 1. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla II. kl., wyd. 6. K 1'20. — Język niemiecki. German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla kl. II., wyd. 5. K 2'80. Geografia. M. Siwak, Geografia dla kl. II. i III. K 3'20. Historia powszechna. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I., wyd. 4. K 2. — Matematyka. Ignacy Kranz. Arytmetyka K 1'50. — Tegoż Geometria pogładowa na kl. I. i II. K 1'40. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas niższych, jak w kl. I.

Klasa III. Religia. Ks. Jougan, Liturgika, wydanie 4. K 1'40. Ks. Szydelski, Dzieje biblijne starego zakonu. K 1'50.

Język polski. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna, wyd. 9—11. K 2'40. — Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla kl. III. K 3'40. — Język łaciński. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego, część II, wydanie 5—9 K 2'40. — Frąckiewicz, Czytanka łacińska dla kl. III. i IV. K 2'50. — Cornelius Nepos, wyd. Kłaka. K 1'50. — Język grecki. Fiderer. Gramatyka języka greckiego wyd. 4. K 3.— Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie, wyd. 3. K 3.— — Język niemiecki. German, Petelenz, Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla kl. III., wyd. 4. K. 2'80. Jahner, Deutsche Grammatik, wyd. 4. K 2'80. — Geografia. Michał Siwak, jak w kl. II. — Historia powszechna. Gebert i Gebertowa, Opowiadania z dziejów monarchii austr.-węg. K 2'50. — Matematyka. I. Kranz, Arytmetyka na kl. III. K 1'80 i Geometria pogładowa na kl. III. K 1'80. Fizyka. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich, wyd. 6. K 2'—

Klasa IV. Religia. Ks. Dąbrowski, Historia biblijna nowego zakonu wyd. 4. K 1'70. — Język polski. Małecki, Gramatyka języka polskiego, jak na kl. III. — Próchnicki-Wojciechowski, Wypisy polskie tom IV. K 3'60. — Język łaciński. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego, część II, jak w kl. III. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla kl. IV. wyd. 4. K 2'— — Caesar Commentarii de bello Gallico, wyd. Terlikowski, wyd. 4. K 1'60. — Język grecki. Fiderer, Gramatyka języka greckiego, jak w kl. III. — Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie, jak w kl. III. — Język niemiecki. German — Petelenz, Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV. wyd. 4. K 3. Jahner, Deutsche Grammatik, wyd. 4. K 2'20. — Stanisław Majerski, Geografia monarchii austro-węgierskiej, wyd. 6. K 2'20. — Zakrzewski, Historia powszechna. Część I, wyd. 7. K 2'40. — Matematyka. Dr. J. Miśkiewicz, Podręcznik arytmetyki i algebry dla kl. IV. K 1'50. — A. Łomnicki, Geometria na kl. IV. i V. K 3'40. Fizyka. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich, wyd. 6. K 2'— — Mineralogia

Duchowicz i Wiśniowski, Wiadomości z chemii i mineralogii dla klas niższych. K 2'80.

Klasa V. Religia. Ks. Jeż, Nauka wiary. Część I, wyd. 3. K 2'— — Język polski. Próchnicki — Wojciechowski, Wypisy polskie dla kl. V. K 3'80. — Język łaciński. Livius, wydał Majchrowicz. K 2'50. — Ovidius, wyd. Bednarskiego. K 2'— — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II, jak w kl. III. — Język grecki. Fiderer. Chrestomatya z pism Xenofonta, wyd. 4. K 2'40. — Homera Iliada. Część I, wydał Scheindler-Sołtysik. K 1'20. Fiderer, Gramatyka języka greckiego, jak w klasie III. — Język niemiecki. Ippoldt und Stylo, Deutsches Lesebuch für die fünfte Klasse. Wyd. 3. K 3'80. — Geografia i historia powszechna. Zakrzewski, Historia powszechna. Część I i II, wyd. 5, po K 2'40. — Matematyka. Dr. Miłulowicz, Podręcznik Arytmetyki na kl. V. K 1'50. — A. Łomnicki, Geometrya na kl. IV i V. K 3'40. — Historia naturalna. Dr. Wiśniowski, Zasady mineralogii. i geologii. Wyd. 3. K 3'— Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych, wyd. 4. K 3'20.

Klasa VI. Religia. Ks. Dr. Sieniatycki, Dogmatyka szczegółowa, wyd. 2, K 2'20. — Język polski. Chrzanowski i Wojciechowski, Wiadomości z historii literatury polskiej, K 3'30. — Język łaciński. Sallustius De bello Iugurthino, wydał Sołtysik, K 0'70; Vergilius, wyd. Rzepiński, K 1'70; Cicero in Catil. orationes, wyd. Sołtysik, K 0'70; Gramatyka jak w klasie V. — Język grecki. Fiderer, Chrestomatya, jak w klasie V; Homera Iliada, część I i II, wyd. Scheindler-Sołtysik, jak w klasie V; Herodot, wyd. Terlikowski, K 2'20; Plutarch, Cato Maior, wyd. Krawjewski, K 1'50; Fiderer, Gramatyka języka greckiego, jak w klasie III. — Język niemiecki. Ippoldt und Stylo, Deutsches Lesebuch für die VI Klasse, 2. wyd. K 3'60 — Geografia i historia powszechna. Zakrzewski, historia powszechna, część III, wyd. 4, K 2'80. — Matematyka. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry

dla klas wyższych, K 4'50; Dr. Łomnicki, Geometrya dla klas VI, VII i VIII, K 3'80. — Kranz, Logarytmy, wyd. 2, K 1'30. — Historia naturalna. Petelenz, Zoologia dla klas wyższych, wyd. 3, K 3.

Klasa VII. Religia. Ks. Dr. Szczeklik. Etyka katolicka, wyd. 5, K 2'20. — Język polski. Tarnowski i Wójeik, Wypisy polskie, część I, wyd. 1—3, K. 3'30; Tarnowski i Próchnicki, część II, wyd. 4, K 3'60. — Język łaciński: 1) Vergilius, wyd. Rzepiński, jak w klasie VI. 2) Cicero. De officiis, wyd. Terlikowski K 1'60; Pro Archia, de imp. Gn. Pompei, wyd. Bednarski, K 0'70; 3) Gramatyka jak w klasie V. — Język grecki. Homera Odyssea wyd. Christ-Jezienicki, K 3; Demostenes, wydał Wotke-Schmidt, K 1'40. — Platon. Wybór pism, opr. Jędrzejowski, wyd. 2, K 3. — Gramatyka jak w klasie VI. — Język niemiecki. Ippoldt i Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der Galizischen Mittelschulen III Teil. VII Klasse, wyd. 2, K 4. — Geografia i historia powszechna. Zakrzewski, część III, wyd. 5, K 2'80; A. Lewicki, Zarys dziejów Polski i Rusi, wyd. 4, K 2. — Matematyka. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry jak w klasie VI. — Geometrya. Łomnicki K 3'80; Logarytmy jak w klasie VI; Kranz, Zbiór zadań matematycznych, wyd. 2, K 3'50. — Fizyka. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas, wydanie 4, K 3'40. — Tomaszewski, Chemia, wyd. 4, K 0'70. — Logika, ks. Nuckowski K 2.

Klasa VIII. Religia. Ks. Jougan, Historia kościoła katolickiego, wyd. 3, K 3. — Język polski. Tarnowski i Próchnicki, Wypisy polskie, część II, wyd. 4, K 3'60. — Język łaciński. Horatius, wyd. Dolnicki, K 1'50; Tacitus, wyd. Staromiejski, K 2'20; Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego jak w kl. V. Język grecki. Platon, jak w klasie VII; Sofokles, Edyp w Kolonie wyd. J. Oko, K 1'80; Homera Odyssea jak w klasie VII; Fiderer, Gramatyka jak w klasie III. — Język niemiecki. Ippoldt Deutsches Lesebuch. IV Teil. VIII Klasse, K 4. — Geografia i historia powszechna. Głabiński-Finkel, Historia i statystyka austro-węgierskiej monarchii,

wyd. 3, K 2; Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich, wyd. 4, K 2. — **Matematyka**, Dziwiński, Podręcznik jak w klasie VI; Łomnicki, Geometria jak w klasie VII; Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych, jak w klasie VII; Kranz, Logarytmy jak w klasie VII. — **Fizyka**, Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla klas wyższych jak w klasie VII. — **Propedeutyka filozoficzna**, Lindner-Kulczyński, Wykład psychologii, K 2·20.

XVI.

Bursy i internaty.

Z pomiędzy uczniów tutejszego zakładu mieszkało w bursach uczniów 15, w internatach uczniów 4, mianowicie: W bursie akademickiej 6, w bursie im. Dra Jordana 3, w bursie imienia św. Stanisława Kostki 4, w bursie nauczycielskiej im. ks. Stan. Spisa 2, w internacie XX. Zmartwychwstańców 3, w internacie ks. Siemaszki 1.

Bursa akademicka przy ul. Garbarskiej L. 7, założona w r. 1453 przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, zostaje pod opieką Senatu akademickiego a seniorem jej jest delegat Senatu prof. dr. K. Żórawski. Wychowankowie bursy otrzymują bezpłatnie mieszkanie za opłatą jedynie wpisowego, utrzymują się zaś własnymi środkami. Naukę ich domową kontroluje się. W bursie mieszka oprócz akademików 58 uczniów szkół średn.

Bursa im. Dra Jordana przy ul. Asnyka L. 9, założona w r. 1912 przez Towarzystwo „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich“, którego prezesem jest dyrektor V. gimn. J. Winkowski. Bursa zostaje pod opieką Towarzystwa, którą wykonują panie W. Chrzanowska i E. Malarska, prefektem bursy był w r. 1912/13 p. Józef Kutt, słuchacz praw. Za 14 K 20 h otrzymywali uczniowie mieszkanie, śniadanie i kolacje; niedobór pokrywa się z funduszów Towarzystwa. Uczniowie pomagają sobie wzajemnie w nauce, którą kontroluje prefekt bursy; kierunek religijny i moralny zapewniony. W bursie mieszkało uczniów 16.

Bursa im. św. Stanisława Kostki przy ul. Szpitalnej L. 11 założona w r. 1910 przez Związek Niewiast katolickich, którego prezesową jest hr. Stan. Wodzicka. Zarząd bursy spoczywa w rękach p. Zofii Popiel, a regensem bursy jest ks. dr. J. Szymeczko. Za 24 kor. miesięcznie otrzymują uczniowie mieszkanie i całe utrzymanie; bezpłatnych miejsc niema. Naukę domową uczniów kontroluje się. W bursie mieszkało uczniów 21.

Bursa im. ks. Stan. Spisa przy ul. Szujskiego L. 5, została założona w r. 1898 przez Tow. „Bursy dla nauczycieli szkół ludowych“, którego prezesem jest p. radca Józef Spis, em. c. k. inspektor szkół okręg., a utrzymuje swych wychowanków ze składanych przez nich opłat miesięcznych od 30 do 45 K z subwencji i z wkładek członków Towarzystwa; bezpłatne pomieszczenie jest wyjątkowe dla bardzo ubogich synów nauczycieli. Naukę domową uczniów kontroluje się, kierunek religijny i moralny zapewniony. W bursie mieszkało uczniów 35.

Internat XX. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej L. 10, zostający pod opieką ks. rektora Teodora Dembińskiego przyjmuje uczniów za umówioną opłatą miesięczną; bezpłatnych miejsc niema. Pomoc w nauce i kontrola teże oraz należyty kierunek wychowawczy zapewniony. W internacie mieszkało uczniów 50.

Internat ks. Siemaszki przy ul. Długiej L. 42, dostarcza schronienia głównie wychowankom, przygotowującym się do zawodów praktycznych, lecz także uczniom niższych klas szkół średnich o ile zamierzają później obrać sobie zawód praktyczny. Zakład utrzymuje się z krajowego funduszu sierociego oraz z funduszków krak. Rady opiekuńczej i z opłat wychowanków; kilku najbiedniejszych uczniów utrzymuje zakład bezpłatnie. Dyrektorem zakładu jest ks. Jan Rzymekła.

XVII.

Imienny spis uczniów przyjętych w roku szkolnym 1912/13*).

Klasa I a.

- | | |
|---------------------------------------|---------------------------------------|
| 1. Albin Bolesław | 20. *Misiewicz Julian |
| 2. *Barbacki Jan | 21. Miśkiewicz Bronisław |
| 3. Bernaszewski Maryan | 22. Onyszkiewicz Adam |
| 4. Bryl Władysław | 23. Pizło Zygmunt |
| 5. Bulwiński Maryan ($\frac{1}{4}$) | 24. *Podoski Eugeniusz |
| 6. *Cachel Jan | 25. Reroń Edward |
| 7. Chłobowski Tadeusz | 26. Rozmus Aleksander |
| 8. Drajewicz Władysław | 27. *Sieńczak Wiktor |
| 9. Gątkiewicz Adam | 28. Skwirczyński Mieczysław |
| 10. Glatman Władysław | 29. Słupski Fryderyk |
| 11. Hofmann Adolf | 30. Smoliński Tadeusz |
| 12. Kleinberger Izidor | 31. Sroka Szczepan ($\frac{30}{1}$) |
| 13. Kolegowicz Józef | 32. Stabrowski Mieczysław |
| 14. Koluszko Bolesław | 33. *Sułkowski Józef |
| 15. *Kowalski Zenon | 34. Świerczak Stanisław |
| 16. *Kozłowski Kazimierz | 35. Szafrąński Mieczysław |
| 17. *Kucza Franciszek | 36. Tippe Maryan |
| 18. Lerner Eliasz ($\frac{1}{12}$) | 37. Uibel Włodzimierz |
| 19. Medvečky Józef | 38. Wilczyński Franciszek |

*) Dodana gwiazdka oznacza uczniów chlubnie uzdolnionych, nawias oznacza uczniów nadzwyczajnych. dodany dzień i miesiąc oznaczają czas wystąpienia ucznia z zakładu.

Klasa I b.

- | | |
|---|--|
| 1. Alfus Szymon ($\frac{1}{12}$) | 20. Nadel Józef |
| 2. Bernstein Dawid ($\frac{3}{2}$) | 21. *Obidowicz Witold |
| 3. Dziubak Tadeusz | 22. *Piech Tadeusz |
| 4. *Freund Tytus | 23. Scheuer Elias |
| 5. Gancarz Stefan | 24. Skórski Stanisław |
| 6. Gędłek Franciszek | 25. Smorągiewicz Adam |
| 7. *Gluth Maryan | 26. Stachak Stanisław ($\frac{3}{2}$) |
| 8. Godfrejów Józef | 27. Szancer Zygmunt |
| 9. *Gołąb Stanisław | 28. Wespański Zbigniew |
| 10. *Gołąb Zbigniew | 29. Wojtanowski Stanisław |
| 11. Holocher Gustaw | 30. Wojtaszek Władysław |
| 12. Karabuła Józef | 31. Woźniak Adam ($\frac{16}{11}$) |
| 13. Kleinberger Oskar | 32. Woźniak Waleryan ($\frac{16}{11}$) |
| 14. Kołacz Józef | 33. *Wójcik Zygmunt |
| 15. Kowalczyk Józef | 34. *Wyporowski Władysław |
| 16. Kowalczyk Tadeusz | 35. Zajac Eugeniusz |
| 17. Kural Karol ($\frac{3}{2}$) | 36. Zdechlikiewicz Józef |
| 18. Löbel Maksymilian | 37. Zdrażilek Klemens |
| 19. Morgenbesser Eman. ($\frac{15}{5}$) | |

Klasa II.

- | | |
|----------------------------|---|
| 1. Bernaszewski Kazimierz | 17. Kowanetz Antoni ($\frac{20}{5}$) |
| 2. Braun Jerzy | 18. Kozłowski Antoni |
| 3. Burkiewicz Wilhelm | 19. *Krogulski Franciszek |
| 4. Calik Jau | 20. Kuta Tadeusz ($\frac{3}{2}$) |
| 5. Ciepiera Bronisław | 21. Kwaśny Jan |
| 6. Dobrowlański Franciszek | 22. Lauer Feliks |
| 7. Dziurzyński Edward | 23. *Leś Jan |
| 8. Gałziński Adam | 24. Leśniak Michał |
| 9. Gorczyca Alojzy | 25. Lucik Wojciech |
| 10. Guzik Stefan | 26. Łowczowski Włodz. ($\frac{3}{2}$) |
| 11. Jadwiński Antoni | 27. Łuszczkiewicz Józef |
| 12. *Janiurek Henryk | 28. Matla Józef |
| 13. Juryga Stanisław | 29. Mirek Stanisław |
| 14. Karmański Stefan | 30. Mroczkowski Kazim. ($\frac{31}{3}$) |
| 15. Kłeczek Stanisław | 31. Mrozek Stanisław |
| 16. Kot Władysław | 32. Nowak Władysław |

- | | |
|---------------------------------------|----------------------------------|
| 33. Piszczek Wilhelm | 43. *Steblik Władysław |
| 34. Pizło Władysław | 44. Stricker Ferdynand |
| 35. Proszowski Stefan | 45. Sysło Tadeusz ($^{31}/_1$) |
| 36. Przanowski Jan | 46. Węgiel Ignacy |
| 37. Sandera Adam | 47. Wieczyński Józef |
| 38. Sienkiewicz Roman | 48. Wroński Franciszek |
| 39. Sienko Józef | 49. Wyroba Franciszek |
| 40. Skwarczyński Karol ($^{14}/_4$) | 50. Zawisza Tadeusz |
| 41. Smochowski Aleksander | 51. Zollich Maryan |
| 42. Somogyi Stefan | |

Klasa III.

- | | |
|--|------------------------------------|
| 1. Bandurski Stefan | 18. Misiewicz Włodzimierz |
| 2. Biermański Edmund | 19. *Moszew Jan |
| 3. Borecki Feliks ($^{31}/_1$) | 20. Myszał Aleksander |
| 4. Bukowski Stanisław ($^{12}/_{12}$) | 21. Natanek Antoni |
| 5. Czapik Piotr | 22. *Osuch Franciszek |
| 6. Czernoch Franciszek ($^{20}/_{10}$) | 23. Parafiński Adam |
| 7. Flis Henryk | 24. Pele Józef |
| 8. Godel Rudolf | 25. Piwowarski Antoni |
| 9. Harasymowicz Włodz. ($^{3}/_2$) | 26. Reinfus Stanisław |
| 10. Hof Emanuel | 27. Rupniewski Mikołaj |
| 11. Kaleta Franciszek | 28. Rutka Mieczysław |
| 12. Kochanek Eugeniusz | 29. Stefański Eugeniusz |
| 13. Konas Henryk | 30. *Suder Maryan |
| 14. Kowalski Tadeusz | 31. Świeży Antoni |
| 15. Krzysztoń Stanisław | 32. Urbańczyk Franciszek |
| 16. Leśniak Stanisław ($^{1}/_4$) | 33. Wilkosz Ewaryst ($^{29}/_4$) |
| 17. Łuszczkiewicz Antoni | |

Klasa IV.

- | | |
|-------------------------|--------------------------------|
| 1. Bigaj Władysław | 9. Janowski Kazimierz |
| 2. Bocek Alojzy | 10. Karolus Stanisław |
| 3. Bogusz Wiktor | 11. Kołacz Karol ($^{1}/_3$) |
| 4. Braun Kazimierz | 12. Komorkiewicz Fryderyk |
| 5. Duzel Michał | 13. Kowalski Czesław |
| 6. Federgrün Aleksander | 14. *Kozłowski Adam |
| 7. Gędziński Stanisław | 15. *Kronengold Edward |
| 8. Grabarski Józef | 16. Kruczała Karol |

- | | |
|-----------------------|---------------------------|
| 17. Kusiba Stefan | 28. Pomorski Maryan |
| 18. Lemler Salomon | 29. Róniewicz Leon |
| 19. Lenart Tadeusz | 30. Skoczowski Antoni |
| 20. Leśko Wiktor | 31. *Smrokowski Władysław |
| 21. Malarz Józef | 32. Tylko Tadeusz |
| 22. Mamulski Bolesław | 33. Walter Mieczysław |
| 23. Nowak Bartłomiej | 34. Wasserberg Wilhelm |
| 24. Pajak Kazimierz | 35. Wrona Franciszek |
| 25. Pardyak Stanisław | 36. *Zapiór Tadeusz |
| 26. Pilawski Adam | 37. *Zieliński Roman |
| 27. Pochopień Jan | 38. Zydrón Antoni |

Klasa V a.

- | | |
|--|---|
| 1. Bartyzel Franciszek | 15. Mączyński Tadeusz |
| 2. Baschkopf Eugeniusz | 16. Meyer Jan ($\frac{15}{5}$) |
| 3. Bogucki Jan | 17. Mischke Stanisław |
| 4. Bogusz Zygmunt | 18. Pirsch Stanisław |
| 5. Brozdowski Józef | 19. Polek Zygmunt |
| 6. Bukowski Paweł | 20. Rosenblum Artur |
| 7. Bund Otto | 21. Sedlaczek Kazimierz |
| 8. Cyankiewicz Stefan | 22. Soja Edward |
| 9. Dawid Seweryn | 23. Sulimirski Władysław |
| 10. Frycz Józef | 24. Szajna Władysław ($\frac{30}{3}$) |
| 11. Gawłowski Antoni ($\frac{1}{5}$) | 25. Uścicki Rudolf ($\frac{3}{2}$) |
| 12. Kostecki Józef ($\frac{30}{3}$) | 26. Zagórowski Paweł ($\frac{11}{3}$) |
| 13. Krzyżak Kazimierz | 27. Zydrón Zygmunt |
| 14. Liebeskind Salomon | 28. Żelawski Stefan |

Klasa V b.

- | | |
|---------------------------------------|--|
| 1. Bandoła Tadeusz | 10. Jadwiński Maryan |
| 2. Bernaszewski Stanisław | 11. Kasprzak Władysław |
| 3. Bobak Władysław | 12. Kijowski Kazimierz |
| 4. Bomba Franciszek | 13. Konas Edward |
| 5. Cieślik Antoni | 14. Köhler Józef ($\frac{15}{5}$) |
| 6. Dybas Bogusław ($\frac{20}{10}$) | 15. Matys Mieczysław ($\frac{1}{4}$) |
| 7. Figwer Stanisław | 16. Mencil Paweł |
| 8. Gross Feliks | 17. Mruk Jan |
| 9. Gumplowicz Bronisław | 18. Nawrot Franciszek |

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| 19. Neugebauer Józef | 25. Strauss Adam |
| 20. Nowak Franciszek | 26. Suchecki Tadeusz |
| 21. Pierożek Kazimierz | 27. Wojna Janusz |
| 22. *Rosenfeld Marcelli | 28. Wojtanowski Władysław |
| 23. Rudolf Franciszek | 29. Wyrobisz Jan |
| 24. Samek Józef | 30. Zimmer Leopold |

Klasa VI.

- | | |
|--------------------------|---------------------------------------|
| 1. Aprill Roman | 22. *Minasowicz Tadeusz |
| 2. *Bialik Augustyn | 23. Niewiadomski Ludwik |
| 3. Biały Tadeusz | 24. Niezabitowski Tadeusz |
| 4. Błachut Rudolf | 25. Palichleb Władysław |
| 5. *Błaszczyk Edward | 26. Piwnicki Zygmunt ($^{30}_{1}$) |
| 6. Chudoba Sylwester | 27. Poruszyński Paweł ($^{30}_{1}$) |
| 7. Dąbrowski Władysław | 28. Reklewski Tadeusz |
| 8. Długoszowski Feliks | 29. Rokosz Ignacy |
| 9. Dyrz Hipolit | 30. Rychwicki Roman |
| 10. Ferduła Michał | 31. Sadowski Adam |
| 11. Flasiński Maryan | 31. Schmidt Edward |
| 12. Gawlik Aleksander | 33. Sieprawski Jan |
| 13. Immerglück Władysław | 34. Somogyi Jerzy ($^{31}_{1}$) |
| 14. Iwanicki Tadeusz | 35. Świerkoszowski Józef |
| 15. Kasprzyk Franciszek | 36. Trzewiczek Tadeusz |
| 16. Kłag Maksymilian | 37. *Walloschke Józef |
| 17. Kuhl Stanisław | 38. Wnorowski Feliks |
| 18. Levi Abraham | 39. *Wrona Stanisław |
| 19. Löffler Salomon | 40. Wydra Wiktor |
| 20. Lupa Bolesław | 41. Żbik Leon |
| 21. (Marczewski Tadeusz) | |

Klasa VII.

- | | |
|-----------------------|------------------------|
| 1. Baczak Stanisław | 8. Ćwik Michał |
| 2. Bartyzel Jan | 9. Dorula Tadeusz |
| 3. Bielak Paweł | 10. Dworzak Stanisław |
| 4. *Buchala Stanisław | 11. Dziubiński Tadeusz |
| 5. Bulik Stefan | 12. Gajoch Stanisław |
| 6. Ciastoń Feliks | 13. Gałuszka Antoni |
| 7. Cyrnal Jan | 14. Greiner Józef |

- | | |
|-----------------------------|--|
| 15. Haber Paweł | 32. Paster Zygmunt |
| 16. Hauschild Ludwik | 33. Pindelski Tadeusz (^{10/15}) |
| 17. Himmelblau Jerzy | 34. Pluskwa Adolf |
| 18. Jelonek Kazimierz | 35. *Podobiński Franciszek |
| 19. Józefczak Józef | 36. Przybylski Adam |
| 20. Kmieć Franciszek | 37. Puc Aleksander |
| 21. *Kozłowski Julian | 38. Schönberg Maksymilian |
| 22. Kuźma Ludwik | 39. Serkowski Feliks |
| 23. Leśniak Adam | 40. Syguliński Zygmunt |
| 24. Limanowski Maryan | 41. Szkotnicki Kazimierz |
| 25. Mielech Stanisław | 42. Ścisło Antoni |
| 26. Mogulski Jan | 43. Targoski Artur |
| 27. Muchowicz Mieczysław | 44. Wleciał Leon |
| 28. Nazarkiewicz Stefan | 45. Wyczesany Stefan |
| 29. Nowobilski Władysław | 46. Załuskowski Paweł (pryw.) |
| 30. (Nowosielski Stanisław) | 47. Żelechowski Włodzimierz |
| 31. *Pacult Antoni | |

Klasa VIII.

- | | |
|--|--------------------------|
| 1. Becher Jan | 22. Mortimer Frydekryk |
| 2. (Bedronek Ignacy) (^{30/1}) | 23. Mortimer Stanisław |
| 3. Beker Władysław | 24. Müller Michał |
| 4. Falandysz Henryk | 25. Nieć Kazimierz |
| 5. Goldberg Leopold | 26. Nieć Kazimierz Jan |
| 6. Golik Józef | 27. Ostrega Józef |
| 7. Guzikowski Stefan | 28. *Pec Aleksander |
| 8. *Jachimowicz Henryk | 29. Peszkowski Bronisław |
| 9. Kapusta Maryan | 30. Podkówka Emil |
| 10. Kleinhändler Henryk | 31. Reich Karol |
| 11. Klocek Józef | 32. Silberberg Jonas |
| 12. Kurasiewicz Tadeusz (pryw.) | 33. Strugała Ludwik |
| 13. Lagan Jan | 34. Stuchły Jerzy |
| 14. Leichter Izydor | 35. Szpil Stanisław |
| 15. Łękawski Tadeusz | 36. Szuba Władysław |
| 16. Łukasiewicz Karol | 37. Tobijasiewicz Józef |
| 17. Łysak Eugeniusz | 38. Toczyski Tadeusz |
| 18. Maksyś Jan (pryw.) | 39. Walloschke Rudolf |
| 19. Maślonka Józef | 40. Weiślak Stanisław |
| 20. Mendyk Antoni | 41. Weiss Józef |
| 21. Michalik Leon | |

XVIII.

OGŁOSZENIA DYREKCJI.

Wpisy uczniów do klasy I. na rok 1913/14 odbędą się przed feryami 27 czerwca od godz. 3—5 popołudniu, a egzamin wstępny 28 czerwca od godz. 9 rano, naprzód w części piśmiennej, następnie w ustnej. Wpisy uczniów do klasy I. po feryach odbędą się — o ile będzie w zakładzie miejsce — 30 sierpnia od 3—5 popołudniu, a egzamin wstępny 1 września o godz. 9 rano.

Wpisy uczniów do klas wyższych od II. do VIII. oraz repetentów do klasy I. odbędą się w dniach 29 i 30 sierpnia od godz. 9—12 przed południem. Późniejsze zgłoszenia będą uwzględnione tylko w wyjątkowych wypadkach, o ile będą miejsca wolne w klasach.

Uczniowie zgłaszający się do egzaminu wstępnego do kl. I. mają przybyć do wpisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć:

1. Metrykę urodzenia na dowód, że ukończyli 10 rok życia lub go ukończą przez 1 stycznia 1914.

2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze klasy IV., jeżeli pobierali naukę w szkołach publicznych.

3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy (rewakcynacji), odbytego w roku poprzedzającym wstąpienie do gimnazjum.

Przy egzaminie wstępnym do kl. I. wymaga się od ucznia:

a) Z religii tych wiadomości, których powinien był nabyć w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach ludowych czteroklasowych;

b) z języka polskiego płynnego i wyrazistego czytania, objaśnienia przeczytanego ustępu pod względem treści i związku myśli, opowiadania treści dłuższych ustępów; znajomości części mowy, odmiany imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego i rozszerzonego oraz rozbioru jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu, poprawnego napisania dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i piśmiennego rozbioru jednego zdania z kilku zwykłymi określeniami;

c) z języka niemieckiego wymagane jest czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany części mowy odmiennych oraz słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej tudzież odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim;

- d) z rachunków: pisanie cyfr do miliona włącznie, biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i rozwiązywanie zagadnień z zakresu życia codziennego, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu usuwa ucznia na cały rok od przyjęcia go w jakiegokolwiek szkole średniej.

Uczniowie tutejszego zakładu mają przy wpisie przedłożyć świadectwo roczne z ostatniego roku szkolnego.

Uczniowie z innych zakładów, zgłaszający się do klas od II. do VIII., będą przyjmowani jedynie w miarę miejsc wolnych w klasie, do której się zgłoszą.

Uczniowie tutejszego zakładu, którzy po dłuższej przerwie w naukach chcieliby znowu uzyskać przyjęcie do gimnazjum, mają przedłożyć oprócz ostatniego świadectwa szkolnego, opatrzonego przepisaną klauzulą, także świadectwo moralności za czas, w którym do szkoły nie chodzili, a nadto poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 24 K.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 2 K na środki naukowe i 1 K na gry i zabawy. Uczniowie nowo wstępujący do zakładu płacą nadto takse wstępną w kwocie 4 K 20 h.

Uczniowie obowiązani są do składania opłaty szkolnej, która za jedno półrocze wynosi 40 K i musi być złożoną w pierwszych 6 tygodniach każdego półrocza, t. j. do 15 października i 15 marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej, zaopatrzone w świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa, nie dawniej jak przed rokiem wydane, należy bez stempla wносить za pośrednictwem Dyrekcyi do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 września w pierwszym półroczu, a 20 lutego w drugim. O uwolnienie od opłaty szkolnej mogą wносить podania tylko ci uczniowie ubodzy, którzy otrzymali świadectwo uzdolnienia do klasy wyższej i dobrą cenzurę z zachowania.

Uczniowie klasy I. mają złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze do 30 listopada; ci jednak ubodzy uczniowie, którzy już w pierwszych dwóch miesiącach czynią przynajmniej dostateczne postępy we wszystkich przedmiotach i dobrze się zachowują, mogą uzyskać odroczenie tego terminu aż do końca półrocza a w razie pomyślniej klasyfikacyi za I. półrocze uwolnienie od opłaty szkolnej. Uczniowie, chcący z tego dobrodziejstwa korzystać, mają w ciągu 8 dni po rozpoczęciu roku szkolnego wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi nieostemplowane prośby do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej, załączając do nich dokładne świadectwo ubóstwa.

Egzamina poprawcze i uzupełniające odbędą się w dniu 29 i 30 sierpnia od godz. 3 popołudniu.

Egzamina wstępne do klas od II. do VIII. składać można od 4 do 6 września. Z egzaminu wstępnego nie wydaje się świadectw.

Uczniom zamiejscowym wolno mieszkać pod nadzorem takich tylko osób, które się będą ściśle stosować do przepisów „Regulaminu dla odpowiedzialnych nadzorców“, wydanego przez Wys. c. k. Radę szk. krajową. Osoby przeto, przyjmujące uczniów na mieszkanie, muszą we własnym interesie zaznajomić się dokładnie z tymi przepisami.

Rok szkolny 1913/14 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 3 września; dnia 4 września rozpoczną się lekcye szkolne.

Józef Winkowski
dyrektor.

DODATEK.

**Rozkład przedmiotów nauki na poszczególne klasy
i ilość godzin tygodniowych.**

P r z e d m i o t	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
1. Nauka religii	2	2	2	2	2	2	2	2	16
2. Język polski	3	4	3	2	3	3	3	4	26
3. Język łaciński	6	6	6	6	6	6	5	5	46
4. Język grecki	—	—	5	4	5	5	4	5	28
5. Język niemiecki . . .	5	4	4	4	4	4	4	4	33
6. Historia	2	2	2	2	3	3	4	3	21
7. Geografia	2	2	2	2	1	1	—	—	
8. Matematyka	3	3	3	3	3	3	3	2	23
9. Nauki przyrodn. . . .	2	2	—	—	3	2	—	—	9
10. Fizyka i chemia . . .	—	—	2	3	—	—	4	3	12
11. Propedeutyka fil. . .	—	—	—	—	—	—	1	2	3
12. Rysunki	2	2	2	2	—	—	—	—	8
13. Kaligrafia	1	—	—	—	—	—	—	—	1

